

# POWIATOWA



cena 2,90 zł (w tym vat 8%)  
[www.powiatowa.com.pl](http://www.powiatowa.com.pl)  
e-mail: [powiatowa@onet.eu](mailto:powiatowa@onet.eu)

Lipiec 2015  
Rok XVI nr 07 / 194



fot. Artur Anuszewski

- APEL DO ABSOLWENTÓW LO
- CZEKA NAS GORĄCE LATO
- OSTRYM PIÓRKIEM PEDIATRY
- 33 EDYCJA STYPENDIALNA WMT
- X ROCZNICA PROP
- TRZCIELSCY SENIORZY NA SPORTOWO
- INFORMACJE ZE SKWIERZYNY
- PO JUBILEUSZU ORŁA

**POLICJA, USC, DYŻURY APTEK, HOROSKOP, KRZYŻÓWKA**

ISSN 1507-6660



INDEX 24481  
07

**JEDNA RATA  
LZEJSZA SPŁATA**

Zapraszamy do Placówki Partnerskiej Banku BPH:  
Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 3, tel. 95 725 96 92  
(koszt połączenia wg taryfy operatora)

**PRZENIEŚ DO NAS SWOJE KREDYTY!**  
Zamień kilka rat na jedną i sprawdź, ile możesz zaoszczędzić!



**Bank BPH** Po prostu fair  
grupa GE Capital

Pośrednik kredytowy jest upoważniony do zawierania w imieniu Banku BPH SA umów o kredyt konsumencki oferowany przez Bank BPH SA oraz umów niezbędnych do ustanowienia prawnego zabezpieczenia, a także do dokonywania czynności faktycznych związanych z zawarciem tych umów. W powyższym zakresie pośrednik kredytowy jest upoważniony do udzielania dalszych pełnomocnictw osobom pozostającym z nim w stosunku pracy oraz innym osobom z nim współpracującym w ramach zlecenia lub innego podobnego stosunku. Bank uzależnia przyznanie kredytu i jego wysokość od zdolności kredytowej Klienta. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego. Regulamin Promocji, Taryfa Opłat i Prowizji są dostępne w placówkach Banku oraz na [bph.pl](http://bph.pl). Bank BPH SA, ul. płk. Jana Pałubickiego 2, 80-175 Gdańsk.

**MIĘDZYRZECZ BŁEDZEW PRZYTOCZNA PSZCZEW SKWIERZYNIA TRZCIEL**



# ARCYDZIEŁA WŚRÓD ŁAZIENEK

STAN OBECNY



**Sprzedaż i projektowanie łazienek**

- piękne i niedrogie kolekcje płytek bezfugowych
  - armatura i ceramika sanitarna
  - kabiny, wanny i brodziki
  - panele podłogowe i wykładziny
  - emulsje, farby i tynki
  - stolarka budowlana i narzędzia
  - pokrycia dachowe i ocieplenia budynków
- NOWOŚĆ-ENERGOOSZCZĘDNE BUDYNKI PASYWNE  
ORAZ TERMOIZOLACYJNE I LEKKIE STROPY STYROPIANOWE**

**Styl  
ERAMIKA  
SULĘCIN**

**Wojska Polskiego 14  
tel.95 755 48 65**

NOWA KONCEPCJA



**TYLKO U NAS-PRZY ZAKUPIE ŁAZIENKI  
ZWROT KOSZTÓW DOJAZDU DO SULĘCINA  
ORAZ PREZENT NIESPODZIANKA  
POMIAR-PROJEKT-TRANSPORT GRATIS!  
ZAPRASZAMY pn-pt 8-18, sob.8-14**

Nie pozwól by o urządzeniu łazienki decydował przypadek lub wizja rzemieślnika  
-przed wykonaniem instalacji przyjdź do nas.

Nasi specjaliści od deasingu pomogą i wspólnie zaprojektujemy wymarzoną łazienkę,  
wybierzemy płytki, ustawimy wc, umywalkę, wannę lub natrysk.

**Z NAMI JESTEŚ O KROK DO PRZODU-NIE UCZ SIĘ NA WŁASNYCH BŁĘDACH!**



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy  
Międzyrzecz**

**Weź kredyt  
i zrób sobie wakacje!**

**Odbierz upominek**



**Wygraj wakacje w Grecji**

[www.gbsmiędzyrzecz.pl](http://www.gbsmiędzyrzecz.pl)

**Międzyrzecz**  
ul. Waszkiewicza 24  
95 742 80 20

**Bledzew**  
ul. Rynek 4  
95 742 80 60

**Trzciel**  
ul. A. Czerwonej 38  
95 742 80 40

**Przytoczna**  
ul. Główna 44  
95 749 40 10



Poznań, 31 maja 2015 roku  
**Redakcja miesięcznika**  
**Powiatowa w Międzyrzeczu**  
 Redaktor Naczelna  
**Pani Izabela Stopyra**

Dowiedziałem się, że 70. rocznica powstania Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu nie będzie w 2015 roku obchodzona.

Uważam, że utworzenie Liceum było w 1945 roku wydarzeniem wówczas szczególnie ważnym i oczekiwany tak przez rodziców jak i młodzież - osadników w mieście i powiecie międzyrzeczkim.

Wydarzenie to nie powinno być przemilczane i pozostać bez echa. Pragnąc przypomnieć czas powstania liceum, ofiarność nauczycieli i młodzież, która po przeżyciach wojennych tak bardzo garnęła się do polskiej szkoły- zwracam się przeto z propozycją do Redakcji Powiatowej, by rozważyła możliwość przeprowadzenia ankiety wśród maturzystów liceum z okresu lat 1950-2010. Uzyskanie wyników ankiety mogłoby być ciekawym materiałem do opracowania „czasu przeszłego” szkoły, który trwa w pamięci jej wychowanków.

Z serdecznymi pozdrowieniami  
**Marian Wieczorek**  
**Matura 1951**

**Drodzy Absolwenci!**

Proszę wypełnić ankietę i przesłać do końca sierpnia tego roku na adres:

Redakcja Powiatowej, os. Centrum 1,  
 66-300 Międzyrzecz, skr. poczt. 81

Można również przysłać tylko odpowiedzi (ad.1, 2, 3 itd.) na adres internetowy: [powiatowa@onet.eu](mailto:powiatowa@onet.eu)

Postaramy się te ankiety opracować i podsumowanie zamieścić w październikowym numerze miesięcznika. Ankieta może być anonimowa lub opatrzona imieniem i nazwiskiem, ale koniecznie proszę podać rok matury.

Mam nadzieję, że pomysł kol. Mariana Wieczorka pozwoli nam na przypomnienie szkolnych lat i nauczycieli, wydarzeń z życia szkoły i będzie swoistą kroniką jej absolwentów.

Izabela Stopyra

**Ankieta pt. Losy absolwentów Liceum Ogólnokształcącego w Międzyrzeczu (dotyczy maturzystów od 1950 do 2010 roku) „Między dawnymi a nowymi laty”**

1. Jak oceniasz okres Twojej nauki w Liceum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu?

a. w zakresie przygotowania ogólnokształcącego w naukach humanistycznych, przyrodniczych, matematyczno-fizycznych:

.....

b. czy Liceum dobrze przygotowało swoich absolwentów do studiów wyższych? (jaki miałeś trudności na studiach):

.....

c. jaki wpływ miała atmosfera panująca w szkole w okresie Twojej nauki na tworzenie się więzi międzyludzkich z nauczycielami, kolegami (silny, znaczący, przeciętny)?

.....

jakie wartości, które wpajano młodzieży, dominowały - (ogólnoludzkie, historyczne, regionalne)?

2. Czy Liceum w Twoim odczuciu było szkołą nowoczesną w stosowaniu metod nauczania i osiągania celów wychowawczych?

.....

3. Jaki kierunek studiów wybrałeś po maturze i czy studia dały Ci pełną satysfakcję z wyboru (jeśli nie podjąłeś studiów wpisz: nie dotyczy)?

.....

Jak przebiegała Twoja praca zawodowa po maturze lub ukończeniu studiów wyższych?

a. czy praca dała Ci pełną satysfakcję?

.....

b. zapewniła Tobie i Twojej rodzinie warunki bytowe?

.....

c. jakie masz osiągnięcia w pracy zawodowej, społecznej i związane z tym wyróżnienia, nagrody, patenty?

.....

4. Jakie masz zainteresowania pozazawodowe i hobby?

.....

Imię i nazwisko (według uznania):

Rok matury (obowiązkowo):

## Kino MOK

W związku z przeglądem i konserwacją techniczną sprzętu kinowego oraz sali kinowo-widowiskowej MOK w terminie od 03 lipca do 30 lipca 2015 r. kino MOK będzie nieczynne. Zapraszamy ponownie na seanse filmowe od 31 lipca.

Repertuar kina MOK oraz zakup biletów on-line na naszej stronie internetowej: [www.mokmiędzyrzecz.pl](http://www.mokmiędzyrzecz.pl)

Informacje pod telefonem: 95/7411802 w. 215 lub kasa kina 95/7411802 w. 111

Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

## Muzeum zaprasza w lipcu

do zwiedzania zamku i stałej ekspozycji muzealnej:

-Dział Sztuki: Portret trumienny

-Dział Archeologiczno-historyczny: Międzyrzecz w początkach państwowości polskiej.

-Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrówki Wlkp. z XIX i XX wieku

-Dział historyczny: Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza

W lipcu muzeum czynne od wtorku do soboty od 9:00 do 16:00 i w niedziele od 10:00 do 16:00

We wtorki wstęp wolny, w poniedziałki muzeum zamknięte.



## Dystrybucja aptek w Międzyrzeczu

„Apteka” - Apteka „Amika 2” os. Kaszelańskie 18	- 95 741 1098
„Apteka” - „Antares” ul. Rynek 1	- 95 741 2977
„Apteka” - „Dobro w zdrowie” ul. Konstytucji 3 Maja 7	- 95 742 1039
„Apteka” - „Dobro w zdrowie” ul. 30 Stycznia 51	- 95 742 2540
„Apteka” - „Dobro w zdrowie” os. Centrum 3	- 95 741 2538
„Apteka” - „Dobro w zdrowie” ul. Zachodnia 8A	- 95 741 6048

## Międzyrzeczki Ośrodek Kultury

zaprasza

do OW Głębokie

na **TANECZNE PIĄTKI Z MUZYKĄ**

**NA ŻYWO**

w dniach 03, 10, 17, 24 i 31 lipca 2015 r. w

godz. 19.00-23.00

## Biblioteka Klubu 17 WBZ

w Międzyrzeczu

czynna: w lipcu - wtorek, środa w godz. 11.00 – 16.00  
 w sierpniu: poniedziałek, wtorek, środa w godz. 10.00 - 18.00,  
 czwartek w godz. 10.00 -16.00

tel. 261 674 676

# JUBILEUSZ Z POMPĄ, LECZ BEZ HISTORII

## Stracona szansa...

6 czerwca na miejskim stadionie im. dr. Adama Szantruczka przy ul. Mieczysława Mikulę odbyły się uroczystości z okazji 70 - lecia klubu MKS „Orzeł” Międzyrzecz. Klubu, któremu obaj patroni i nie tylko oni poświęcili sporo lat swojego życia, a o których niestety zapomnieli organizatorzy Jubileuszu.

Świętowanie jubileuszu, obojętnie w jakiej dziedzinie, to okazja nie tylko do uroczystego spotkania i przyjęcia wyróżnienia, ale jest to też chwila do wspomnień i przypomnienia historii oraz ludzi, którzy ją tworzyli. A tego zabrakło w dniu piłkarskiego święta. Od lat w środowisku międzyrzeckim mówi się o braku działaczy społecznych, sponsorów sportu, członkach klubu i niewielkim zainteresowaniu sportem przez młodzież. Była więc okazja, by chociaż trochę coś w tym temacie zmienić, ale nie została ona wykorzystana. W tym miejscu nie zamierzam się ani nad nikim pastwić lub z kim licytować, a tym bardziej z wyróżnionymi, względnie nagrodzonymi w trakcie jubileuszowych uroczystości. Kto ma jakie zasługi, a czyje są większe względem Jubilata czyli MKS „Orzeł” Międzyrzecz, bo to nie ma najmniejszego sensu. Chodzi bowiem o zwykłe poszanowanie historii oraz ludzi, którzy przez długie lata tę historię na boisku pisali. I tylko tyle, czy aż może tyle. Niestety, nikomu z organizatorów to do głowy nie przyszło, więc obyło się bez wspomnień. A wystarczyło przypomnieć choć



założycieli klubu m.in. Bogdana Banaszkiwicza, Kazimierza Rudnickiego, Zdzisława Sochę, Kazimierza Stećko czy Leona Stryjskiego. Działaczy chociażby takich jak Zenon Blochowicz, Henryk Dobrowolski, Zygmunt Piątkowski, Zygmunt Podluczki, Mieczysław Sypszak, Adam Szantruczek, Krzysztof Szuń. Trenerów - Zbigniewa Matczuka, Mieczysława Mikulę, Władysława Pasewicza, Władysława Pieca, czy Tadeusza Stupińskiego. Jak również aktorów piłkarskich widowisk z tamtych lat, np. Ryszarda Aniola, Eugeniusza Budniaka, Tadeusza Czabaka, Tadeusza Docza, Leonarda Madałkiewicza, Stanisława Malczewskiego, Wiesława Mrozickiego, Zygmunta Norka, Henryka Przybyłę, Kazimierza Relugę, Janusza Romanowskiego, Zygmunta Sarbaka, Józefa Sochę, Jana i Tadeusza Stupińskich, Bolesława Świdra, Czesława Wiśniewskiego, Witolda Zatońskiego, Janusza Zygmunta itd. itd.

Niestety, nikt z organizatorów nie wpadł na pomysł, aby cofnąć się do tamtych lat, raz gorszych raz lepszych, ale szkoda, że już minionych. Dziś chcąc przybliżyć młodemu pokoleniu historię 70- latka, to co się działo na długo przed ich narodzinami, trzeba zakupić książkę wydaną na okoliczność Jubileuszu lub skorzystać z historycznych skrótów publikowanych w naszym miesięczniku, a pozostałym przyjdzie obejść się smakiem. I jeszcze jedno na koniec - prowadzący powinien zapamiętać, że było to święto naszego „Orla”, a nie np. „Kolejorza”.

(jur)

## Kącik poezji

### Kobieta wiatrów

Wygнали kobietę wiatrów  
za to że miała  
dłonie źródlane  
i jeszcze za to  
że dawała łąkom  
zieleń pierwszą

Którejś nocy wyniosła  
przed próg złote ziola  
i powiązane w pęczki  
wrzuciła do studni

Teraz odchodzi  
wąską ścieżką w góry  
by srebrne warkocze wiatru  
ofiarować chmurom  
i uwierzyć  
że kiedyś będzie

ptakiem błękitnym  
w locie  
nieskończonym

Irena Zielińska

## Polityczne zakapturzenie

Polityka to pani niezbyt wyszukanej cnoty. Na pokaz trzyma fason, a w osobliwych komnatach "Sowa&Partnerzy" z lubością odslania swoją twarz. Równo oblewa wulgarnym sosem wrogów i przyjaciół. Czy to podwójna twarz? Nie, to rzeczywistość. Każdy chce coś ugrać, jeżeli nie dla siebie to dla swego regionu, by móc pochwalić się przed swymi wyborcami jak dzielnie dla nich walczą. Faktycznie - to tylko jedno jest ważne - być przy władzy i rozdawać stołki, budować krąg lojalistów nie zawsze oceniając czy to są ludzie kompetentni, czy tylko nieposkromione lizusy.

W poprzedniej kadencji wyborów samorządowych p. B. B. wyrzuciła członka z PO za odwagę kandydowania na burmistrza z własnego komitetu wyborczego. W obecnej kadencji wysłała wysokiego emisariusza, by wrócił do partii i kandydował z jej partyjnej opcji.

Smutne to, że każda partia, która dojdzie do władzy degeneruje się jeśli zbyt długo przy władzy zostaje. Kolesiostwo, nepotyzm, rozdawnictwo wysokich stanowisk nie wg kompetencji, a za "zasługi." Stad już tylko krok do korupcji. Za komuny też było hasło - skazany na 10 lat bez znajomości.

W państwie prawa, moim zdaniem,

stanowiska wynikające z wyborów samorządowych czy organów ustawodawczych nie powinny trwać dłużej niż dwie kadencje.

Niewątpliwym ewenementem politycznym jest pojawienie się Stowarzyszenie Nowoczesna PL R. Petru. Ciekawa alternatywa polityczna jest mi bliska, lecz zbyt elitarna. Nie sądzę, by miała szanse wejścia do sejmu. A szkoda, bo mogłaby wnieść świeży powiew na Wiejską i uczyć sztuki zarządzania nowoczesnym państwem w Europie.

Elektorat jest znieścaczony obecnym establishmentem politycznym. Nic dziwnego, że Kukiz kosi byłych zwolenników Platformy i PiS.

Dziś urodzaj na Dudów. Prezydent elekt -Duda, Związek "Solidarność" - Duda, w Wilkowyjach też Duda. Jeśli po przyszłych wyborach PiS zawrze koalicję z Kukizem, to będzie niezły cyrk. Przyjdą po ciebie nad ranem, spytają o pesel, poproszą na przejażdżkę czarną suką. I nie upieraj się, bo ci przypomną, byś znów nie pchał się w kamasze.

Tylko rodzi się pytanie czy to cyrk, czy tragikomedja?



Bolesław Onyszczuk



# Czeka nas gorące lato

**Klimat wyraźnie się zmienia.** Zapomnieliśmy o mrozach – 30° Celsjusza, natomiast te powyżej +30° C, przy których jeszcze 10 lat temu uciekałem z plaż Hiszpanii do klimatyzowanego hotelu, stają się u nas normą już na wiosnę. Równoległe wzrasta klimat propagandy negacji, kłamliwie zwany politycznym. Co jak co, ale wraz z odejściem Wałęsy, Kwaśniewskiego i Tuska wybranego na Przewodniczącego Wspólnoty Europejskiej – polityki w naszym kraju nader skąpo, a po październiku – co nie daj Boże – może ona zniknąć w oparach monomanii posłannictwa.

**Póki co – przebyliśmy wybory prezydenckie,** najmniej ciekawe ze wszystkich po odzyskaniu niepodległości. Rzecz w istocie symboliczna z uwagi na panujący system rządowo-parlamentarny. Mój kandydat – gorący patriota, który walkę i pracę dla ojczyzny ma w genach (od „Bora”- dowódcy Powstania Warszawskiego, przez więzienia za organizowanie Komitetu Obrony Robotników, a potem za wielką „S”) przegrał – wprawdzie o włos – z młodszym, dotąd nieznanym, jak się okazuje – wysoce niedoświadczonym adeptem ars politica. Jak każdy rozważny Polak bez kompleksów – przyjąłem ten wybór ze zdziwieniem, ale i z szacunkiem dla inteligentnego i kulturalnego elekta. Aliści – onże zaskakuje mnie niesłychaną w demokratycznych krajach aktywnością w roli... Właśnie! **Konstytucja mówi o prezydencie, premierze, marszałku, ministrze, wojewodzie, ale „elekta” pomija.** Ba! Nie ma nawet tego słowa w Słowniku Wyrazów Obcych Bocheńskiego i Kopalińskiego. Tymczasem nasz Pan Elekt już obwieścił, że „kredyt zaufania rządzącej koalicji się wyczerpał”. On wie (ciekawe skąd?), że i „zasób kadrowy” PO – partii wielu profesorów, naukowców, artystów – także zniknął. Wreszcie – po jego zaprzysiężeniu – powinien rozwiązać się sejm. Przypomnę, że od czasu sławnego „marszu na Rzym” Benito Mussoliniego (w istocie Duce jechał z kilkoma członkami swej partii w eleganckim przedziale pulmanowskim) – żaden elekt nie głosił tak świętoburczych tyrad. To martwi. Gdyż – trafiły do mnie słowa bardzo lubianego językoznawcy, iż nareszcie będzie można – obok elekcji i elektora wpisać obce słowo „elekt” jako „jeszcze nie prezydent a już decydet”. Rzecz nakłada się na wyjątkowo brudną i przestępczą aferę podsłuchową, zorganizowaną przez gangsterów wspartych siłami politycznymi. Jakimi? To łatwo dociec. Pośród wielu – tylko jednej partii owa mafia nie podsłuchiwała. Wnioski bywają różne. Zanim je spróbujemy zgłosić – trzeba twardo stanąć na ziemi. Na tej ziemi. Od czasów „złotego wieku” (od 500 lat) – nigdy jeszcze nie odnotowaliśmy tak wszechstronnego, szybkiego i konsekwentnego rozwoju Polski przy zapewnieniu jej pełnego bezpieczeństwa przez potężny sojusz, którego część stanowimy. Trzeba pełnej ślepoty obywatelskiej, żeby mówić o „zapaści humanizmu” w kraju, w którym w Krakowie mieszkało dwoje Noblistów w dziedzinie poezji.

**Zmieniają się priorytety kultury.** W Rzymie było Coloseum, a w każdym szacownym mieście Forum. W średniowieczu nastał czas przepięknych katedr. Potem przyszła era teatrów i oper we wszystkich miastach świata. Wiek XX przyniósł kulturę sportu – olimpiady i

mundiale, ale też niezwykle obiekty architektoniczne – stadiony i hale. Jakże zazdrośnie – wobec naszych betonowych strasydeł w Warszawie i na Śląsku – zwiadałem Camp Nou w Barcelonie, oprowadzany przez Marcina po wielkim muzeum sportu. Jakąż dumą napełniły nas teraz słowa strzelca Bacca z Sevilli, po zdobyciu w Warszawie Pucharu Europy „na najpiękniejszym stadionie kontynentu, a może i świata”. Tydzień wcześniej oglądałem przypieczętowane przez LECHA mistrzostwa Polski na równie pięknym w Poznaniu. Warto dodać, że na oba mogą dojechać autostradą, włączając się do karawany kibiców z Paryża i Berlina już na dwupasmówce w Międzyrzeczcu. Tego nie widzi albo tak zawierzył partyjnym decydetem Szanowny Elekt, że został wybrany, „by podnieść z ruin Polskę w zgłiszczach”. A o przywrócenie wolności ojczyzny (w kajdanach?) modli się słowami naszego drugiego hymnu. Dla mnie – Polaka, którego najbliżsi zapłacili najwyższą cenę – w Majdanku oraz kazamatach bezpieki, wychowanka prymasa Wyszyńskiego, a kolegi szkolnego prymasa Glempa, katolika, to bluźnierstwo.

**A czekają nas kolejne wybory.** Jak wzorzec obecnej koalicji, budowniczy Polski murowanej Kazimierz Wielki wiem, że „nie od razu Kraków zbudowano” (tymi słowami witał równie Wielkiego – Nagy – Ludwika Węgierskiego). Mimo oszałamiających sukcesów (wg Angeli Merkel oraz premiera Kanady) jakie ten rząd osiągnął – pozostaje praca na 2 do 3 pokoleń, by równać do bogatych. Tycy to miemie pracy (choć nigdy w dziejach nie było w Polsce tylu zatrudnionych co dziś), opieki zdrowotnej (choć mierniki zdrowia wg WHO wydłużyły nasze życie o 5 lat), co oznacza, że bez dokonania tej koalicji – w zakresie diagnozy i terapii nie byłoby dzisiaj na tym też padole ponad miliona żyjących. W tym i mnie, i iluż drapieżnych krytyków kolejek do okulisty czy rezonansu magnetycznego. Jestem pewien, że jeśli naród umie odróżnić ziarno od plew, a nakaz reform za sprawą – dziś podniesienia plac, kontynuacji dodatniego PKB (jedynego od paru lat w Europie) i docelowego, w roku 2040! wydłużenia wieku pracy zgodnie z dalece dłuższym okresem życia – będzie dobrze się zastanawiał, czy warto ryzykować ponure widmo IV RP.

**Co do mnie – widzę optymalny układ koherencji,** w którym wyrosły Stany Zjednoczone (jeśli prezydent republikanin, to kongres z przewagą demokratów) i Francja (socjaldemokratyczny Mitterand i Gaille iści w Zgromadzeniu Narodowym, np.). Rzecz w najmniejszym stopniu tyczy mnie, któremu spokojnie bieży już dziewiąta dekada żywota. Ale z myślą o ojczyźnie – przerwa paroletnia w procesie jej unowocześniania – byłaby najbardziej dramatyczną omyłką pokoleń od czasów Konrada Mazowieckiego (sprowadził Prusaków) i Targowicy (zaprosili Katarzynę II). **Ponieważ nieopodal naszej granicy znów huczą działa – uchowaj Panie Boże od eksperymentowania losem państwa w imię kłamliwego „czas na zmiany”. Nie pokoleń, boć to imperatyw, ale kierunku drogi do historycznych przeznaczeń RP, która wreszcie ku nim zmierza.**



Aleksander Zielonka

## Do przemyślenia...

**Czerwcowy długi weekend spędziłam w Pensjonacie Kormoran w Niechorzu.** Wycieczka zorganizowana była świetnie, pogoda dopisała, humory też. Co mnie nad morzem zastanawia? Od kilku lat widzę w najmniejszej nadmorskiej miejscowości ogromne namioty albo baraki pełne „taniej książki”. Czego tam nie ma – i to za grosze. Od bajek po piękne albumy za połowę ceny, np. za 25 zł. I to nie stare wydawnictwa zalegające magazyny, ale nowości! Dlaczego u nas nie ma takich luksusów dla miłośników literatury? Czy tam sprzedawcy są obrotniejsi? Czy może dopiero na wakacjach chce nam się czytać? Bo w naszych księgarniach książki są tak drogie, że zanim do nich wejdziemy, to łapiemy się za kieszeń i rezygnujemy. A w nadmorskich „kurortach” w tych namiotach tłumy kupujących. **Widziałam też młodych sprzedawców oferujących tanie książki**

na ulicach – na drewnianych stolikach.

**W naszym pięknym muzeum podsumowaliśmy konkurs literacki ogłoszony przez Starostwo Powiatowe.** I co ciekawe, były prace ze wszystkich typów szkół naszego powiatu, ale nie było ani jednej z międzyrzeckich szkół ponadgimnazjalnych, dla których organem prowadzącym jest właśnie starostwo. Wszystkie szkoły otrzymały regulaminy. Szkoda, że poloniści nie zachęcili uczniów do wzięcia udziału w konkursie i że uczniowie nie zaczynają szlifować swoich umiejętności przed maturą. A podobno w szkołach są warsztaty dziennikarskie.

**12 czerwca odbyło się w międzyrzeckim ratuszu spotkanie z policjantami na temat bezpieczeństwa na osiedlach Kasztelańskim i Zachodnim.** Te osiedla nazywa się sypialnią miasta i problem bezpieczeństwa mieszkańców jest bardzo ważny. Policjanci przygotowali się do spotkania bardzo dobrze. Był komendant, kierownicy wydziałów, przedstawiciele województwa – tylko zabrakło mieszkańców

osiedli. **Przyszło dwóch!** A przecież wiedzieli, bo w każdym bloku było zawiadomienie o takim spotkaniu. **Ręce opadają...** A tak na marginesie – na ulicy Waszkiewicza odbywają się rajdy samochodowe, a patroli policyjnych nie widać.

**Panie Burmistrzu! Jest wstydlivy problem.** Dzwonią do nas czytelnicy z prośbą, żebyśmy poruszyli brak w Międzyrzeczcu szaletów, ubikacji, WC. Nazwa obojętna, ale problem bardzo ważny. Pisałam o tym wiele razy, ale poprzędna władza nie reagowała. Może teraz coś się zmieni – bo jeden „przybytek ulgi” w centrum miasta to stanowczo za mało. Międzyrzeczanie zamykają bramy i drzwi, żeby ich klatki nie śmierdziały uryną – i trudno im się dziwić. Liczymy na turystów, więc stwórzmy im takie warunki, żeby oni i mieszkańcy miasta dobrze mówili o burmistrzu, rajcach i urzędnikach.



Izabela Stopyra



## Piórkiem pediatry

Tak jak przewidywałem w zeszłym felietonie po miesiącu spotykamy się w trochę innej Polsce. Czy będzie to Polska lepsza, dopiero się okaże, tymczasem jednak możemy zadziwić się chwilę nad zjawiskiem odrzucenia przez obywateli pewniaka w wyścigu o fotel prezydencki, do tego wystawionego przez partię, co „obywatelskość” ma w nazwie. Wniosek z tego zadziwienia wynika dość prosty: trzeba rzeczoną „obywatelskość” praktykować na co dzień, a nie tylko symbolicznie przywoływać w czasie kampanii. Bardzo mi szkoda Bronisława Komorowskiego, bo to porządny gość, wręcz staroświecki i niemodny w swej uczciwej poczciwości. Mając jednak za zaplecze całe to „sowie towarzystwo”, do tego powtarzając jak niewiele zależy od głowy państwa, wyborów wygrać nie sposób. Można tylko mieć nadzieję, że nowy prezydent nie popełni starych błędów i mocno się będzie trzymał ziemi. Na razie próbuje, choć to tylko przedbiegi.

Drugim zwiastunem zmian jest rekonstrukcja rządu. Tak się porobiło, że właściwie jedynym przyczynkiem do zmiany ministrów staje się w Polsce nagranie i/lub udział w aferze. Nie pamiętam dymisji wywołanej zastrzeżeniami merytorycznymi premiera do pracy szefa jakiegoś resortu, tymczasem za znajomość z Rychem czy parę bluzgów poleciała już niejedna głowa i tylko ostatnio zaprezentowano nową kategorię tych działań: odwołanie prewencyjne dotyczące potencjalnie nagranych jeszcze przed ujawnieniem ewentualnych nagrań. Dożyliśmy czasów, gdy podstawową kwalifikacją do zajmowania wysokich stanowisk w państwie staje się „nie-bywanie” i powściągliwość językowa. Oby tylko starczyło kandydatów!

Choć po latach mizერი w opiece zdrowotnej mało już zostało w naszych kręgach optymistów, ostatnia po-odwołaniowa nominacja wywołała jednak u białego personelu, a też i u co poniektórych pacjentów, szybsze bicie serca. Wszak ster rządów w Ministerstwie Zdrowia objął jeden z najznakomitszych polskich lekarzy, absolutnie kultowy profesor Marian Zembala. Ten 65-letni wychowanek i następca Zbigniewa Religi osiągnął w medycynie wszystko. Brał udział w pierwszych polskich udanych transplantacjach serca i płuc, ponadto przez minione 22 lata wspaniale kierował Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrze. Dał się poznać jako genialny kardiochirurg i bardzo sprawny dyrektor, do tego jednak przede wszystkim pozostał uczciwym, empatycznym i oddanym pacjentom lekarzem. I właśnie w tym ostatnim upatruję promyk nadziei: już od pierwszych wystąpień profesor podkreślał, że punktem odniesienia dla oceny sprawności systemu ma być chory i to jemu ten system ma służyć. To niby proste i oczywiste, ale w ostatnim czasie, gdy dewizą placówek medycznych stało się „najpierw liczy, potem lecz”, bardzo niepopularne podejście, i dobrze, że od przypomnienia kwintesencji lekarskiego trudu zaczął nowy minister swoje rządy. Inicjatywy regularnego wizytowania szpitali terenowych czy utrzymania kontaktu z zawodem również budzą sympatię, bo dają nadzieję na zachowanie trzeźwej oceny realiów polskiej medycyny. Do tego zaraz po nominacji profesor Zembala wspominał o konieczności poprawy opieki nad dzieckiem i zapewnieniu lepszej dostępności świadczeń szpitalnych dla pacjentów pediatrycznych, o czym pediatrzy trąbią od dawna. Pewnie jestem jak zwykle naiwny, ale mam dobre przeczucia co do intencji, planów i możliwości nowego ministra. Parę dobrych rozwiązań plus parę miliardów złotych więcej w systemie i może być normalnie. To nie jest niemożliwe.

O tym, jak można dobrze zorganizować różne segmenty opieki pediatrycznej miałem okazję ostatnio posłuchać na VII Zjeździe Polskiego Towarzystwa Nefrologii Dziecięcej w Łodzi. Profesorowie Schaefer z Niemiec i Watson z Anglii w wykładach dotyczących nefro-genetyki i problemów wieku przejściowego u młodych dorosłych z chorobami przewlekłymi pokazali, jak racjonalna i moderowana przez państwo opieka medyczna pozwala

na osiągnięcie efektu w postaci optymalnego leczenia ograniczającego niepełnosprawność (mówiąc prościej: jak inwestując w diagnostykę i terapię dzieci można poprawić zdrowotność społeczeństwa, co ekonomicznie wychodzi na plus). Bogate kraje zrozumiały to już dawno, Polska jeszcze nie. Zaczynając jednak od siebie jako przedstawiciele tych biedniejszych staramy się również w Międzyrzeczu, poza bieżącą gonitwą związaną z leczeniem ostrych schorzeń, podejmować pewne działania ponadstandardowe, które kosztują niewiele, a mogą przynieść wiele dobrego. Dzięki inicjatywie i pracy dr Barbary Marszałskiej z Oddziału Noworodkowego i dr Joanny Boroń z Zakładu Radiologii od ponad roku wykonujemy przesiewowe USG brzucha i głowy u noworodków. Dotychczas przebadaliśmy ponad 350 maluchów (ok. 90% wszystkich urodzonych), co pozwoliło na wczesne zdiagnozowanie wad układu moczowego i nieprawidłowości układu nerwowego. Dzieci te trafiły od razu do odpowiednich specjalistów, co daje oczywiście większą szansę na skuteczne leczenie. Chorzy z naszego oddziału dziecięcego, poza standardową opieką „na NFZ”, korzystają też z badań genetycznych w sterydoopornym zespole nerczycowym (współpraca z dr Beatą Lipską z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego) oraz nowoczesnej diagnostyki chorób cewek nerkowych, które są częstą przyczyną kamicy układu moczowego (dr Marcin Zaniew z Poznania, grupa robocza PolTube). Bierzymy również udział w światowym badaniu mającym na celu określenie genetycznych podstaw wad układu moczowego, którego liderem jest poznaniak z uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku prof. Krzysztof Kiryluk. Takie działania, poza oczywistymi korzyściami dla pacjentów, pozwalają na szersze spojrzenie na różne problemy diagnostyczne i lecznicze, choć przysypani stertami papierów (dokumentacja chorego, który przebywa w szpitalu choć jeden dzień, liczy kilkadziesiąt stron!) coraz mniej mamy na to sił i czasu.

Tymczasem niepostrzeżenie znowu nadeszły wakacje czyli moment, w którym staramy się zdystansować od wszystkiego, co nas w życiu męczy: pracy, nauki, polityki, zięcia, teściowej, etc... Warto w tym cudownym okresie więcej uwagi i namysłu poświęcić naszemu milusińskiemu i trochę się im poprzyglądać. **Spróbujmy zaobserwować co i jak dzieci jedzą:** ile w ich diecie jest owoców, warzyw, płynów, a ile cukierków, batonów i innego śmieciowego jedzenia, jak rozłożone są posiłki i ile kalorii zawierają. To ważne w kontekście otyłości, na którą w Polsce cierpi ponad 15% populacji dziecięcej, a także różnych chorób społecznych z nią związanych, jak choćby miażdżyca, cukrzyca i nadciśnienie. **Przyjrzyjmy się, jak dzieciaki spędzają wolny czas,** ile godzin dziennie gapią się w monitory (telewizora, kompa, laptopa, notebooka, i-pada, i-phona, smartfona czy „zwykłej” komórki - namnożyło się tego baracha bez liku), a ile poświęcają na jakąś sensowną aktywność ruchową czy umysłową. Może zrozumiemy skąd się biorą: powszechny, szczególnie u nastolatków, odlot od rzeczywistości i nieumiejętność zmierzania się z większością banalnych problemów codziennego realu. **Pogadajmy w końcu z młodymi buntownikami o tym, co jest dla nich ważne.** To nic, że uznają nas za zgredów, a nasze poglądy uahają ich do rozpuku. Może ta rozmowa uchroni ich przed jakąś głupotą – będzie zysk. Nie możemy zapomnieć o tym, iż jedną z głównych przyczyn śmierci młodych ludzi są samobójstwa. Również na naszym oddziale nie ma miesiąca bez przyjęć nieszczęśliwych, którzy postanowili rozstać się z tym światem. Na szczęście zwykle skutecznie im w tym przeszkadzamy, a potem powody okazują się na tyle błabe, że nie warte ceny życia. U podłoża dramatycznej decyzji leży zaś najczęściej brak rozmowy i porozumienia z konfliktem pokoleniowym w tle.

**Pięknych wakacji życzę: wypelnionych słońcem, dobrymi emocjami i dialogiem z tymi, którzy żyją obok nas. Tak jest zdrowo.**



Dr n.med. Tomasz Jarmoliński  
(wasz pediatra)



## 33 Edycja Stypendialna Koła WMT

25 maja w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu odbyła się uroczystość wręczenia stypendiów utalentowanym uczniom różnych typów szkół z terenu naszego powiatu. Na uroczystość przybyli:



Edward Fedko – radny Sejmiku Wojewódzkiego, Mariusz Erdmann – przewodniczący Lubuskiego Stowarzyszenia Pomocy Szkole, wicestarosta Rafał Mikuła, burmistrz

Remigiusz Lorenz, dyrektorzy szkół, przewodnicząca Rady Miejskiej Maria Kijak. Gości przywitała i pięknie całość prowadziła p. Izabela Banaszak.

W części artystycznej wystąpili: Zuzanna Smolińska (SP2) – recytacja, Weronika Milewska z SP 4 – recytacja, Natalia Nadolna i Nikola Wąchalska z Gimn. w Przytocznej,



zespoły Antiquo More i Nowinka.

W swoim wystąpieniu przewodnicząca Koła WMT Lidia Woźniak powiedziała: Dziś stypendia otrzymuje 14 osób z gminy Międzyrzecz, Trzciel i Przytoczna, które nie tylko pięknie recytują i pięknie tańczą, ale też zajmują się sportem, ekologią, poznawaniem literatury, rozwijaniem zdolności językowych, literackich czy zawodowych. Miło jest przeczytać w autocharakterystyce, że stypendium uczeń przeznaczy na zakup pomocy naukowych, książek, bo /jak podaje jedna ze stypendystek/, tylko tak ... dotrze się do prawdziwej wiedzy.

Dziękujemy p. burmistrzowi za dotację 4000 zł, w całości przeznaczoną na stypendia. Dziękujemy też p. E. Fedko z Sejmiku Wojewódzkiego, naszemu członkowi wspomagającemu, staroście p. G. Gabryelskiemu i wicestaroście p. Rafałowi Mikule za comiesięczną pomoc.

Wzorem ubiegłych kadencji niektórzy radni powiatowi nadal odpisują część swoich diet na stypendia. Jest to piękna i szlachetna inicjatywa. Inni radni w ten sposób wspomagają skwierzyńskie Koło „Dać szansę”. P. Maria Kijak, Przewodnicząca Rady Miejskiej, kontynuuje odpis diet części radnych gminnych, za co dziękujemy serdecznie.

Jesteśmy wdzięczni za bezustanną pomoc ze strony członka wspomagającego Stowarzyszenia p. Jerzego Gądka, ze strony pp. Arlety i Pawła Jeziorskich z firmy Tombud, od pp. S. i R. Nowaków z Suszarni, p. R. Ziółkowskiego z firmy Acer i Banku Gospodarki Rolnej.

Następną edycję planujemy w listopadzie, a na miejsce jej organizacji mamy zgodę od dyrekcji Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu.

### Stypendyści 33 edycji WMT

**Szkoły podstawowe:** Zuzanna Smolińska z kl. IId, Jakub Antys z kl. Vd i Blanka Liberowska z kl. IVd ze Szkoły Podstawowej Nr 2 w Międzyrzeczu oraz Weronika Milewska z kl. II ze Szkoły



Podstawowej Nr 4 w Międzyrzeczu.

**Szkoły gimnazjalne:** Alicja Paruzel, z kl. IIB i Marcin Majchrzak z kl. IC Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu oraz Sandra Ren z kl. IIIa i Natalia Nadolna z kl. IIIa Gimnazjum w Przytocznej.

**Szkoły ponadgimnazjalne:** Zuzanna Szymborska i Szymon Faferko z kl. I ZSE w Międzyrzeczu, Natalia Muchajer, ucz. kl. IIB i Monika Muchajer, ucz. kl. IIB z LO w Międzyrzeczu, Klaudia Kujawa, ucz. kl. II AK ZSCKR w Bobowicku, Szymon Wierzbicki,



ucz. kl. II T. Log. ZSB w Międzyrzeczu.

Alicja Paruzel z Gimn. nr 2 w Międzyrzeczu za najwyższą średnią ocen otrzymała nagrodę ufundowaną przez p. Piotra Strzelczyka, który zawsze wspiera nasze Koło.

Dziękuję dyrekcji za serdeczne przyjęcie w pięknie przystrojonej przez p. Zofię Kasprovicz sali, gościom za uświetnienie naszej uroczystości, a stypendystom życzyć rozwijania swoich umiejętności i talentów.

Lidia Woźniak

## Dziękujemy

Tym wszystkim, którzy przyczynili się do godnego uczczenia Jubileuszu 70-lecia MKS Orzeł Międzyrzecz, składamy serdeczne podziękowania. W sposób szczególny pragniemy podziękować naszym sponsorom, którzy wspomagając nas finansowo w sposób pośredni uhonorowali sportowców i działaczy minionego 70-lecia.

**Nasi sponsorzy:** Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego w Zielonej Górze, Gmina Międzyrzecz, Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu, Zakład Produkcyjno-Usługowy Jońca Sp. z o.o. – Joanna Barszczak, Firma Ekomax – Robert Szymkiewicz, Firma Niewiadomski – Władysław Niewiadomski, Nadleśnictwo Międzyrzecz, Stacja Paliw PETROTRANS, Zakład Usługowy Dariusza

Osiipiuka, Państwo Izabela i Maciej Nowakowie, Firma Olstaf – Michał Stafiniak, Pan Wiesław Salej, Spółka ZEC, Firma Robex – Robert Kurzyński, Firma Instalko – Roman Strzelczyk, Suszarnia Międzyrzecz – Stanisław Nowak, Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Firma Budmax – Dawid Kowalik, Firma Complex – Paweł Grabski, Firma Matuszewski, Firma Pana Stefana Kaźmierowskiego, Pan Wojciech Gomułka, Firma Trans- Sprzęt, Firma Tombud – Paweł Jeziorski, Państwo Anna i Mariusz Mazurek, Panowie Piotr Grabski i Zbigniew Rosolak, Firma Jumar, Pan Ryszard Władysław, Pan Marcin Sobolewski, Sklep Media Elektro – Piotr Sycz, Sklep Automoto – Lucjan Szpulecki, Pan Paweł Czop, Jubiler Paweł Ziobrowski, Restauracja Piastowska – Teresa Łuczak, Klubokawiarnia CZYSTA CAFE – Aleksandra Kołodziejczak- Górzna, Pizzeria Mafia – Grzegorz Brodziński i Paweł Kijak, Sklep Miramar – Bożena Jankowiak, Sklep

Świat Dziecka, Pan Jerzy Gądek, Salon optyczny Różowe Okulary – Emilia Matuszewska- Góral, Sklep z alkoholami Prohibicja – Paweł Drabina, Solarium Hawana Studio – Barbara Gomułka, Salon Kosmetyczny Hollywood – Magdalena Słota-Łagoda, Firma Yato – Przemysław Łagoda, Salon fryzjerski Dariusz Nędza, Pływalnia Kasztelanka / Międzyrzeci Osrodek Sportu i Wypoczynku, Firma AmeriGas, Firma Promens Międzyrzecz, Pan Augustyn Szczerba, Pan Waldemar Szczerba, Centrum Turystyczne DUET – Jacek Bełz, Piekarnia Roman i Piotr Rojek, Piekarnia Ryszard Balcer, Firma Brugg Cables, Prodex – Dariusz Nowicki, Agencja Reklamowa Bardzo Multimedialni – Michał Górzny.

Dziękujemy  
- razem tworzymy drużynę!  
Komitet Organizacyjny



# X rocznica PROP

30 maja 2015 r. w Starostwie Powiatowym w Międzyrzeczu odbyło się, pod patronatem Wicewojewody Lubuskiego Jana Świrepo, spotkanie integracyjne z okazji X rocznicy

Wydziału Edukacji, Spraw Społecznych i Promocji,

- **Arletta Stachecka**, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego w Międzyrzeczu,

- **Daniel Fąferko**, członek PROP,

- **Lesław Hołownia**, burmistrz Skwierzyny,

- **Jan Nowacki**, terapeuta uzależnień,

- **Anna Sawka**, sekretarz Gminy Międzyrzecz,

- **Bogusław Maciejczak**, sekretarz powiatu poprzedniej kadencji.

Wśród organizacji, które aktywnie działają w lokalnych środowiskach wyróżniono:



powstania Powiatowej Rady Organizacji Pozarządowych (PROP) w Międzyrzeczu.

Uroczystość prowadzili: **Włodzimierz Szopinski**, przewodniczący PROP wraz z **Anną Szulgą**, członkiem PROP. Podczas spotkania przyznane zostały wyróżnienia organizacjom i osobom, które wniosły znaczący wkład w rozwój organizacji oraz tym, którzy wspierają działalność organizacji pozarządowych.

**Statuetki otrzymali:**

- **Jan Świrepo**, wicewojewoda lubuski za przychylne podejście do działalności organizacji pozarządowych,

- **Włodzimierz Szopinski** – przewodniczący PROP,

- **Kazimierz Puchan**, ówczesny



- **Klub Abstynenta „Zdrój”** Skwierzyna,

- **Stowarzyszenie „SZANSA”** w Międzyrzeczu,

- **Stowarzyszenie „Nasz Dom”** Skwierzyna,

- **Stowarzyszenie „Kęszycy sobie i sąsiadom”**,

- **Stowarzyszenie „Pomoc dzieciom niepełnosprawnym”** Międzyrzecz,

- **Stowarzyszenie „Rozwój poprzez działanie”** Wyszanowo,

- **Stowarzyszenie „Chociszewo wspólna przyszłość”**,

- **Ochotnicza Straż Pożarna** Brójce,

- **Stowarzyszenie Abstynenckie Wzajemnej Pomocy „OAZA”**,

- **Uniwersytet Trzeciego Wieku**



starosta, założyciel PROP,

- **Tomasz Reszel**, ówczesny przewodniczący Rady Powiatu,

- **Anna Szulga**, członek PROP,

- **Romuald Malinowski**, prezes Związku Lubuskich Organizacji Pozarządowych, inicjator utworzenia PROP,

- **Grzegorz Gabryelski**, starosta, wspierający działalność organizacji,

- **Remigiusz Lorenz** – burmistrz Międzyrzecza,

- **Zofia Plewa**, członek Zarządu Powiatu,

- **Halina Pilipczuk**, naczelnik



Skwierzyna,

- **Stowarzyszenie Dzieci Wojny w Polsce** oddział skwierzynsko-międzyrzeczki,

- **Stowarzyszenie „LŚNIENIE”** Rokitno.

Uczestnicy spotkania zapoznali się z działalnością dwóch stowarzyszeń, które w ostatnich latach rozpoczęły swoją działalność tj.: stowarzyszenie „HAPPY” z Przytocznej i „Działajmy Razem” z Wysokiej. Wszyscy byli pod wrażeniem i



podziwiali ogromne zaangażowanie członków tych organizacji. **Paweł Pawłowski** ze stowarzyszenia Chociszewo „Wspólna Przyszłość” zaprosił organizacje do udziału w projekcie. W gminie Trzciel po raz czwarty odbędzie się konkurs na dofinansowanie projektów dla młodzieży pn. "Lokalny Fundusz Młodych".

Uroczystości uświetniły występy **Jerzego Garniewicza i grup tanecznych z TRANSU**. Spotkanie odbyło się dzięki środkom pozyskanym z dotacji z powiatu oraz środkom własnym Związku Lubuskich Organizacji Pozarządowych.

**Włodzimierz Szopinski**, przewodniczący Powiatowej Rady Organizacji Pozarządowych otrzymał od uczestników spotkania wiele gratulacji i podziękowań za całokształt działalności.



**Halina Pilipczuk**  
Foto. Janusz Grządko



# O marzeniach i życiu

## krótka rozmowa z Grzegorzem Markowskim - liderem Perfektu

Dni Międzyrzecza to znak zbliżającego się lata, które oprócz darów przyrody wnoszą w nasze życie przeżycia duchowe, jakich dostarczają nam występy znanych gwiazd polskiej estrady. W tym roku na zakończenie Dni Międzyrzecza mieszkańcy



naszego miasta mieli wielką estradową ucztę, bo oto na scenie za MOK-iem wystąpił uwielbiany przez różne pokolenia zespół Perfekt. Jest to bez wątpienia jeden z tych polskich zespołów rockowych, który zalicza się do klasyki tego gatunku. Obecny na polskiej scenie od 1977 roku mimo wielu przemian i burz, jakie przeszedł - istnieje do dziś zajmując ciągle miejsce na szczycie polskiej muzyki rockowej. Jego piosenki takie jak "Nie płacz Ewka", "Chcemy być sobą", "Niewiele ci mogę dać" czy chyba najpopularniejszą z nich "Autobiografię" śpiewają cztery pokolenia. Oczywiście sukces Perfektu jest wynikiem pracy i talentu wszystkich członków zespołu, zarówno grających obecnie, jak i tych, którzy tworzyli jego klimat i charakter przez ponad trzydzieści lat. Ale bez wątpienia Grzegorz Markowski - wokalista zespołu jest jego postacią numer jeden.

Miałam przyjemność porozmawiać z p. Grzegorzem i muszę przyznać, że jego skromność, niesamowite ciepło i kultura sprawiły, że rozmowa ta nabrała szczególnego, serdecznego charakteru.

- Koncertuje pan w wielkich miastach Polski i świata. Czym dla pana i zespołu są spotkania z publicznością małych miast i miasteczek?

- Lubimy bardzo koncerty w małych miasteczkach, gdyż publiczność i otoczenie są nam najbardziej przyjazne. W małych miastach ludzie są fajniejsi i spokojniejsi. Duże miasta są spaskudzone mnogością koncertów i innych rozrywek. Sam zresztą pochodzę z takiego małego miasteczka. W Międzyrzeczu jestem po raz pierwszy, ale widzę, że jest pięknie położony. Cudna

okolica w otoczeniu jezior i starych zameczków. Właśnie w takim uroczym miejscu nad jeziorem będziemy dzisiaj spać po koncercie. Poza tym są tutaj piękne kobiety i urocze dzieciaczki.

- Od wielu lat jest pan na szczycie popularności i zawodowych sukcesów. O czym marzy jeszcze lider Perfektu?

- Marzę o spokojnie przespanej nocy, bo przecież wiadomo, że po koncertach chodzimy bardzo późno spać, gdyż jesteśmy pełni emocji i wrażeń. Zасыpiam nad ranem, a przecież mam 62 lata, nadszarpnięte zdrowie. Takie artystyczne, tułające życie niesie za sobą wiele konsekwencji. Często w ogóle nie można zasnąć, bo człowiek jest przepełniony emocjami. A tak na serio to mam marzenia bardzo normalne - rodzina, domek, stabilizacja finansowa i artystyczna.

Odpowiadając na pytania zadawane przez inne media Grzegorz Markowski mówił także o bilansie zysków i strat, które dokonały się w jego życiu przez ponad 30 lat pracy artystycznej. Podkreślał, że najważniejszą rzeczą w życiu jest uczciwość i szczerść, a także bycie sobą i nieuleganie modom.



Choć rozmowa była krótka, to pozwoliła zobaczyć w liderze Perfektu człowieka wrażliwego i niezwykle ciepłego. Mam nadzieję, że jeszcze kiedyś mieszkańcy naszego miasta będą mogli posłuchać Grzegorza Markowskiego i jego wielkich przebojów, które towarzyszą nam od wielu, wielu lat.



Mariola Solecka

## 60 lat minęło...

Jest w roku kilka takich okazji, że można się spotkać, wspominać, popatrzeć na dzieci i wnuki. Pod koniec maja Stefan Furtak – w gronie rodziny i przyjaciół - świętował swój jubileusz. A że Stefan przybliżył naszym Czytelnikom świąteczne tradycje i obrzędy grekokatolików, więc i mnie wypada napisać kilka słów o tej uroczystości.

Było radośnie, serdecznie i smacznie. A tort Ilony był przepyszny. Tym razem atrakcją – obok Jubilata – była czteroletnia Helenka, bardzo mądra, rezolutna, ukochana wnuczka dziadziusia Stefana.

Było bardzo rodzinnie. Teresa, nasza serdeczna „doktor dobrego dotyku”, dzieliła się tym ciepłem z



całym towarzystwem. Kamilkę i Jaśka - przyjaciół ze Słubice naszego Jubilata - poznaliśmy przy biesiadnym stole, ale od razu przypadliśmy sobie do serca, jakbyśmy znali się od lat. Jaśko, Polesia czar nadal trwa we wspomnieniach. Krystyna i Szymon to bardzo sprawdzeni przyjaciele na dobre i złe. Państwo Ewa i

Marian opowiadali o podróżach po świecie, a my z Bogusią o Białorusi, gdzie jeszcze ktoś z naszych bliskich pozostał.

Śpiewaliśmy 100 lat i piosenki biesiadne, a mała Helenka coraz szerzej otwierała oczka i też włączała się do radosnych śpiewów. Helenka to córka Piotra i Celi, a bez nich i Natalii ta uroczystość nie byłaby taka rodzinna.

**Stefan! Żyj długo i szczęśliwie w otoczeniu kochającej rodziny i sprawdzonych przyjaciół.**

Izabela Stopyra



# Wyprawa do Niechorza

**PODRÓŻ KRAJOZNAWCZO - TURYSTYCZNA  
CZŁONKÓW KOŁA NR 5 - ZWIĄZKU  
ŻOŁNIERZY WOJSKA POLSKIEGO W  
MIĘDZYRZECZU W DNIACH 03 - 07.06.2015 r.**

Rok 2015 przyniósł wiele zmian w pracy i działalności Koła nr 5 Związku Żołnierzy Wojska Polskiego w Międzyrzeczu. Kołem kieruje nowy prezes mjr rez. Zdzisław KOŚC, a w coroczną podróż krajoznawczo - turystyczną udaliśmy się tym razem na Wybrzeże Trzebiatowskie i wyspę Wolin. Celem podróży był Pensjonat Kormoran w NIECHORZU, w którym byliśmy zakwaterowani i żywieni. Punkt ten stanowił bazę, skąd mogliśmy aktywnie realizować cele naszej wycieczki, zapoznając się z walorami turystycznymi i historycznymi zachodniego wybrzeża Polski. Pogoda nam dopisywała, więc wypełniliśmy wszystkie punkty programu. Korzystaliśmy z miejscowych atrakcji: kolejki wąskotorowej łączącej Pogorzelić (przez Niechorze, Rewal) z Trzęsaczem, a także miejscowej komunikacji (kolejki). Dla złaknionych promieni słonecznych dostępne były oczywiście plaże: z wybrzeżem klifowym przy latarni morskiej oraz miejskie z łagodnym podejściem do morza. Jednak zasadniczym przedsięwzięciem, które realizowaliśmy 5 czerwca, była wycieczka do Międzyzdrojów. Byliśmy na punkcie widokowym i odwiedziliśmy rezerwat żubrów. W samym kurorcie mieliśmy okazję pospacerować przepiękną promenadą z aleją gwiazd i wejść na molo. Po powrocie do pensjonatu zaplanowane mieliśmy kolejne atrakcje. W tym dniu uczestnicy naszego „wypadu” korzystając z zaferowanej bogatej oprawy kulturalno - artystycznej, mogli godnie uczyć (przypadające na 14 czerwca), święto naszego Związku. W trakcie zorganizowanej uroczystości, odznaczeniami różnego stopnia „Zasłużony dla Związku Żołnierzy Wojska Polskiego” wyróżnieni zostali n/w członkowie naszego

Koła: mjr rez. Henryk MISIARZ, mjr rez. Roman KOŚCIELSKI, mł. chor. rez. Leszek KUBIAK oraz ppłk rez. Michał STOPYRA. Natomiast na zebraniu Zarządu 10 czerwca odznaczenie i serdeczne życzenia z okazji 90-tej rocznicy urodzin otrzymał por. w st. spocz. STEFAN MAZUREK. (Na zdjęciu)

Organizatorzy i uczestnicy tegorocznej podróży składają serdeczne i gorące podziękowania **Dowódcy 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej Panu gen. bryg. Andrzejowi KUŚNIERKOWI** za



życzliwość i pomoc logistyczną, której udzielił nam przy organizacji i zabezpieczeniu tego przedsięwzięcia, a także **Dyrektorowi Międzyrzecznego Ośrodka Kultury Panu Andrzejowi SOBCZAKOWI** za merytoryczną pomoc przy planowaniu i organizacji podróży oraz jej wymierne wsparcie. To dzięki dobrej woli obu Panów, przedsięwzięcie to mogło dojść do skutku a poszczególne, zaplanowane punkty bogatego programu, zrealizowane.

**mjr rez. Zdzisław KOŚC**  
*foto Roman Kościelski (na stronie obok)*

\*

Byłam na tej wspaniałej wyprawie i dziękuję za wszystkie atrakcje i ciekawy program. Słoneczna pogoda i doskonale humory dopisywały nam przez 5 dni. Wycieczkę będziemy długo wspominać. Jeszcze raz w imieniu wszystkich dziękuję organizatorom, Panu generałowi i dyrektorowi MOK

## Jest nas coraz mniej...

Zamiast jubileuszowego zjazdu z okazji 70-lecia międzyrzecznego ogólniaka, odbyły się spotkania klasowe absolwentów LO. Na apel komitetu organizacyjnego: Lusi i Ludwika oraz niżej podpisanej, zgłosiło się 15 osób, co przy 21 (bez „spadochroniarzy”) zdających maturę w 1962 roku było liczbą imponującą. Ale los lubi płać figle, zdarzają się różne wypadki i ostatecznie przed ratuszem spotkało się dziewięcioro szkolnych przyjaciół. A potem do gościnnej Piastowskiej. No cóż, lata lecą, choroby nas nie omijają, ale trzeba się spotykać, żeby pogadać, wspominać, побыć razem.

**Nasza klasa była oczywiście wspaniała, a wychowawczyni Madame Łojówna – niepowtarzalna.** I chociaż ta młodość – durna



i chmurna – nie zawsze była różowa, to jakoś się trzymamy. Wacek (nie dojechał) na moje słowa „trzymaj się” odpowiada „trzymam się, trzymam, ale gorzej, jak się puszczyć”. Nasze spotkania zawsze są radosne i ciekawe. Maciek przypomniał, jak po nocy w łozu dla nowożeńców (w Piastowskiej) zobaczyli nad głową napis „Szczęść Boże Młodej Parze”. I od razu zrobiło się wesoło, tak jak na daszku koło naszej klasy, gdzie spędzaliśmy nielubiane lekcje.

**Nie ma już Wiesia, Władka i Haliny, z którymi wiąże się tyle wspomnień. Patrzą tam pewnie na nas z góry i cieszą się naszą radością.**

Nie przyjechała Kala, Basia, Halina, Masia, nie przyszła Bożena. Nie było ich z bardzo ważnych powodów. Nie przyjechał Wacek, nie oddzwonił Marek, nie możemy dotrzeć do Maćka i Jurka. Ale byliśmy my: Halina, Krysia, Łodzia, Mirka i Maciek z Danušką, która już od dawna jest naszą. Jaka to była radość, jak dojechał Staś, wierny uczestnik naszych spotkań. Wspominaliśmy studniówkę, maturę, profesorów, wagary i młodzieńcze wybryki. A było o czym mówić, bo oprócz tego, że byliśmy wspaniałą klasą, to jeszcze wiele osiągnęliśmy w pracy zawodowej. No i co jest najważniejsze - pozostaliśmy przyjaciółmi. Za piękne prezenty serdecznie dziękuję.

**Nie wiem, czy jeszcze kiedyś spotkamy się wszyscy razem, bo czas jest nieubłagany i biegnie coraz szybciej...**

**Iza (Zatrybówna) Stopyra**





# Wyprowadzenie do Niechorza



## TRZCIELSCY SENIORZY *(do artykułu na str. 14)*





ul. Poznańska 16A  
66-300 Międzyrzecz  
tel. 95 741 27 16  
e-mail:  
utraczyk@poczta.onet.pl

**STIHL**



pilarki i kosy spannowe, opryskiwacze plecakowe, myjki wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zamiatarki



kosiarki spalinowe i elektryczne, kosiarki samojezdne, glebogryzarki, wertykulatory

**BUDUJ Z NAMI - NAJWYŻSZA  
JAKOŚĆ W ROZSĄDNEJ CENIE**

**KOMPLEKSOWE USŁUGI BUDOWLANE, MIESZKANOWO-PRZEMYSŁOWE**  
USŁUGI TRANSPORTOWE Z HSD:  
- KOPARKO-LADOWARKA - WYWROTKA, DŹWIG

www.zrbkaczmarek.pl, e-mail: zrb.kaczmarek.sc@interia.pl  
66-300 Międzyrzecz, Antka 11, tel. 605 208 579

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

**„KACZMAREK”**

**Valentin**

tel. 95 742 70 00

- PŁYTY meblowe, pilśniowe, OSB, MDF, sklejkki, białe robocze, parapety
- OKUCIA MEBLOWE
- PODŁOGI, LISTWY
- SYSTEMY SZAF przesuwanych
- WYKONUJEMY USŁUGI



(cięcie płyt, oklejanie)

ul. Poznańska 106 [www.valentin.com.pl](http://www.valentin.com.pl)

Wypożyczamy maszyny do cyklinowania podłóg.  
Nowość! okucia budowlano-ciesielskie.

**MEBLE  
NA WYMIAR**

DORADZTWO PROJEKT WYKONANIE

**USŁUGI  
TRANSPORTOWE**

DO 3,5 t \* KRAJ - ZAGRANICA

kom. 509 468 499

krychuk1@wp.pl



- \*Szafy wnękowe
- \*Kuchnie
- \*Witryny
- \*Garderoby
- \*Nietypowe zabudowy

[www.miedzyrzeczmeble.pl](http://www.miedzyrzeczmeble.pl)



**ENERGOOSZCZĘDNE  
DOMY szkieletowe**

Budujemy  
**3**  
w  
miesiące

**Helwig**

**TANIE DOMY DREWNIANE**

Usługa dźwigiem HDS

-udźwig do 10 ton

-zasięg do 24 m

☎ 517 459 181

[www.budownictwo-szkieletowe.pl](http://www.budownictwo-szkieletowe.pl)





OŚRODEK WYPOCZYNKOWY  
**GŁĘBOKIE**

**11.07.2015**

**MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU**

**ZAPRASZA**

**NA**

**“OTWARTY TURNIEJ SIATKÓWKI PLAŻOWEJ”**

**MIEJSCE: BOISKA DO SIATKÓWKI**

**POCZĄTEK ZAWODÓW - GODZINA 11.00**

**ZAPISY W DNIU ZAWODÓW OD GODZINY 10.00 (PRZY BOISKACH DO SIATKÓWKI)**

**01.08.2015**

**MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU**

**ORAZ**

**UCZNIOWSKI ŻEGLARSKI KLUB SPORTOWY “FRAM”**

**ZAPRASZAJĄ**

**NA**

**“DZIEŃ OTWARTYCH ŻAGLI”**

**MIEJSCE: PRYZSTAŃ ŻEGLARSKA OD GODZINY 13.00**

**MOŻLIWOŚĆ ZAPOZNANIA SIĘ Z ŻAGLÓWKAMI I JACHTAMI**

**BEZPŁATNE REJSY PO JEZIORZE GŁĘBOKIE**

**POKAZOWE REGATY ŻEGLARSKIE W KLASIE “OPTIMIST” ORAZ “420”**

**START REGAT NASTĄPI PRZY POMOSTACH KĄPIELISKA O GODZINIE 13.00**



# Sportowa majówka seniorów

Pierwszy raz „Trzecielscy Seniorzy” zorganizowali sportową majówkę, dotychczasowe bowiem miały charakter taneczno – grillowy. Wszystkie były udane, ale tegoroczna była wyjątkową chociażby dlatego, że była objęta patronatem przez starostę międzyrzeckiego i była zorganizowana w niezwykłym miejscu.

W ostatnią sobotę maja „Trzecielscy Seniorzy” spotkali się na sportowym pikniku w Rybojadach, w nowo postawionym wigwamie. Jest on przestrzenny, wygodny i wyposażony w duży, bezpieczny grill. Ta drewniana budowla położona jest na skraju lasu, w miejscu urokliwym i ze sporym placem na dodatkowe rozrywki. Toteż seniorzy podczas swojej majówki mogli swobodnie rozgrywać zaplanowane sportowe konkurencje. Zanim jednak do nich doszło, seniorzy już byli po solidnej zaprawie sportowej. Dużą 24-osobową ekipą dotarła rowerami do rybojadzkiego wigwamu. Trasę mieli wydłużoną, ponad 10-kilometrową. Przejazd rowerzystów był zabezpieczony przez policjantów z Komendy Powiatowej w Międzyrzeczu. Do celu ekipa dotarła pod wodzą **Jerzego Tryby**, międzyrzeckiego policjanta i trzecielskiego radnego. Jest to przykład dobrej współpracy seniorów z młodszym pokoleniem, bo do akcji pomocy w organizacji majówki włączyli się również uczniowie



Zespołu Edukacyjnego w Trzciel: **Klaudia Kowalewska, Wojciech Toporowski, Michał Jasiński, Daria Krzyżanowska, Wojciech Bobek, Marzena Perlak i Miriam Ourdane**. Młodzież częstowała strudzonych rowerzystów i kijekarzy wodą mineralną i cukierkami. Utworzyli w tym celu odpowiednie punkty na trasach. A ten dzień majówkowy był pogodny i ciepły, wszystkie zaplanowane konkurencje odbyły się we właściwym czasie. Kapitanem rowerzystów była **Janina Pisarek**, członek zarządu stowarzyszenia „Trzecielscy Seniorzy”. Natomiast kapitanem kijekarzy była **Barbara Helak**. Ta grupa seniorów pokonała trasę ponad 5-kilometrową, z fasonem dotarła do Rybojad i nastąpiło oficjalne otwarcie „sportowej



majówki”, którą u h o n o r o w a l i swoją obecnością: członek Zarządu Powiatu – **Zofia**

**Plewa**, radny powiatowy – **Mieczysław Kuryś**, burmistrz Trzciela – **Jarosław Kaczmarek**, przewodniczący Rady Miejskiej w Trzciel – **Jacek Marciniak**, przedstawicielki starostwa międzyrzeckiego – **Halina Pilipczuk** i **Aldona Gajek**, trzecielski radny – **Jerzy Tryba**. Ich obecność świadczyła o randze imprezy, której patronował starosta międzyrzecki. Podczas majówki panowała, jak zwykle, wspaniała i pełna humoru atmosfera, a kibice w prawdziwie sportowym stylu dopingowali swoich faworytów. **Niezwykłe emocje wzbudzał mecz siatkówki**, w którym wystąpiły dwie drużyny. Przeciwnikiem „Trzecielskich Seniorów” była drużyna pod nazwą „Reszta Powiatu”, w której grały między innymi przedstawicielki stowarzyszenia „Chociszewo – Wspólna Przyszłość”. Kapitanem zwycięskiej ekipy, czyli gospodarzy majówki, był **Tadeusz Grabowski**, natomiast kapitanem zdobywców II miejsca była **Wioletta Fabian**. Mecz sędziował **Tadeusz Wodecki**. Obie drużyny dostarczyły kibicom wielu wrażeń i wzbudziły zapewne refleksję, że na sport nigdy nie jest za późno, zwłaszcza ten wykonywany dla przyjemności. Taką bowiem rolę spełniał podczas „sportowej majówki seniorów”. Konkurencje były dobrane do możliwości fizycznych seniorów, każdy miał więc szansę na zwycięstwo, nagrodę, dyplom i własną satysfakcję z czynnego udziału w imprezie sportowej. **Krystyna Mielcarek** zdobyła I miejsce w „rzucie beretem”, wśród mężczyzn tę



**W DNIU 31.05.2015 W GORZYCY NA PLACU ZABAW ZORGANIZOWALIŚMY DZIEŃ DZIECKA, SOŁTYS I RADA SOŁECKA BARDZO SERDECZNIE DZIĘKUJĄ SPONSOROM ZA MOŻLIWOŚĆ ZORGANIZOWANIA DZIECIOM ICH ŚWIĘTA.**

**PODZIĘKOWANIA KIERUJEMY DO:**

- **G O S P O D A R C Z E G O B A N K U SPÓŁDZIELCZEGO**
- **URZĘDU MIASTA I GMINY**
- **CONVERISU SP.ZO.O TOMASZ DYSZKANT**
- **PPHU NIEWIADOMSKI P.WŁADYSŁAW NIEWIADOMSKI**
- **P. MIROŚŁAWY ŚWIDERSKIEJ - ROSÓŁ**
- **PPHU JUMAR SP.ZO.O P. GRZESIK**
- **EKO-BUDOWA P. GRZEGORZ ONISZCZUK**
- **SKLEP MEBLOWY P. ANDRZEJ MIELCZAREK**
- **ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY P. ROMAN, DANUTA ROJEK**
- **MASARNIA P. DOROTA, MIECZYŚŁAW KARATYSZ**
- **HURTOWNIA OKIEN P. WRÓBEL**
- **SKLEP MIĘSNY P. WALDEMAR SZCZERBA**

**ANNA CMOK**





konkurencję wygrał Cyryl Taberski. Najlepszym w podnoszeniu ciężarka był Zbigniew Melcer, wśród kobiet niepokonaną była Teresa Rajter. Ona również zwyciężyła w „chodzie z piłeczką pingpongową”. Wiele osób brało udział w tych konkurencjach, rywalizacja była więc silna

i na odpowiednio wysokim poziomie. Ale przede wszystkim były - przednia zabawa i dużo humoru. Sędziami w indywidualnych konkurencjach byli - Marek Jasiński, Gertruda Toporowska, Teresa Borkowska, Zuzanna Juszcak, Włodzimierz Taberski, Andrzej Helak i Zenon Szmidchen. **Wszyscy uczestnicy „sportowej majówki” wybrali „najlepszego sportowca imprezy”. Została nim Krystyna Konieczna, którą nagrodzono pucharem i nagrodą rzeczową.** Oczywiście nie zabrakło okłasków, gratulacji i okrzyków radości.

Majówka była więc bardzo udana, ale to organizatorzy zawdzięczają również sponsorom, czyli - Starostwu Powiatowemu, Policji z Międzyrzecza, Jarosławowi Kaczmarskiemu, Eugeniuszowi Bocerowi, Markowi Jasińskiemu, Mieczysławowi Kurysiovi. Wspomagali seniorów w pracach organizacyjnych - Jacek Marciniak, Kazimierz Szpigun, Leszek Bobek, Tomasz Suterski. Dziesiątki seniorów zaangażowało się do przygotowania „sportowej majówki”, a prac było sporo, szczególnie



w zakresie kulinarnym. I tylko wspólne, zgodne działania mogły stworzyć taką sportową imprezę dla seniorów, pełną atrakcji i przyjemności. Zostały po majówce wspomnienia, nagrody i ochota na dalszą grę w siatkówkę. I to jest niezwykle sukces tej imprezy, a także Tadeusza Grabowskiego, który tym sportem zaraził część „Trzcielskich Seniorów”. Natomiast rowerowy bakcył istnieje u seniorów już od dawna, a „kijki” systematycznie rozwijają się i mają coraz szerszą rzeszę zwolenników. Mam nadzieję, że takie majówki będą się powtarzać i na stałe wejdą do kalendarza imprez organizowanych przez „Trzcielskich Seniorów”.

Jadwiga Szylar  
Foto - Natalia Minge

## „Szparagowe Żniwa 2015”

Już XIX raz odbywał się w Trzcielu Przegląd Zespołów Śpiewaczych „Szparagowe Żniwa”. Ma on duże powodzenie dlatego wciąż trwa i cieszy zgromadzoną publiczność. 14 czerwca była piękna pogoda, więc urok tego festiwalu był szczególnie widoczny.

Repertuar i bajecznie kolorowe stroje zespołów śpiewaczych z kilku województw budziły powszechny zachwyt. Rewelacją przeglądu były dwa zespoły z białoruskiego Mińska - „Majowy Kwiat” i „Wierbica”. One zdobyły uznanie nie tylko słuchaczy, ale także festiwalowego jury, które przyznało im „tytuły laureatów”. Występujące zespoły oceniała „Rada Artystyczna” w składzie - Karolina Maślak, Sławomir Filus i Grzegorz Łukasiewicz. Przyznali oni „tytuły laureatów” również zespołom: „Złote Łany” z Bożnowa, „Dąbrowszczankom” z Dąbrówki Wlkp, „Nietkowancom” z Nietkowa, „Obrzanom” z Trzciela, „Bledzewiakom” z Bledzewa, „Śpiwajmi” z Bogdańca, „Rezonansowi” z Nietkowa i „Starodworankom” ze Starego Dworka. Natomiast dyplomami wyróżniono zespoły: „Jagienki” (Bogdaniec), „Modry Len”(Górzyn), „Cantores” (Witnica), „Bukowina” (Kłodawa), „Stokrotki” (Trzciel),

„Bolewiczanie”(Bolewice), „Polonez” (Wschowa), „Akademia” (Zbąszynek), „Osoria” (Szczaniec), „Melodia”(Płoty), „Wiklinianki” (Nowy Tomyśl), „Kęszyczanki”(Kęszycza Leśna) oraz „Ale Kokardy” (Jasieniec). Ogółem w przeglądzie uczestniczyły 23 zespoły, w tym 3 z gminy Trzciel. Trzy zespoły z powiatu międzyrzeczekiego zdobyły „tytuły laureatów”. **Konferansjerami byli - Grzegorz Szyszka i Ewelina Napierała.** Była jeszcze nagroda specjalna, dyrektora GOKiS za piosenkę tematyczną. Otrzymał ją zespół „Stokrotki” z

Trzciela. Wszyscy uczestnicy festiwalowego święta mogli konsumować szparagową zupę, jako że Trzciel ma liczne uprawy tego sezonowego warzywa i z tego słynie w regionie. Stąd także nazwa festiwalu, jak dotąd takiego jedyne. Ostatnio jednak Nowe Miasteczko zamierza organizować masowe imprezy ze szparagami w nazwie. Trzcielskie „Szparagowe Żniwa” mają jednak renomę, znaczącą historię, swoisty koloryt i niepowtarzalną atmosferę, a także doskonałą organizację. „Obrzanie”, świetny i znany trzcielski zespół z dużym dorobkiem jest również silnym magnesem przyciągającym inne zespoły na szparagowy festiwal. A ten tradycyjnie już rozpoczynał zespół z Jasieńca, od niedawna noszący nazwę „Ale Kokardy” i prowadzony przez Przemysława Podębskiego. Za rok „Szparagowe Żniwa” obchodzić będą jubileusz. To już 20 lat!

Jadwiga Szylar

## 65 lat DPS Rokitno 58

11 czerwca na jubileuszową uroczystość DPS Rokitno 58, którą rozpoczęła Msza św. w Sanktuarium w Rokitnie przybyli - wicewojewoda Jan Świrepo, starosta Grzegorz Gabryelski, przewodniczący Rady Powiatu Jarosław Szalata, wójtowie, dyrektor PCPR Elżbieta Ostaszewska, dyrektorzy DPS-ów, pracownicy i pensjonariusze Domu 58, sponsorzy, wolontariusze i zaprzyjaźnieni goście.

Ciekawa historia rokitniańskiego domu opowiedziana przez Katarzynę Strylewicz i Bartka Orła pokazuje, że już w XVIII wieku

była tu placówka służąca chorym ludziom. A 11 czerwca DPS Rokitno 58 świętowało 65 lat powojennej działalności.

Było dużo ciepłych życzeń, kwiatów i słów uznania, ale mnie najbardziej zapadły w serce słowa wicewojewody J. Świrepo : „*W tym świecie goniącym za mamoną są miejsca, w których opiekuje się ludźmi niepełnosprawnymi. Tu praca nie kończy się o godz.15.00, bo tu trzeba być zawsze, bo ci ludzie potrzebują stałej opieki. W Rokitnie jest Sanktuarium i 3 DPS-y - to tak, jakby Matka Boska Cierpliwie Słuchająca otaczała je swoją opieką*”.



Izabela Stopyra

# Okiem fotoreportera

## Zawody strażackie

30 maja na stadionie w Międzyrzeczu odbyły się Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze. W zmaganiach strażackich



udział wzięło osiem drużyn męskich, w tym jedna kobieca. Zawody zostały rozegrane w konkurencjach: ćwiczenia bojowe i sztafeta z przeszkodami. Sędzią głównym zawodów był kpt. **Jerzy Ratkiewicz**. Klasyfikacja generalna zawodów przedstawia się następująco: I m. OSP Kaława - wynik łączny 103,3 pkt., II m.

OSP Bukowiec-2, wynik 124,6 pkt., III m. OSP Bukowiec-1, wynik 124,8 pkt. (boj.51), IV m. OSP Kęszycza Leśna - wynik 124,8pkt. (boj.56,7), V m. OSP Gorzycza - wynik 125,2 pkt., VI m. OSP Międzyrzecz- Obrzyce, wynik 143,0 pkt., VII m. OSP Kursko - wynik 144,3 pkt., VIII m. OSP Wyszczanowo- wynik 156,2 pkt. Kobiety - I m. OSP Bukowiec - wynik 153,7 pkt. Zawody były zorganizowane sprawnie, była piękna pogoda, w trakcie



zawodów nikt nie uległ kontuzji, a strażacy z poświęceniem walczyli o każdy punkt. Atrakcją dla widzów były wystawione na stadionie trzy starodawne pojazdy konne tak zwane "Sikawki". To potoczna nazwa pompy tłokowej napędzanej ręcznie, zamontowanej trwale na pojazdach kołowych, przede wszystkim na wozach konnych stąd nazwa "Sikawka konna". W gminnych zawodach strażackich wystartował również nasz **Mister Polski Rafał Maślak**, który dowodził drużyną OSP z rodzinnej Gorzycy.

## Piknik rodzinny nad jeziorem

1 czerwca z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka z



inicjatywy Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Międzyrzeczu na terenie Leśniczówki Rojewo nad jeziorem Głębokie odbyła się impreza w formie pikniku rodzinnego. Kapryśna pogoda nie była w stanie przeszkodzić zabawie. Odbył się



pokaz ratowania poszkodowanych, który omówił **Mirosław Janz** - zastępca Szefa Sztabu Krajowego Społecznej Sieci Ratownictwa. Dzieci mogły przećwiczyć na fantomie całą procedurę udzielania pomocy poszkodowanej osobie. Pokaz prowadzili **Martyna Juszczyk i Paweł Pielesiak**. Gdy się roz pogodziło, ogłoszono zawody strzeleckie z karabinka pneumatycznego, które prowadzili panowie **Leszek Niedzielin i Bogdan Walczak** z LOK. Zabawie





towarzyszyły również pokazy i ćwiczenia z samoobrony prowadzone przez Bogusława Walczaka. Najlepsi strzelcy zostali nagrodzeni pucharami, dyplomami oraz drobnymi upominkami. W imprezie pomagali również wolontariusze ze szkolnego koła Caritas z Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu wraz z p. **Januszem Rutkowskim**, którzy zabezpieczyli każdą ilość waty cukrowej oraz malowanie twarzy.

### Motocyklowy zlot

Na terenie Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego w dniach od 28 do 31 maja odbył się I Zlot Właścicieli i Motocykli BMW R 75 i Zundapp KS 750. Program zlotu był realizowany w rejonie miejscowości Pniewo -Wysoka- Boryszyn- Łągów-Bledzew. Uczestnicy zlotu przybyli z Łazisk Górnych.



Zafascynowani od dawna informacjami o zlotach w innych krajach Europy postanowili zrobić podobną imprezę w kraju. Celem imprezy było również udostępnienie uczestnikom zlotu atrakcji znajdujących się na Ziemi Międzyrzeckiej. Zapoznali się z architekturą obronną Muzeum Fortyfikacji i Nietoperzy. Oczywiście zwiedzili Pętlę Boryszyńską pieszo. Mamy nadzieję, że za rok znowu będziemy podziwiali ich piękne motocykle.

### Turniej rycerski

13 czerwca na zamku w Międzyrzeczu odbył się kolejny Turniej Rycerski "O Szarfę Pani z Jeziora". Do Międzyrzecza zjechało 90 osób członków bractw, białogłowy, rycerze, giermkowie i dzieci. Turniej rozpoczął pokaz artyleryjski, a potem obejrzelśmy turniej bojowy "O Szarfę Pani z Jeziora" którego zwycięzcą został rycerz "Gronia" z poczty Bogusława V (Przemysław Groński ze Słupska). Turniej łuczniczy wygrał rycerz Krzysztof z Brwinowa. Na zakończenie odbyła się bitwa o



zamek, która jest najbardziej widowiskową częścią turnieju. W tym roku nastąpiła zmiana scenariusza bitwy. Kasztelan nakazał podnieść podatki, mieszczenie zbuntowali się i zajęli zamek. Na odsiecz uwięzionej załozce przybyli rycerze z innych miejscowości. Wywiązała się walka, ostrzelano zamek z broni palnej i rozpoczął się szturm na zamkową bramę. Rycerze zdobyli zamek, mieszczań wygoniono, a główny buntownik został pojmany i stracony. Podczas bitwy użyte były oprócz broni białej i łuków także hakownice, piszczele i hufnica polowa.



Rycerska bitwa na zamku zgromadziła około 300 osób, pogoda dopisała i ta inscenizacja była niewątpliwą atrakcją dla



mieszkańców Międzyrzecza i turystów. Gościły następujące bractwa rycerskie: Aaa Poczta WEZENBORG – rodzinna grupa z Gostynia, Leszczyńskie Bractwo Rycerskie z Leszna, Poczta Bogusława V ze Słupska, Najemna Rota Strzelecka z Okonka, Gildia z Brwinowa koło Warszawy, Rota Drabów Bańskich z Bań koło Myśliborza, Bractwo Rycerzy z Torunia, Stowarzyszenie Broni Czarnoprochowej i Rekonstrukcji Strzelectwa Historycznego „DOMINUS” z Pruszcza koło Bydgoszczy, Drużyna z Rawicza, Rycerz Florian z Bernau k. Berlina, Grupa Holgera z Niemiec.



Artur Anuszewski

# Zwyczajne i niezwykłe lipcowe imprezy

Rozpoczynamy letnie, wakacyjne imprezowanie. Lipiec to miesiąc urlopów, odpoczynku i relaksu, więc wierzę, że dacie radę Kochani przez miesiąc cały bawić się od rana do nocy. Zaczynamy!

**1 lipca** obchodzimy Dzień Psa. Wielu z nas ma swoje ukochane pieski, dla dobra których jest w stanie zrobić bardzo wiele. Są jednak i tacy, którzy na widok psa dostają gęsiej skórki ze strachu i nienawiści. Takim przeszkadza w naszych pieseczkach wszystko - zapach, merdanie ogonkiem, siusianie i szczekanie. Może w tym dniu spróbujemy oswoić tych nieprzyjaznych...

**3 lipca** obchodzimy Święto niczego... Myślę, że trudno jest obchodzić takie święto, ale z drugiej strony można uczyć się cieszyć z niczego, zrobić coś z niczego, żartować z niczego... sama już nie wiem...

Po tym dziwnym świętowaniu następnego dnia mamy same konkrety, bo **4 lipca** to Święto Hod-doga i Światowy Dzień Mleka. Chyba bardzo konkretnie będziemy się czuć, gdy tego tłustego hod-doga popijemy szklanką zimnego mleka, ale jak święto to święto... Smacznego!

Następnego dnia od rana będą imprezować panowie, bo to z myślą o nich jest Dzień Łapania za Biust. Nie radzę jednak folgować sobie zbyt, bo takie łapanie za biust obcej kobiety może skończyć się w sądzie, więc pomyślcie kochani zanim złapiecie...

**6 lipca** mamy znowu fajną okazję do imprezowania, bo to Światowy Dzień Pocałunku, ale najlepiej pocałować swoją kobitkę, bo choć może dla niektórych to nudne, to jednak bezpieczne i zgodne z prawem. Te dwa dni były trudne i wyczerpujące dla panów, bo przecież i łapanie za biust i całowanie spala energię, więc trzeba ją uzupełnić na przykład czekoladą, której święto przypada **7 czerwca**.

Tacy posileni czekoladowym cukrem i wzmocnieni słodkością mlecznej tabliczki z ochotą przystąpimy do obchodów Święta Żaby i Światowego Dnia Grzania Dupska przed Telewizorem i Komputerem. Cóż, można na przykład te dwie imprezy połączyć siadając na dupsku przed telewizorem i komputerem i posilać się żabimi udkami. Mamy wtedy taką namiastkę małej Francji, bo przecież możemy jednym okiem gapić się na film francuski, grać jednocześnie na komputerze i połykać żabie udka. Francja elegancja. A tak w ogóle to ten **8 lipca** to Światowy Dzień Bezsensownych

Świąt... więc wszystko już zrozumiacie.

Tacy znudzeni bezsensownością poprzedniego dnia - **9 lipca** ochoczo poimprezujemy z okazji Dnia Chodzenia do Pracy Inną Drogą. To dopiero potrzeba pomysłu i zaparcia, żeby nie iść do pracy starą, znaną na pamięć trasą... To duży wysiłek, ale zaraz - kto chodzi w ogóle pieszo do pracy??? A tak poza tym to również Międzynarodowy Całkowicie Przeciwny Dzień... więc nie ma o czym mówić.

Imprezujemy cały czas, więc nie zdziwi nas fakt, że **12 lipca** mamy Światowy Dzień Imprezy, czyli zabawy ciąg dalszy.

Dwa dni później (**14 lipca**) znowu okazja do odrobiny uzewnętrznionego erotyzmu, bo to Dzień Łapania za Pupa... cóż, zostawiam tę propozycję bez komentarza. Wszyscy faceci są chyba wyczerpani już tymi swawolami, więc z ochotą będą odpoczywali **15 lipca**, który jest Dniem bez Telefonu Komórkowego. Swoją drogą to wydaje mi się, że taka imprezka nie będzie miała wielu zwolenników.

My się bawimy, a inni liczą zyski i straty naszych imprez i tylko mam nadzieję, że choć w Dniu Księgowego (**16.07.**) bilans wyjdzie na zero. Jedni liczą, inni imprezują, a tymczasem przez ciemny las idzie do chorej babci Czerwony Kapturek, którego dzień przypada na **19 lipca**.

Lipiec zasypał nas ilością pretekstów do zabawy, bo mamy jeszcze Dzień Policjanta (**24.07.**), któremu towarzyszy Dzień Kuzynów i Dzień Pszczółki Mai. Mam nadzieję, że policjanci mają kuzynów, a ci kuzyni lubią pszczółkę...

**25 lipca** obchodzić będziemy Dzień Narkomanów, Dzień Bezpiecznego Kierowcy i Dzień Rozmawiania w Windzie. Wierzę, że żaden narkoman nie usiadzie za kierownicą i żadna awaria windy nie będzie powodem historycznych rozmów.

Lipiec kończymy imprezą z okazji Dnia Teściowych (**30.07.**). **Cóż, życzę wszystkim wspaniałej zabawy.**

Mariola Solecka

## „Pakla” działa

„Dawno, dawno temu na ziemi Polan dochodziło do częstych walk z germańskim napastnikiem. Światowidem, bóstwem słowiańskim o czterech twarzach, opiekowały się kapłanki Pakla i Obra. Pan tych osad i puszczy, Witeź, został napadnięty przez wojów germańskich. Kiedy tracił już siły w nierównej walce poprosił Światowida o pomoc. I wtedy usłyszał głos Pakli – Witeziu, w tym miejscu zbudujesz gródek. Władca całego kraju Polan tu musi mieć strażnicę. Witeziu, usłyszał głos Obry, wyrzekłyśmy się ludzkiej postaci, żeby uratować ci życie. Germański najeźdźca często będzie szedł tędy, wtedy my przyjdziemy wam z pomocą. Zastukały topory. Przez kładki ludzie dźwigali na barach bierwiona dębów, sosen, buków. W trudzie, w deszczu, w słońcu powstawał gródek, który nazwano Międzyrzeczem. Zapomniano o Witeziu i Światowidzie, tylko kapłanki Obra i Pakla pozostawiły swoje imiona w nazwach rzek, nad którymi leży Międzyrzecz”.

W drugi dzień Zamkowego Weekendu (**14.06.**) cykl imprez zainaugurowało przedstawienie „Obra i Pakla – tak to się zaczęło”.

Widowisko przygotowali i wystąpili jako aktorzy członkowie Stowarzyszenia Kulturalno – Ekologicznego „Pakla” wspomagani przez Alicję Paruzel (Gimn. Nr 2) oraz Izę i Anię Szantruczek z Denver. Ale na scenie pojawiły się same białogłowy, ponieważ nasi międzyrzeccy rycerze, którzy mieli grać rolę Witezia i germańskich wojowników, (delikatnie mówiąc) wystawili nas do wiatru. Dosłownie w ostatniej chwili w postać Witezia wcieliła się kol. Dorota Jankowska świetnie „walcząc” z wirtualnym napastnikiem. Mieliśmy też swoje stoisko z ceramiką, a pieniądze uzyskane ze sprzedaży pozwolą pomóc bezdomnym zwierzętom.

**Muszę tu zaznaczyć**, że wszystko zrobiliśmy własnymi środkami, z dużym zaangażowaniem i sercem, wszak to było o nas i dla naszych zwierząt, którym staramy się pomóc.

**Członkowie „Pakli” serdecznie dziękują Tatianie Borda za fachowy instruktaż, mobilizowanie nas w trudnych chwilach, okazane serce i wielką cierpliwość w pracy z amatorami w aktorskim debiucie.**



Wiesława Chamienia

## Podziękowanie

Dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 2 z Międzyrzecza, pod opieką pani Beaty Bojarek zorganizowały zbiórkę karmy dla psów i kotów – podopiecznych naszego Stowarzyszenia. Serdecznie dziękujemy uczniom, ich

rodzicom oraz opiekunce za przekazane dary. Cieszymy się ogromnie, że los zwierząt bezdomnych i pokrzywdzonych nie jest im obojętny.

Dziękujemy bardzo.  
Stowarzyszenie PAKLA



# Podsumowanie konkursu literackiego

Konkurs literacki „*Jaką opowieść związaną z historią swojej miejscowości chciałbyś przekazać następnym pokoleniom*”, został ogłoszony w marcu br. i był skierowany do uczniów szkół podstawowych kl. IV-VI, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Przeprowadzony został zgodnie z założeniami powiatowego programu opieki nad zabytkami i zarządzaniem wydanym przez starostę Grzegorza Gabryelskiego.

Komisja w składzie: **Daria Woźniak** – przewodnicząca, **Izabela Stopyra** – członek, **Mariola Solecka** – członek - 19 maja 2015



r. dokonała oceny prac złożonych na konkurs.

Wpłynęło łącznie **19 prac**.

- **9 prac** nadesłały szkoły podstawowe w tym: 3 prace wpłynęły ze Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu. Opiekun **Małgorzata Szeremet**. 1 praca ze Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej z Wierzbna. Opiekun **Anna Baran** oraz 5 prac ze Szkoły Podstawowej nr 3 im. Powstańców Wlkp. z Międzyrzecza. Opiekunowie - **Izabela Splawska i Marlena Dankowska**,

- **8 prac** z gimnazjów w tym: 7 prac z Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej. Opiekunowie: **Elżbieta Piątyszek i Anna Doruch** oraz 1 praca z Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu. Opiekun **Ewa Franków**.

- **2 prace** ze szkół ponadgimnazjalnych z Liceum Ogólnokształcącego im. Ireny Sendler w Skwierzynie. Opiekun **Maria Lewińska**.

12 czerwca w muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego odbyło się podsumowanie konkursu. Dyrektor muzeum **Andrzej Kirmiel** powitał przybyłych na uroczystość uczniów wraz z opiekunami.



Nagrody uczniom wręczali: **Zofia Plewa**, członek Zarządu Powiatu, **Izabela Stopyra** i **Mariola Solecka** członkinie komisji oceniającej prace.



**Nagrody otrzymali:**

**W kategorii szkół podstawowych:**

- **I miejsce Hanna Płachnia**, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Wierzbnie. „Historia granicznego kamienia”.

- **II miejsce Michał Karolak**, Szkoła Podstawowa nr 3 im. Powstańców Wlkp. w Międzyrzeczu. „Tam gdzie żyją żurawie”.

**Wyróżnienia:**

- **Inga Grabska**, Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu. „Historia ratuszowego zegara”

- **Patryk Radziszewski**, Szkoła Podstawowa Nr 2 im. Szarych Szeregów w Międzyrzeczu. „Cesarz”.

**W kategorii szkół gimnazjalnych:**

- **I miejsce Martyna Kąkol**, Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej. „Stary młyn”.

- **II miejsce Weronika Nalepa**, Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej. „Pod Twoją Obronę”.

- **III miejsce Nikola Wąchalska**, Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej. „Święty dom kultury”.



**Wyróżnienia:**

- **Wiktoria Ciesiołka**, Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej. „Wierzbna”.

- **Sandra Ren**, Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej. „Polna kapliczka”.

- **Weronika Woźniak**, Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej. „Kapliczka”.

**W kategorii szkół ponadgimnazjalnych:**

- **I miejsce Dominika Sieraj**, Liceum Ogólnokształcące im. Ireny Sendler w Skwierzynie. „Trudna codzienność”.

- **Wyróżnienie Adrianna Bil**, Liceum Ogólnokształcące im. Ireny Sendler w Skwierzynie. „Skarb miasta nad Wartą”.

Ponadto **Blanka Liberowska, Kacper Wilk, Aneta Czepanis, Zuzanna Nowak, Oliwia Rataj** ze Szkoły Podstawowa nr 3 im. Powstańców Wlkp. w Międzyrzeczu, **Daria Hercyg** z Gimnazjum z Oddziałami Integracyjnymi im. Jana Pawła II w Przytocznej oraz **Marta Niewiadomska** z Gimnazjum nr 2 im. Adama Mickiewicza w Międzyrzeczu otrzymali dyplomy i upominki za udział w konkursie.

**Dodatkową nagrodą dla uczniów było bezpłatne zwiedzenie muzeum i zamku, za co serdecznie dziękujemy dyrektorowi naszego muzeum.**



**Halina Pilipczuk**  
Foto. Tomasz Melonek



# Nagrodzone prace konkursowe

„Jaką opowieść związaną z historią swojej miejscowości chciałbyś przekazać następnym pokoleniom?”

## Historia granicznego kamienia

Bardzo lubię lekcje historii. Obecnie uczymy się o czasach bardzo odległych – omawiamy dział zatytułowany „Starożytność”. Historię Polski poznaję jednak na lekcjach języka polskiego. Swoją wiedzę pogłębiam także dzięki corocznym wycieczkom turystycznym, w czasie których zwiedzam najpiękniejsze zakątki naszego kraju. Towarzyszą mi w nich moje dwie babcie. Jeździmy regularnie od sześciu lat.

Przeszłość mojej wsi poznałam z kroniki Wierzbna, którą prowadzi od wielu lat moja babcia. W czasie spaceru po wierzbińskim parku, zainteresował mnie, stojący obok tutejszego pałacu, granitowy kamień. Na jego frontowych ścianach widnieje napis „Versailles 25.06.1919”, na ścianie wschodniej litera „P”, na zachodniej – „D”. Zaintrygowało mnie to. Zapytałam babcie, czy coś wie na temat tego dziwnego kamienia. Oto, co usłyszałam:

Wierzbno, od czasów rozbiorów, leżało w granicach Polski. Na podstawie traktatu wersalskiego z 1919 roku znalazło się na obszarze Niemiec, dwa kilometry od granicy polskiej. Tam właśnie, w miejscowości Sterki, było przejście graniczne i stał urząd celny (dziś to już niestety ruina). Stał tam też kamień, wyznaczający granicę polsko-niemiecką. Tak było do stycznia 1945 roku, kiedy to do tego miejsca dotarły wojska radzieckie. Jak wspominają najstarsi mieszkańcy, Rosjanie postanowili przeciągnąć ten kamień nad Odrę. Nie wiadomo, czy brakło im zapału, czy, jak żartują niektórzy mieszkańcy, zbyt często byli pod wpływem pewnego trunku, ale faktem jest, że porzucili kamień w zaroślach między Sterkami a Wierzbnem. Leżał tam wiele długich lat, aż wreszcie zainteresował się nim rdzenny mieszkaniec Wierzbna.

**Pan Bernard Kukucki**, historyk i pasjonat, obecnie mieszkający w Gorzowie, przy pomocy pracowników wierzbińskiego Zakładu Doświadczalnego, przeciągnął kamień do naszego parku. Postanowił umieścić go obok zabytkowego pałacu – to chyba najlepsza z możliwych lokalizacja. Kamień został oczyszczony i wmurowany w podstawę z kostek brukowych. Stoi tam do dziś i przypomina zawiłą historię tych ziem.

W tym roku Wierzbno obchodzić będzie swoją sześćsetną rocznicę powstania. W roku 1415 właściciel Wierzbna – Bernard Wierzbiński, ufundował Kościół pod wezwaniem Świętego Mikołaja. W czerwcu Rada Sołecka i Sołty naszej wsi organizują z tej okazji huczny festyn. Mam nadzieję, że będą na nim organizowane konkursy, w których trzeba będzie wykazać się wiedzą historyczną, dotyczącą mojej wsi. Chętnie opowiedziałabym wówczas historię granicznego kamienia. Może zapamiętają to moi koledzy i koleżanki i przekażą te fakty swoim dzieciom?

I miejsce - Hanna Płachnia kl. IV SP Wierzbno  
Opiekun Anna Baran

## Stary młyn

Przytoczna to niewielka miejscowość, kojarzona przez coroczne Święto Pomidora, piękne lasy, jeziora. Jednak nawet sami mieszkańcy wsi nie wiedzą, że w tym miejscu mieszkała wcześniej niezwykła osoba, która zostawiła po sobie zaskakujące wspomnienia. To właśnie 21 marca, w tzw. Dzień Wiosny, młodzież skrywa się w tajemniczym Starym Młynie, trzy kilometry od wsi. Nie zdają sobie sprawy, że to miejsce ma swoją historię. Dzisiaj to już tylko ruina budynku, otoczona gęstymi chaszczami. Od lat to miejsce upodobał sobie również niedzielni spacerowicze i romantyczni randkowicze. Moja babcia opowiedziała mi historię osoby, która wiele lat temu tutaj właśnie mieszkała i była właścicielką tej posiadłości, wtedy jeszcze okazałego młyna, rozpościerających się w pobliżu pól i części otaczających go lasów.

Była to bardzo oryginalna, nietuzinkowa postać - **pani Natalia Wierstak**, narodowości niemieckiej (ten fakt stał się jej prężnością). Wielu mieszkańców ówczesnej Przytocznej kojarzyło ją z Hitlerem, a tym samym stała się naszym wrogiem. Sądzę, że właśnie dlatego mieszkała daleko od innych, nie chciała prowokować

zaczepkę, wyzwisk. Ile w tej historii jest prawdy? Nieważne, liczy się to, że była samotną i odrzuconą przez innych (wielki kapeluszyk, długa spódnica i co zaskakujące - koza u jej boku), przezywana „wiedźmą”. Smutne. Tylko moi prapradziadkowie traktowali ją z szacunkiem, gościli ją w swoim domu. To oni również zadbałi o jej pogrzeb,

przekazanie informacji jednemu bratu, mieszkającemu w Łodzi.

Kobieta dbała bardziej o zwierzęta niż o siebie, w końcu to one były jej towarzyszami niedoli, a kilka psów broniło jej bezpieczeństwa. Młyn otaczała zgraja kotów i wspomnianych kóz. Obok płynęła rzeczka Męcinka, która napędzała młyńskie koło. Kobieta odwiedzała Przytoczną tylko wtedy, gdy była zmuszona zrobić we wsi zakupy. Dbała o młyn i ogród, który podziwiała osoby spacerujące po okolicy, ale nikt nie wchodził do środka, nie chciał poznać osobiście pani Natalii, co zapewne pomogłoby zmienić o niej zdanie.

Żyła 70 lat, zmarła w samotności, a faktem jest, że znaleziono przy niej w kieszonce na piersi zdjęcie Piłsudskiego. Kolejna tajemnica pani Natalii! To jeszcze bardziej mnie utwierdza, że warto zainteresować się tą postacią. Niezwykłość tego miejsca i osoby polega na tym, że sam młyn (gdzieś daleko za wsią, w lesie) i jego właścicielka, wzbudzały wrogie emocje. Jak się okazało z moich prowokowanych o niej rozmów - nadal liczna, starsza część mieszkańców okolicznych wsi ją pamięta i co ważne, nie ma już w tych wspomnieniach wrogości, złośliwych określeń. Zmieniły się czasy, ludzie nie rozpamiętują wojny, nie doszukują się wśród swoich sąsiadów i otoczeniu wrogów.

Na pewno latem, z grupą znajomych odwiedzimy to miejsce i opowiem im niezwykłą biografię i historię młyna. Warto poznawać mało znane opowieści dotyczące miejsca, w którym żyjemy i ludzi, którzy tworzą historię naszej gminy. Minęło wiele lat, nie ma już nawet nagrobka wspomnianej kobiety, ale pamięć utrwaliła osobę i miejsce. Tak powstają legendy.

I miejsce - Martyna Kąkol kl. IA- Gimnazjum im. Jana Pawła II w Przytocznej opiekun - Elżbieta Piątyśzek

## Trudna codzienność

„Najważniejsze jest, aby gdzieś istniało to, czym się żyło: i zwyczaj, i święta rodzinne, i dom pełen wspomnień.”

A. de Saint-Exupéry

Mój dziadek urodził się w Warszawie, gdzie mieszkał z rodzicami i starszym bratem. Całą wojnę, a w tym Powstanie Warszawskie oraz okupację, przeżył w bardzo trudnych warunkach, chowając się z bliskimi w piwnicach obleganej Warszawy. Na ich dom w centrum Warszawy zrzucona została bomba. Na szczęście cała czwórka przeżyła atak, jednakże nie miała gdzie mieszkać. Gdy stolica po wojnie została zupełnie zniszczona, a dookoła pozostały tylko ruiny, dziadek wraz z rodziną zmuszeni byli opuścić swoje ukochane miasto na czas nieokreślony. Zostali wywiezieni na Ziemię Odzyskaną. Z Warszawy wraz z innymi wysiedleńcami transportowani byli w dużych wagonach. Podróż mojego dziadka trwała ponad tydzień, do czasu gdy kolejjarze odczepili zajęty przez niego i jego rodzinę wagon. Przyjazd do Skwierzyny był dla nich rozpoczęciem nowego rozdziału w życiu.

Dziadek i jego rodzina zamieszkali przy ul. Konopnickiej 10, zajmując tylko jeden pokój z kuchnią, gdyż mieli nadzieję, że kiedyś powrócą do ukochanej Warszawy. Gdy przyszedł wrzesień 1945r., rodzice dziadka zapisali go do przedszkola, natomiast jego starszego brata do szkoły, a sami podjęli w Skwierzynie pracę. Mimo iż Skwierzyna była w znacznie mniejszym stopniu zniszczona od Warszawy, wszystkie mieszkania, które mogli zająć przyjeźdźni po wysiedleniu Niemców, były puste – z czasem zaczęli je zajmować przybysze z różnych stron Polski. W ciężkich chwilach ludzie integrują się i starają sobie wzajemnie pomóc, tak było i w tym przypadku. Wszyscy wspierali się i handlowali między sobą. Z racji, że brakowało żywności, ubrań i innych niezbędnych do przeżycia rzeczy, ludzie szukali czegokolwiek przydatnego w zniszczonych powojennych piwnicach. Z czasem życie w Skwierzynie zaczęło nabierać tempa, powstawały nowe zakłady pracy, a przerażeni zaistniałą sytuacją mieszkańcy wracali stopniowo do rzeczywistości. Próbowali organizować sobie w miarę możliwości wygodne i wesołe życie. Główną atrakcją ciepłych dni był cyrk, teatr objazdowy, kino, zespoły muzyczne oraz zabawy taneczne w plenerze. Mimo to, iż nie było telefonów czy komputerów obecnych w dzisiejszych czasach, mieszkańcy spotykali się i bawili do rana. Latem, gdy było ciepło, chodzili popływać w czystej w tamtych czasach rzece – Warcie, gdzie miło spędzali czas. W trakcie jednej





z tego typu wypraw miało miejsce tragiczne wydarzenie. Dziadek wraz z dwoma kolegami poszli bez opieki dorosłych kąpać się, jednak nie umieli pływać. Zaczęli się topić. Uratowali ich starsi koledzy. Jednakże jeden z chłopców zmarł na miejscu zdarzenia, drugi po kilku dniach w szpitalu. Mój dziadek miał więcej szczęścia – został odratowany i z czasem wrócił do zdrowia. Od tamtego wydarzenia zabroniono dzieciom pływać w rzece bez opieki.

We wrześniu 1947r. dziadek poszedł do szkoły. Tam codziennie rano maluchy dostawały po łyżeczce nieulubianego przez nich tranu oraz śniadanie, natomiast raz w roku stare, zwykle zbyt duże drewniaki na podszwach. Większość dzieci trafiła do pierwszej klasy mimo różnego wieku. W trakcie nauki można było zostać przeniesionym do wyższej klasy w zależności od posiadanej wiedzy i umiejętności. W jesienne wieczory dzieci bawiły się zniszczonymi zabawkami odnalezionymi w starych piwnicach. W czasie wakacji niepilnowane maluchy chodziły po gruzach, piwnicach oraz odnajdywały niewypały powojenne. Nie zdając sobie sprawy z niebezpieczeństwa, bawiły się znaleźskami, rozkręcały je lub wkładały do rozpalonego ogniska. Właśnie w ten sposób doszło do wypadku. Jeden chłopiec stracił oko, drugi rękę, kolejny został przysypany gruzami, natomiast jeszcze inny został ranny, na skutek czego kilka dni przed swoją Pierwszą Komunią Świętą zmarł. Po ukończonej szkole mój dziadek został powołany do służby wojskowej. W roku 1965 założył rodzinę i został na stałe w Skwierzynie wraz ze swoją mamą. Jego starszy brat w 1948 roku wrócił z tatą do upragnionej Warszawy, gdzie zamieszkiwał aż do śmierci.

**Drugą opowieścią, którą chciałabym ocalić od zapomnienia, jest historia pani Heleny Kownackiej,** która wraz z rodziną 4 czerwca 1945 roku przyjechała do Skwierzyny wagonami ze wsi Hołyszów (okolice Klewania). Miała wtedy 12 lat. Przebyta podróż trwała prawie miesiąc. Administrację Skwierzyny wówczas tworzyli starosta – Stanisław Pacyński, starosta grodzki – Franciszek Krajewski oraz burmistrz Stanisław Runge. Rodzina Pani Heleny osiedliła się niedaleko głównej drogi do Poznania. Było to skromne, ciasne mieszkanie, w którym znajdowało się wiele rzeczy pozostawionych przez Niemców. Głównym zagrożeniem dla mieszkańców byli radzieccy żołnierze, którzy trasą z Berlina co jakiś czas podążali do Poznania. Włamywali się do mieszkań i zabierali wszystko, co napotkali na swej drodze – jedzenie, oszczędności, a nawet zwierzęta. Robili wielki bałagan w domach i jechali dalej. Mieszkańcy obawiali się żołnierzy i ewentualnego ich powrotu. Pewnej nocy wtargnęli do rodzinnego domu pani Heleny. Mama pani Heleny w trosce o trzy córki kazała dziewczynkom klęknąć przed żołnierzami i błagać ich o litość i pozostawienie w spokoju. W zamian za darowanie życia odebrano im ich jedyny dorobek – krowę. Takí los spotkał zapewne wielu mieszkańców Skwierzyny. Po pewnym czasie w każdym domu zaczęło brakować żywności, a w mieście i jego okolicach zapanowała bieda. Mama Pani Heleny była bardzo dzielna i pomysłowa: sama

wybudowała piec chlebowy i piekła w nim bochenki, które później sprzedawała.

W sierpniu 1945 roku Pani Helena podjęła naukę w Szkole Podstawowej. Po jej ukończeniu trafiła do Liceum, które początkowo znajdowało się przy ul. Jagielloj, a później przeniesione zostało na ulicę Mickiewicza – w miejsce, gdzie obecnie znajduje się skwierzyńskie Liceum Ogólnokształcące im. I. Sendler. Pani Helena szkołę wspomina bardzo dobrze, mimo że uczęszczała do niej w czasach stalinowskich, kiedy to każdy występ był srogo karany. Pani Helena doskonale pamięta prośbę nauczycieli o zrobienie przez uczniów gazetki szkolnej ku czci marszałka Rokossowskiego. Następnego dnia okazało się, że nieznaną sprawcą wysmarował ją fekaliami. O ten czyn oskarżono wyróżniającego się ucznia i wydalono go ze szkoły. Ponadto otrzymał on wilczy bilet, który uniemożliwił mu zdanie matury i przejście do dalszego etapu edukacji. Kolejnym niezwykłym wydarzeniem przytaczanym przez panią Helenę jest zorganizowana przez uczniów w tajemnicy skromna uroczystość z okazji studniówki w domu pani Heleny. Wszyscy bawili się do samego rana. Następnego dnia w szkole pojawił się urzędnik z Urzędu Bezpieczeństwa, który odczytał nazwiska uczestników przyjęcia i wezwał ich na przesłuchanie. Okazało się, że po skończonej zabawie, uczniowie zostali zauważeni i doniesiono na nich władzy. Wszyscy zostali ukarani – przydzielono im dodatkowe pytania na maturze. Pani Helena dostała ich jeszcze więcej z racji, że nosiła na szyi święty medalik, który kazano jej ściągnąć, czego nie uczyniła. Pani Helena nie uległa – doskonale przygotowała się do matury i zdała ją znakomicie. Następnie w 1951r. podjęła pracę w Banku Rolnym w Skwierzynie, gdzie pracowała przez czterdzieści lat, by następnie przejść na długo wyczekiwaną i zasłużoną emeryturę.

**Wybrałam historię Pani Heleny oraz mojego dziadka i jego rodzinny,** gdyż interesują mnie losy ludzi mieszkających w Skwierzynie po II wojnie światowej. Wszystkie przedstawione wydarzenia opisane w tej pracy są autentyczne. Głównym źródłem informacji były opowieści pani Heleny i wspomnienia mojego dziadka Jurka, który żyje w Skwierzynie do dziś i doskonale pamięta wszystkie te historie. Często opowiada je podczas rodzinnych spotkań czy innych uroczystości. Poprzez znajomość tych faktów wiem, że w tamtych czasach żyło się znacznie trudniej i szanuje trud i pracę ludzi, którzy przyczynili się do polepszenia naszych obecnych warunków. Ludzi, którzy udźwignęli ten ciężar, pogodzili się z przeszłością i wspólnymi siłami przywrócili Skwierzynę do życia.

**I miejsce - Dominika Sieraj, 18 lat** Liceum Ogólnokształcące im. Ireny Sendler w Skwierzynie

**Opiekun: Maria Lewińska**

## „Czekolada – przysmak nie tylko biblioteczny”

**Biblioteka Publiczna w Międzyrzeczu wzięła udział w ogólnopolskiej akcji „NOC BIBLIOTEK”, przeprowadzanej w dniach 30/31 maja bieżącego roku. Nasza noc odbyła się pod hasłem „Czekolada - przysmak nie tylko biblioteczny”. Była to pierwsza noc w donipero co odnowionych pomieszczeniach biblioteki.**



Zarejestrowanie swojego udziału w akcji umożliwiło otrzymanie bezpłatnego dostępu (na około tydzień) do filmu animowanego dla dzieci „Sekret Eleonory”, o magii czytania i książek.

Noc minęła jej uczestnikom – młodzieży gimnazjalnej - w przyjaznej, wesołej atmosferze. Obejrzelismy wspólnie film „Charlie i fabryka czekolady” oraz fragmenty „Czekolady” z 2000 r., w którym to filmie świetne kreacje aktorskie stworzyli: Juliette Binoche, Johnny Depp i Judi Dench. Między filmami wymyślaliśmy różne rozrywki umilające czas, przede wszystkim gry o charakterze logicznym, strategicznym, a także detektywistycznym i kryminalnym. W przerwach między kolejnymi turami tańczyliśmy przy muzyce odtwarzanej z nowego sprzętu, w który Oddział dla Dzieci wyposażony został po remoncie. Klocki do rehabilitacji były bardzo przydatne w momentach, gdy każdy „sztywniał” po oglądaniu filmów. Są bardzo lekkie, miękkie i mobilne, przez co aż chce się ich używać.

Koło północy panie bibliotekarki zrobiły nam niespodziankę – czekoladowe fondue z owocami, które było uzupełnieniem zjedzonej wcześniej kolacji w postaci pizzy. Mimo wielu bezsennych godzin rano rozeszliśmy się do domów spełnieni, pełni pozytywnej energii. Nawet nie zauważyliśmy, jak minęło 12 godzin wspólnej zabawy.

**Alicja Paruzel**

kl. II B Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu



# Międzyrzecki Uniwersytet III Wieku

Rok akademicki zbliża się szybko ku końcowi, niektóre sekcje zakończyły już swoje zajęcia. Uczelnia jednak pracuje nadal zmierzając do wykonania wszystkich planów. Ostatnio na naszej "Alma Mater" odbyło się sporo ciekawych zajęć, wykładów i spotkań. Do takich należy zaliczyć spotkanie z filharmonią. W ramach cyklu "Muzyka i..." **26 maja** w auli szkoły muzycznej odbył się koncert "Muzyka i przyroda". Prowadzący spotkanie p. Michał Sobierski wraz z towarzyszącymi mu artystami poznańskiej filharmonii: paniami -Alicją Chrzęszcz- skrzypce i Alicją Kocaj- waltornia (róg) oraz p. Krzysztofem Grzegorzycą - akordeon zaprezentowali muzykę inspirowaną przyrodą.



Był to przedostatni koncert poznańskich filharmoników w tym roku akademickim.

**30 maja** doszła do skutku od dawna planowana wycieczka do „Szwajcarii Saksońskiej”. Już o godzinie 5:00 rano grupa 44 słuchaczy wraz z dwoma kierowcami oraz przewodnikiem i zarazem pilotem wyruszyła na zwiedzanie trzech głównych atrakcji tych terenów. Rozpoczęliśmy zwiedzanie od pozostającego w częściowej ruinie i będącego dominantą przestrzenną zamku Stolpen, gdzie w baszcie Janów lub Cosel w latach 1746-1768 więziona była faworyta króla Augusta II Mocnego Sasa, hrabina Cosel, mająca wcześniej olbrzymie wpływy na dworze królewskim. Zadziwiła nas znajdująca się na wzgórzu zamkowym licząca prawie 85 m. studnia wykuta w bazaltowej skale. Przeszliśmy ulicami miasta Stolpen, na których odbywał się akurat miejski festyn. Zauroczeni pięknymi zabytkami wyruszyliśmy podziwiać osławione basteje. Na miejscu okazało się, że rzeczywistość przerosła nasze wyobrażenie. Widoki zapierały wręcz dech w piersiach, a to dopiero początek. Przechodząc wśród utworzonych pomostów mogliśmy podziwiać płynącą w dole Łabę i wykuty w skale amfiteatr, gdzie niegdyś wystawiano sztuki teatralne. Już z bastei mogliśmy zobaczyć twierdzę Konigstein, jedyną w Europie niezdobytą przez żadną armię. O wszystkich zawiłościach historycznych, geograficznych i innych, bardzo kompetentnie i z ogromnym poczuciem humoru informował nas przesympatyczny przewodnik **p. Michał Woźniak** z Biura turystycznego "Mega Tours"



z Międzyrzecza. Specjalne podziękowania należą się także kierowcom, panom Edwardowi i Piotrowi. Z czystym sumieniem mogę

polecić tę ekipę wszystkim zainteresowanym, planującym tego typu wyjazdy.

**1 czerwca** odbyło się spotkanie z psychiatrą doktor Małgorzatą Uznańską na temat: "Problemy zdrowia psychicznego". Pani doktor przedstawiła nam zagrożenia dla psychiki i możliwości minimalizacji, a nawet uniknięcia ich w wieku senioralnym. Skupiła się głównie na



depresji i czynnikach, jakie na nią mają istotny wpływ. Zapoznała nas z objawami depresji i apelowała, by jej nie lekceważyć. Pani doktor zakończyła wykład optymistycznym akcentem "DEPRESJA TO NIE KONIEC ŚWIATA, DEPRESJĘ MOŻNA SKUTECZNIE WYLECZYĆ". Po wykładzie wywiązała się dyskusja, zadawano wiele pytań, na które pani doktor udzieliła wyczerpujących odpowiedzi.



**2 czerwca** zaprosiliśmy do naszego klubu przebywających w Międzyrzeczu 8 emerytowanych nauczycieli niemieckich szkół, w tym jednego nauczyciela akademickiego. Wszyscy aktualnie uczą się języka polskiego. Korzystając z ich pobytu chcieliśmy przedstawić im nasz model aktywizacji seniorów.

**9 czerwca** trzyosobowa delegacja z prezes mgr Wacławą Kuczyńską na czele wzięła udział w obchodach 10-lecia działalności Sulechowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Nasi delegaci uczestniczyli także w artystycznej części tej uroczystości. Było wspaniale. Nawiązali nowe kontakty, tym bardziej ważne, że było to pierwsze oficjalne spotkanie obu uczelni. Po wymianie doświadczeń obie strony wyraziły chęć i nadzieję na dalszą bliską współpracę.

**16 czerwca** odbyło się już ostatnie w tym roku akademickim spotkanie z poznańską filharmonią z cyklu „Muzyka i...” z programem „Muzyka i film”.

Po zakończonym koncercie filharmoników grupa słuchaczy wyruszyła do Poznania na spektakl operowy - "Traviatę" Giuseppe Verdiego. Przed nami wakacje!

Andrzej Kiczka  
Zdjęcia – Bogusław Stopka

## Paskuda i Maruda

Sztuka Lilianny Bardijewskiej pod tym tytułem stała się podstawą do zrealizowania przez grupę uczniów z Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu, należących do Klubu Książki, przedstawienia o tym, że w przyrodzie wszystko ma właściwy cykl, z którym nie powinniśmy walczyć. Nawet magiczne sztuczki nie są w stanie oszukać czasu. Świetnie prosperujący sklepik z magicznymi ziołkami to interes prowadzony przez złą Czarownicę Paskudę i jej kota - Marudę. Zawsze znajdzie się ktoś, kto ma akurat w planach jakieś niecne czyny, więc na brak klientów narzekać nie mogą. Jedyne, co doskwiera Paskudzie, to starość. Owszem, są na to magiczne sposoby, jednak nie da się przywrócić młodości ot tak - trzeba ją komuś odebrać... To w dużym skrócie treść sztuki, w której rolę Czarownicy zagrała **Laura Góral**. Jej pomocnika - kota Marudę - **Aleksander Ciślak**. W rolę Ślicznej/ Brzydkiej wcieliła się **Nina Strzelecka**. Królewskiego Syna i Strachliwego Rycerza zagrał **Mateusz Januchowski**. Ostem była **Kamila Szmulkis**, natomiast psem **Jagoda Kuczyńska**. Parę królewską zagrały: **Oliwia Bućkowska** i **Alicja Paruzel**. Matką Ślicznej w naszej inscenizacji była **Oliwia Gomulka**. Postać Skrzydlatej Klaczy interpretowała **Wiktoria Timoszenko**. Scenografię i część kostiumów przygotowały **Patrycja Daszkiewicz** i **Julia Siemieniak**. Za charakteryzację aktorów odpowiadała **Nina Strzelecka**.

Inszenizacja kończyła całoroczny cykl zajęć w ramach

**SPOTKAŃ Z KSIĄŻKĄ**, podczas których gimnazjaliści przedstawiali dzieciom ze wszystkich publicznych i kilku prywatnych przedszkoli w Międzyrzeczu teksty literackie w formie głośnego czytania, przedstawień kukielkowych, pacynkowych i inscenizacji aktorskich. W ramach zajęć prowadzony był też Turniej Zagadkowy. Na zakończenie roku szkolnego 2014/2015 najlepiej odpowiadające na zagadki dzieci otrzymały nagrody książkowe ufundowane przez MOK. Z Przedszkola nr 1: **Bartłomiej Bulak**, **Amelia Bernacka-Panek** odebrali nagrody razem z **Natalią Majowecką z Jutrzenki** 16 czerwca podczas Spotkania z Książką. 17 czerwca książki czekały na: **Hannę Chmurzyńską**, **Tomasza Puka**, **Julię Klak** i **Mają Witkowską** z Przedszkola nr 6 oraz **Jana Gomulkę** z Tęczowej Akademii. Dzieciom z Przedszkola nr 4: **Julii Siwak**, **Darii Żuchowskiej**, **Alanowi Klementowiczowi** i **Antoninie Sobolewskiej** nagrody książkowe za Turniej Zagadkowy wręczono 18 czerwca.

Przedstawienie przygotowane przez uczniów miały też okazję zobaczyć pod koniec czerwca dzieci z przedszkoli: Bajkowy Zakątek, Bocianie Gniazdo i grup zerówkowych SP nr 2.

Zajęcia dla najmłodszych mieszkańców Międzyrzecza, którzy są bardzo wdzięcznymi odbiorcami wszelkich działań związanych z promocją książki i czytelnictwa zamierzamy kontynuować w przyszłym roku szkolnym, ponieważ: „czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”.

**Małgorzata Bukowska**

## Fantom dla ekonomika

17 czerwca w Zespole Szkół Ekonomicznych w Międzyrzeczu odbyło się wyjątkowe spotkanie, w którym uczestniczyli z Urzędu Marszałkowskiego wicemarszałek **Stanisław Tomczyszyn** i dyrektor Departamentu Rolnictwa, Środowiska i Rozwoju Wsi **Wojciech Kozieja**, pracownicy Starostwa Powiatowego, dyrektor szkoły i młodzież.

Na spotkaniu wicestarosta **Rafał Mięka** przekazał na ręce **Mirosława Janza** fantom do szkoleń z pierwszej pomocy przedmedycznej. Fantom zakupił powiat z własnych środków w ramach zadań powiatu w zakresie profilaktyki i promocji zdrowia.

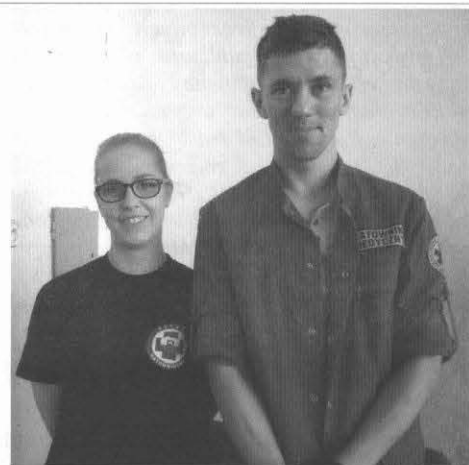


**Mirosław Janz** jest zastępcą Szefa Sztabu Krajowego i szefem Rejonowego Sztabu Ratownictwa Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej w naszym powiecie. Pan Mirek powiedział mi, że w sztabie jest 65 ratowników. To ludzie różnych zawodów, których pasją jest niesienie pomocy. W sztabie jest sekcja łączności i logistyki bezpośredniej pierwszej pomocy.

Ratownicy dbają w szkołach o profilaktykę, szkołą studentów III wieku, zabezpieczając wszystkie imprezy, od lat są w Kostrzynie u Owsia. Nasi ratownicy to ludzie pracownicy, solidni, dobrzy, o otwartych sercach, którzy na hasło „pomoc” zawsze są gotowi tę pomoc nieść za przysłowiową



miskę zupy. **Wszyscy pracują społecznie.** Jeżeli szkoły czy instytucje mają pieniądze na profilaktykę - to nam je dają np. na benzynę lub kupują sprzęt. W taki właśnie sposób trafił do nas ten fantom. Cieszy mnie taka forma pomocy, a razem z całym



sztabem jesteśmy gotowi do szkoleń z pierwszej pomocy przedmedycznej, od której często zależy ludzkie życie.

**Mariusz Wysocki** opowiedział mi, jak znalazł się w sztabie. Start rozpoczął nad morzem jako młodszy ratownik WOPR. To mnie zainspirowało, żeby rozwijać wiedzę na temat ratownictwa medycznego. Skończyłem licencjat o profilu medycznym i od 6 lat pracuję społecznie w sztabie p. Janza. Wykładam w Wyższej Szkole Zawodowej w Kostrzynie, jestem dyspozytorem medycznym, prowadzę szkolenia pierwszej pomocy. Takie szkolenia trwają 3 - 4 dni, a po nich otrzymuje się dyplom ukończenia kursu. Mówi się, że każdy może udzielić pomocy, ale przeszkoleni kursanci wiedzą, jak to robić dobrze i fachowo.

Na zakończenie uczniowie uczyli się przy pomocy sztabowców p. Janza, jak udzielać pierwszej pomocy. Ze szkoleń na fantomie mogą skorzystać szkoły, stowarzyszenia i mieszkańcy naszego powiatu.

**Izabela Stopyra**



## Nasze artystki

**Dziewczęta z Domu Dziecka w Skwierzynie wyśpiewały II miejsce na festiwalu w Miedzichowie!**

Ewelina i Paulina Strzyżewskie oraz Monika i Patrycja Kaja, wychowanki Domu Dziecka im. J. Korczaka w Skwierzynie wraz z wychowawcą panią Pauliną Kupińską, wyruszyły na XXIV Festiwal Piosenki Turystycznej i Dziecięcej w Miedzichowie. Wyruszyły na spotkanie z przygodą, a tym samym chciały pokazać innym, że warto mieć marzenia, a praca i trud często jest nagrodą i spełnieniem.

### Jak to się zaczęło?

**Paulina:** Od wielu lat przyjeżdżają do nas z okazji różnych świąt nauczyciele i uczniowie z Zespołu Szkół w Miedzichowie. Podczas wspólnych rozmów opowiedzieli nam o festiwalu z tradycjami odbywającym się od wielu lat.

**Ewelina:** Trzy lata temu zaprosili nas do udziału w festiwalu i postanowiłyśmy spróbować.

*Dziewczęta wraz z innymi wychowankami pod czujnym okiem p. Pauliny przygotowują „Mini playback” (z muzyką i skeczami) dla pracowników i zaproszonych gości. W 2014r. wystąpiły na oddziale paliatywnym szpitala w Skwierzynie aby dać odrobinę radości chorym. Pierwszy występ z harcerskim utworem „Bieszczadzki trakt” trochę się nie powiódł. Dziewczęta nie zniechęciły się jednak do dalszych prób. Pani Paulina zawsze mobilizowała wychowanki i uczestniczyły one w festiwalu przez trzy kolejne lata.*

**Ewelina:** Za każdym razem są nerwy, pierwszym razem była też mała wpadka,



dostałyśmy tylko dyplom za udział. Wróciłyśmy jednak uradowane.

*Wspierane przez p. Paulinę dziewczyny wzięły się do pracy. Na efekt nie musieliśmy długo czekać.*

**Ewelina:** Ćwiczyłyśmy miesiąc, później nagranie i wysyłka. Tym razem fachowej pomocy udzieliła nam pani Ksenia. Dała wskazówki jak śpiewać. Pomagała nam również Patrycja Faściszewska przy nagraniu utworu. Pani Paulina wyszukuje nam ciekawe teksty piosenek i sama zajmuje się podkładem muzycznym.

**Paulina:** Miałyśmy do wyboru 3 piosenki i wybrałyśmy utwór zespołu Dwa plus Jeden „Chodź, pomaluj mój świat”.

*Pomimo niespodzianek, w sobotni poranek dziewczyny ruszyły na spotkanie z piosenką. Wszystko potoczyło się bardzo szybko.*

**Ewelina:** Na scenie znów stres, z wrażenia Monia potknęła się i o mało nie wywróciła, ale jakoś zaśpiewałyśmy.

**Monika:** Stres zwiększał się, kiedy słyszałam jak śpiewamy. Trzęsły mi się ręce i nogi.

*W miłym otoczeniu stworzonym przez*

*organizatorów, w czasie wolnym, oprócz posiłku - smacznej grochówki i kielbaski z grilla, dziewczyny odwiedziły ratownika medycznego, by opatrzył otartą kostkę Moniki. Na szczęście to tylko drobnostka w stosunku do nerwów, jakie nie opuszczały dziewcząt czekających na werdykt jury.*

**Ewelina:** Wszystkie słuchałyśmy w napięciu, aż dojdą do naszej kategorii.

**Monika:** Wszystkie trzymałyśmy kciuki, aż usłyszaliśmy nazwę naszego zespołu „VOICES”.

**Patrycja:** Najpierw myślałyśmy, że to III miejsce, a później okazało się, że jednak II. Razem odebrałyśmy nagrodę i pobiegłyśmy uściskać p. Paulinę.

**Ewelina:** Pani Paulina musiała nałożyć słoneczne okulary, aby nie było widać jak płacze z radości.

*Dopięły swego i wygrały. Cztery dziewczyny udowodniły, że można osiągnąć cel, tylko trzeba włożyć trochę pracy i uwierzyć w sukces. Już planują udział w XXV Festiwalu Piosenki Turystycznej i Dziecięcej w Miedzichowie. Trzymamy kciuki i życzymy powodzenia.*

**Z wychowankami i p. Pauliną rozmawiała Beata Gunia**

**Dziękujemy Gronu Pedagogicznemu oraz Pani Dyrektor mgr Ewie Węgorzak-Zawarta z Zespołu Szkół w Miedzichowie, którzy namówili nas do udziału w festiwalu, wierzyli w nas i dodawali otuchy. A wspólne spotkania zawsze odbywają się w bardzo serdecznej atmosferze.**

**Paulina Kupińska wraz z Eweliną, Patrycją, Pauliną i Moniką**

## Myśliwska opowieść

**Jest dwudziestoczerolatkim, lecz zamiast chodzić z kolegami na imprezy, czy kontemplować inne uciechy młodzięcego życia woli oddawać się niekonwencjonalnym rozrywkom. Marcin jest studentem V roku Technologii Drewna i Leśnictwa, a jego przedziwną pasją jest myślistwo.**

Czym jednak jest pasja? Można czuć zapał do zbierania znaczków, kolekcjonowania monet czy po prostu być zakupoholikiem. Jednak wszystkie wymienione czynności zdają się być błahe i banalne.

### Zwykły chłopak

Bohater artykułu zdaje się niczym nie odbiegać od swoich rówieśników, cóż więc sprawiło, że postanowił mieć inne priorytety?

Swoją przedziwną entuzjazm do myślistwa Marcin zawdzięcza wieloletniemu tradycjom rodzinnym i miłości do przyrody. Już od małości nie tylko mieszkał nieopodal lasu, ale też spędzał w nim każdą wolną chwilę. Wspomina wspólne wyjścia z tatą, kiedy ten opowiadał mu o kolejnych gatunkach roślin i zwierząt.

Pomimo niespotykanej pasji Marcin wiódł normalne dzieciństwo. Kiedy przyszedł czas na studia wybór był oczywisty - Poznań. Nie tylko ze względu na obecność Uniwersytetu Przyrodniczego, ale przede wszystkim na niewielką odległość od rodzinnego domu. Marcin mógł więc wracać do domu na każdy weekend i wypoczywać w lubuskich lasach.

### Jak to się zaczęło?

Marcin od zawsze myślał o tym, by zostać myśliwym. Zawód ten, choć niepopłatny, istnieje w jego rodzinie od zawsze i jest pasją przekazywaną z pokolenia na pokolenie.

W styczniu 2013 r. rozpoczął kurs na nabycie podstawowych uprawnień umożliwiających wykonywanie polowania. Kurs składał się z części teoretycznej i praktycznej, i trwał prawie pół roku. Podczas dalszego szkolenia przechodził rozmaite testy psychologiczne i badania lekarskie. Ostatecznie otrzymał tytuł myśliwego w październiku 2013

roku.

Aby dostać się do zrzeszonego koła kandydat musiał odbyć wcześniejszy, roczny staż, podczas którego wykonywał prace gospodarcze na rzecz łowiectwa, takie jak np. budowanie ambon (drewnianego wzniesienia, będącego kryjówką myśliwego podczas polowania) dokarmianie zwierzęcy, wykaszanie poletek łowieckich czy wkopywanie lizawek (charakterystycznych słupów z drewna, w których umieszcza się sól dla zwierzęcy).

Po tych czynnościach Marcin otrzymał specjalne upoważnienie do odstrzału konkretnych gatunków zwierząt.

### Dzik czy mucha, żadna różnica

Jak sam mówi, każdy z nas jest myśliwym. Nieważne czy poluje się na muchę, czy na wielkiego dzika. To wypływa z instynktu samozachowawczego.

Dla niektórych zabijanie zwierzęcy jest okrutne, jednak jak mówi Marcin, jest to konieczność. Z roku na rok zwierzęcy w naszych lasach przybywa i niestety jesteśmy zmuszeni redukować populację w celu zachowania równowagi biologicznej. Dzikie zwierzęta niosą za sobą szereg szkód, widocznych zarówno w lesie jak i na polach uprawnych. Co za tym idzie doprowadzają do strat pieniężnych, które muszą pokrywać koła łowieckie.

### Co dalej?

Marcin planuje poszerzenie swoich uprawnień, bo jak sam mówi, myślistwo jest nie tylko pasją, ale też misją. W przyszłości pragnie zostać technikiem drewna i pracować w branży drzewnej.

Dla wszystkich ma jednak przesłanie: **Myśliwy to nie morderca, ale przyjaciel lasu.** Powinniśmy uświadamiać ludzi o konieczności tego zawodu i propagować wiedzę na ten temat. Myślistwo to nie tylko polowanie na zwierzęcy, ale setki godzin pracy społecznej i obcowania z przyrodą. To magiczny rytuał, który do dziś jest niezrozumiały dla wielu ludzi.



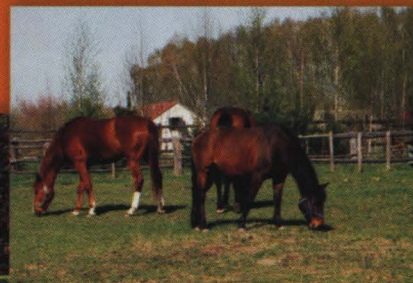
**Klaudia Rzepecka**



# Rancho Colorado

ul. Trzciel

DOM WESELNY • RESTAURACJA • BAZA NOCLEGOWA



Organizujemy: Restauracja czynna codziennie - Sauna Ruska Bania  
wesela, komunie, chrzciny, imprezy firmowe

tel. 602 764 256

[www.rancho-colorado.pl](http://www.rancho-colorado.pl)

## REKLAMA W TV

Kablowej w Międzyrzeczu

REKLAMY  
OGŁOSZENIA  
ŻYCZENIA  
INFORMACJE



**FILMOWANIE WESEL**

Os. Centrum 1, kom. 602 337 017

**Powiatowa**  
**BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ**

## USŁUGI FRYZJERSKIE

Jagoda Leskiewicz

tel. 508 357 514

*Dojazd do domu Klienta!*

- \* Strzyżenie
- \* Farbowanie, Baleyage
- \* Zabiegi pielęgnacyjne włosów
- \* Stylizacja
- \* Fryzury okolicznościowe

**Zapraszam**





# TWOJA

# REKLAMA

w Telewizji Kablowej

# MIEDZYRZECZ

DZWOŃ: 602-337-017



REKLAMA-OGŁOSZENIE-KUPNO-SPRZEDAŻ

„MAŁA CZACZA”

- oferuje:**
- sprzęt AGD
  - meble
  - dywany
  - porcelana
  - antyki

**Niskie ceny!**

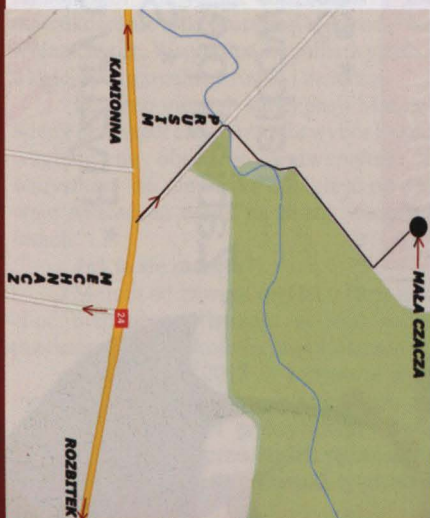
**Czynne codziennie:  
od rana  
do wieczora!**

\*Przy zakupie za minimum 500zł  
transport GRATIS!

**SKLEP MEBLI**

ZACHODNICH UŻYWANYCH

Prusim 36, gm. Kwilcz  
tel. 506-507-576



*Szyk*

**garnitury  
koszule  
marynarki  
spodnie  
krawaty  
paski  
dodatki**

Ul. Waszkiewicza 33  
Miedzyrzecz (obok NETTO)

☎ 95 741 11 84

www.szyk-miedzyrzecz.pl





# Suszarnia "Międzyrzecz" S.A.

66-300 Międzyrzecz, ul. Winnica 46

e-mail: [suszarnia@suszarnia.com](mailto:suszarnia@suszarnia.com) / [www.suszarnia.com](http://www.suszarnia.com)

## DLA DOMU I BUDOWNICTWA

- szeroki asortyment stali budowlanej i konstrukcyjnej
- docinanie na wymiar
- docinanie blach na gilotynie
- transport na terenie Międzyrzecza GRATIS!
- usługi koparko-ładowarką
- wykopy pod budowy
- usługi ładowarką teleskopową (łyżka lub widły)

## DLA ROLNICTWA

- sprzedaż nawozów sztucznych i środków ochrony roślin
- kontraktacja i skup cykorii, rzepaku, kukurydzy i zbóż
- usługowy siew, zbiór i transport płodów rolnych
- fachowe doradztwo rolnicze
- kredytowanie środków produkcji i usług



tel. +48 957412448 +48 957412449

## Jubiler

DIMARO

- Biżuteria ze Złota, Srebra i Stali
- Biżuteria z Brylantami i Perłami
- Grawerowanie - Długopisów, Zegarków, Biżuterii, Breloków.

- Wymiana Biżuterii Złotej i Srebrnej
- Naprawa Biżuterii (przez Mistrza Złotnictwa)

- Zegarki, Zegary, Portfele
- Upominki, Pióra i Długopisy

Przyjdź i sprawdź gdzie naprawdę jest największy wybór biżuterii i najniższe ceny.

Międzyrzecz ul. 30 Stycznia 6  
tel.: 95 742 25 04  
[jubiler.mcz@onet.pl](mailto:jubiler.mcz@onet.pl)

Pn.-Pt.: 9:30 - 17:30  
Sob.: 10:00 - 13:00

## Auto-Serwis "Leśkiewicz"

Sprzedaj opon i felg: nowe, używane

- \* naprawy bieżące
- \* wymiana oleju
- \* remonty silników
- \* wymiana pasków rozrządu
- \* pełny serwis klimatyzacji (płukanie, odgrzybianie, nabijanie)
- \* usługi transportowe (kraj i zagranica)

**WYMIANA-NAPRAWA-SERWIS**

Dojazd po auto do naprawy- GRATIS !

**Auto-Serwis "Leśkiewicz"**

66-300 Międzyrzecz, ul. Zawadzkiego 51

tel. **507 158 267**





# KRĘGIELNIA W MIĘDZYRZECZU !!!

\* PROFESJONALNE TORY \* EUROPEJSKI DESIGN \* AKTYWNA ZABAWA \* CIEKAWY MENU \* IMPREZY INTEGRACYJNE \* NOCLEGI \*

# Zaprasza

Hala Widowiskowo-Sportowa os.Kasztelańskie 8A  
Info: 95 742 07 63 lub 95 742 22 56

W SĄSIEDZTWIE: BASEN \* SAUNA \* SOLARIUM \* ORLIK \* SIŁOWNIA \*




www.kregielniamiedzyrzecz.pl

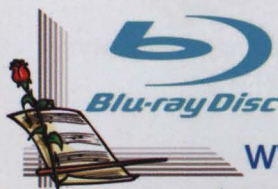
**Cyfrowa  
Wytwórnia  
Filmów**



tel. 602 337 017

- \* filmowanie wesel 
- \* i innych uroczystości

-Najwyższa jakość obrazu-



**HDTV**  
1920X1080

www.programlokalny.pl



**AUTOSERVIS  
SZCZANOWICZ**

www.szczanowicz.pl

Międzyrzecz, ul. Mickiewicza 34

tel. 602 575 329

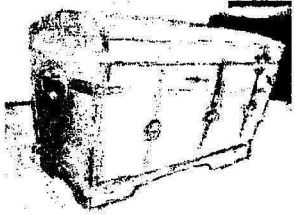
**SEBASTIAN SZCZANOWICZ**

✓ KOMPLEKSOWY SERWIS SAMOCHODOWY

✓ DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA

✓ KLIMA - SERWIS





## ANTYKI RENOWACJA

### SKUP I SPRZEDAŻ

Naszą ofertę kierujemy do wszystkich, którzy poszukują nowych i niespotykanych zmian, rozwiązań w wyposażeniu wnętrz. Przywracamy świetność starym meblom, zachowując ich pierwotne kształty i niepowtarzalny charakter.

Wszystkie prace restauratorskie wykonujemy we własnej pracowni. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu, jak również warunkom warsztatowym, gwarantujemy najwyższą jakość naszych usług.

#### KONTAKT:

0603365989

0603365990

Wyszakowa 40

66-300 Międzyrzecz

ZAPRASZAMY

Specjalistyczna Praktyka Lekarska  
**ISPL MEDICUS – Ryszard Lis**  
**CHOROBY WEWNĘTRZNE**  
**USG – INTERNISTA – EKG**  
DIAGNOSTYKA I LECZENIE  
BADANIA PRACOWNICZE  
www.medicus.booo.pl  
tel. 602 291 075

*Praktyka Lekarska Specjalistyczna*  
**Teresa Stoińska**

Specjalista chorób wewnętrznych  
przyjmuje w czwartki od godz. 15<sup>30</sup>  
rejestracja telefoniczna 604 539 713

**UWAGA!**

Od 1.10.2013r. gabinet przeniesiony  
na ul. Chopina 5a przy aptecę SALUS

## Pracownia protetyczna

- \* Materiały wysokiej jakości
- \* Prace wykonane z najwyższą starannością

### NAPRAWA PROTEZ

Grażyna Grocholewska  
ul. Świerczeskiego 23  
66-300 Międzyrzecz

tel. 668 461 439

## GABINET UROLOGICZNY

lek. med. *Roman Turowski*  
specjalista urolog

(badania USG układu moczowego i prostaty)  
przyjmuje we wtorki i czwartki  
w godzinach 15.30 - 16.30

Międzyrzecz ul. Wojska Polskiego 16  
tel. 601 911 019

### Ekspresowa naprawa

## PROTEZ ZĘBOWYCH

tel. 0957412411 695261080

*Danuta Sawka*

Pracownia Protetyczna

**Międzyrzecz os. Generała Sikorskiego 7**

CZYNNIE  
PONIEDZIAŁKI I ŚRODY W GODZINACH 8.00-17.00  
WTORKI, CZWARTKI I PIĄTKI W GODZINACH 9.00-15.00

## Janusz Jaskowicz

**Specjalista ortopedii  
i chirurgii urazowej**

Przyjmuje w poniedziałki  
w godzinach od 15<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>

Międzyrzecz ul. Rynek 2  
(przy aptecę "Ratuszowa")

tel. 0 601 55 61 67



### PRYWATNY GABINET STOMATOLOGICZNY

*Izabela i Konrad Ziarkowscy*

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1b/2

(Stomatologia estetyczna, stomatologia dziecięca,  
leczenie protetyczne, chirurgia stomatologiczna,  
cyfrowe RTG zębów)

Gabinet czynny:

od poniedziałku do piątku w godz. 9-19

(po wcześniejszym umówieniu możliwość przyjęcia w soboty)  
w przypadkach bólowych dyżur telefoniczny do godz. 21

Rejestracja osobiście, tel. 605 435 626 lub 515 282 802



# Z międzyrzeckiego ratusza

## Międzyrzecz uczestnikiem „Pikniku nad Odrą”

W dniach 9-10 maja Międzyrzecz gościł na XI Międzynarodowych Targach Turystycznych w Szczecinie. Impreza odbyła się pod hasłem „Cudze chwalicie, swego nie znacie”. Zaprezentowaliśmy naszą gminę jako miejsce niezwykle przyjazne i atrakcyjne turystycznie. Zachęcaliśmy turystów do odwiedzenia największej atrakcji Ziemi Międzyrzeckiej – MRU czy też średniowiecznego zamku. Dla tych, którzy lubią aktywnie spędzać wolny czas, mieliśmy propozycję spływów kajakowych, coraz bardziej popularnych w naszej gminie. „Piknik nad Odrą” to bogata w wydarzenia plenerowa impreza, która na stałe wpisała się w kalendarz największych i najczęściej odwiedzanych targowych imprez turystycznych. W Pikniku udział wzięło blisko 300 wystawców, m.in. z Polski, Niemiec, Czech, Węgier, Dominikany i Uzbekistanu i jak co roku, imprezę odwiedziło kilkadziesiąt tysięcy osób.

## Profilaktyka a Ty

W ramach programu Komendy Głównej Policji „Profilaktyka a Ty” wpisanego do rządowego programu ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej” 1 czerwca przy Urzędzie Miejskim odbył się happening pod hasłem „Przestańmy Biec” zorganizowany w ramach Ogólnopolskiego Głosu Profilaktyki.



Celem tej inicjatywy jest wzmocnienie profilaktyki twórczej oraz edukacja młodzieży i dorosłych, a przesłaniem jest promowanie mody na życie bez uzależnień. Organizatorem spotkania była KPP w Międzyrzeczu oraz pracownicy Urzędu Miejskiego i MOK. Do działań przyłączyli się również: Powiatowy Inspektor Sanitarny oraz Starostwo Powiatowe. Kolejny już raz p. Mirosław Janz ze swoimi ratownikami medycznymi czuwał nad bezpieczeństwem członków zabawy.

Młodzi ludzie chętnie uczestniczyli w spotkaniu. Z zainteresowaniem przyglądali się występom zespołu tanecznego Trans, który pomimo deszczu przedstawił wspaniale przygotowany repertuar.

Na zakończenie wiceburmistrz Agnieszka Śnieg złożyła serdeczne życzenia dzieciom z okazji Dnia Dziecka i wręczyła wszystkim słodkości.

## Święto Narodów w Berlinie

W dniach 29-31 maja w Berlinie na Prager Platz odbyło się Święto Narodów, w którym uczestniczyła też gmina Międzyrzecz, reprezentowana



przez burmistrza Remigiusza Lorenza. Odbyło się wiele spotkań, prezentacji, m.in. z ambasadorem Izraela w Niemczech oraz burmistrzem Berlina Charlottenburg-Wilmersdorf, w trakcie których wyrażono gotowość i chęć szeroko zakrojonej współpracy. W drugim dniu Święta Narodów wystąpił zespół taneczny "Trans", który rzucił wielki Berlin na kolana. Była to bardzo udana impreza, która doskonale promowała Międzyrzecz.

## Dni Międzyrzecza 2015

W pierwszy weekend czerwca odbyły się Dni Międzyrzecza. Jak zwykle hucznie obchodzone, pełne atrakcji, wspaniałej zabawy i sportowych zmagania. Święto miasta rozpoczął koncert Awiński Show, który rozgrzał międzyrzecką publiczność do czerwoności, prezentując niezapomniane piosenki lat 70., 80., 90. i współczesnych. Drugiego dnia odbyły się otwarte zawody wędkarskie. Mieszkańcy mogli powalczyć o puchar Burmistrza Międzyrzecza podczas IV Turnieju Szachowego, rozegranego w



MOK. Laureaci turnieju otrzymali nagrody rzeczowe i dyplomy z rąk Anny Sawki - sekretarza gminy i Andrzeja Sobczaka - dyrektora MOK. Na stadionie miejskim odbył się mecz charytatywny, którego pomysłodawcą byli uczniowie Gimnazjum nr 2. Podczas rozgrywek przeprowadzono zbiórkę publiczną na rzecz Klaudii Mazury. W ramach Dni Międzyrzecza MOSiW zorganizował bieg uliczny tzw. Międzyrzecką Dziesiątkę. Na specjalnie przygotowanej na międzyrzeckie święto scenie wystąpił Chór Piccolo, Studio Piosenki MOK, grupa taneczna T-Teens oraz Tomasz Madziar z pokazem sztuki iluzji.

Na zakończenie wystąpił zwycięzca pierwszej polskiej edycji programu X Factor Gienek Loska, który dał wspaniałą akustyczny koncert. Gwiazdą wieczoru był ponadczasowy zespół Perfect, najpopularniejsza grupa rockowa w Polsce.

*fol. MOK, Adam Janaszek, UM Międzyrzecz*

## SZANOWNI MIESZKAŃCY GMINY MIĘDZYRZECZ!

W związku z częstymi przypadkami niszczenia placów zabaw i innego mienia publicznego, wskutek czego mienie to staje się bezużyteczne, nieestetyczne lub często zagraża bezpieczeństwu publicznemu, zwracamy się do sprawców o zaprzestanie tego typu działań.

Co roku, z publicznej kasy wydawane są niemałe pieniądze na usuwanie skutków działań wandalów. Niszczony są ławki, wyposażenie placów zabaw, znaki drogowe, lampy, kosze na śmieci. Rzadko udaje się ująć sprawców. Ci, którzy zostali ujęci, najczęściej są „złapani na gorącym uczynku” przez patrole policji. O wiele rzadziej dzięki reakcji naocznych świadków. Czasem wynika to z obawy przed sprawcami, czasem z braku świadomości, że za usuwanie zniszczeń zapłaci każdy z nas. Najwyższy czas na



zmianę postawy. Chronimy to, co za nasze wspólne pieniądze zostało zrobione, aby służyło nam wszystkim przez długie lata.

Apelujemy do mieszkańców gminy Międzyrzecz o natychmiastowe informowanie policji o zauważonych przypadkach wandalizmu. Nie da się ustawić policjanta lub kamery przy każdej huśtawce, zjeżdźalni, koszu na śmieci, ławce, czy też latarni. Bez pomocy mieszkańców system zawsze będzie nieskuteczny.

Podejmując Państwo natychmiastowe działania w przypadku przejawów niszczenia mienia publicznego. Pamiętajcie, że niszczenie mienia wiąże się również z konsekwencjami finansowymi.

Troska o nasze mienie i bezpieczeństwo publiczne, to nie tylko zadanie policji, ale każdego z nas. Tylko dbanie nas wszystkich o wspólne dobro sprawi, że mienie publiczne będzie służyło międzyrzecczanom przez długi czas, a zaoszczędzone środki finansowe przeznaczone na naprawy, będziemy mogli inwestować w nowe obiekty np. siłownie zewnętrzne, chodniki, infrastrukturę wypoczynkową i rekreacyjną. Wiem, że mogę liczyć na Państwa pomoc w tej ważnej dla nas sprawie.

**Burmistrz Międzyrzecza  
Remigiusz Lorenz**

### **Weekendowe biesiadowanie na zamku**

W miniony weekend na terenie międzyrzeckiego zamku odbyła się impreza plenerowa pn. „Weekend zamkowy”. Pogoda dopisała, a dwudniową imprezę odwiedziła rekordowa liczba międzyrzecczan i mieszkańców ościennych gmin.

W sobotę na międzyrzeckim zamku królowali rycerze z Bractwa Rycerzy Ziemi Międzyrzeckiej wraz zaproszonymi gośćmi z bractw z całej Polski. *(relacja w numerze)*

Podczas drugiego dnia zamkowego biesiadowania odbyły się



## **Koncert z okazji Dnia Matki i Ojca**

27 maja uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I st. w Międzyrzeczu pod okiem nauczycieli przygotowali okolicznościowy koncert. Julia Skała powitała wierszem mamy: „Kłaniam się bardzo pięknie i grzecznie, witam wszystkich bardzo serdecznie, szczególnie zaś nasze mamy, które tak bardzo kochamy”. **Nikodem Bulicz powitał tatusiów:** „Pozdrawiam też wszystkich tatusiów i przesyłam milion całusów, bo za chwilę na tej scenie odbędzie się przedstawienie”.

Były życzenia dla naszych kochanych rodziców: zdrowia, siły i codziennej radości. Wraz ze słowami gorącej wdzięczności, mocy śmiechu i słodkości. Niech wam codziennie miłość i nasza muzyka w sercach gości.

Ten szczególny koncert zapewne długo pozostanie w pamięci wszystkich uczestników.

m.in. regaty kajakowe, występy zespołów tanecznych Gold i Trans, śpiewaczych - międzyrzeckiego chóru oraz dziecięcego chóru Piccolo. Wspaniały koncert perkusyjny dali podopieczni Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym oraz zespół Antiquo More. Kapitalnie bawiły się dzieci, które mogły skorzystać z przejażdżek konnych czy szaleństw na dmuchanym miasteczku. Swoje wyroby zaprezentowali również rękodzielnicy, którzy przybyli do Międzyrzecza z różnych zakątków województwa.

W ramach imprezy (w niedzielę) nurkowie z "Palia dive" czyścili dno Obry na odcinku od mostu kolejowego do mostu na os. Kaszelańskim. Cieszyć może stwierdzenie szefa ekipy nurków, Mirosława Pietrzykowskiego, że śmieci z roku na rok jest coraz mniej, co oznacza, że kultura mieszkańców naszego miasta wzrasta.

Na zakończenie Zamkowego Weekendu odbył się I Turniej Urzędów. Zmaganiom sportowym, artystycznym i manualnym urzędników Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego przyglądali się biesiadujący mieszkańcy miasta. Do boju obydwie drużyny poprowadzili władze urzędów burmistrz Remigiusz Lorenz i wicestarosta Rafał Mikuła. Turniej zakończył się wynikiem 4:3 dla przeciwników. Zarówno urzędnicy, jak i mieszkańcy wspaniale bawili się do późnych godzin wieczornych. Na zakończenie widowiskowy pokaz tańca z ogniem dała grupa Bombastic z Bukowca.

**Patrycja Klarecka - Haladus**

## **Informacje z USC**

### **URODZENIA**

1. Vanessa Julia Klebicko c. Anny i Bogumiła
2. Nikodem Ireneusz Dobrowolski s. Alicji i Dawida
3. Julia Jakuszewska c. Joanny i Radosława
4. Kacper Siedlecki s. Moniki i Marka
5. Lena Kaczmarek c. Anety i Sebastiana
6. Jakub Lisiński s. Katarzyny i Michała
7. Maksymilian Pospieszala s. Marty i Ernesta
8. Fabian Pakuła s. Macieja i Magdaleny

### **ZGONY**

1. Bronisława Toczyńska ur. 1922 r. zam. Międzyrzecz
2. Roman Karaś ur. 1929 r. zam. Międzyrzecz
3. Zbigniew Przybyszewski ur. 1989 r. zam. Jagielnik
4. Edmund Grobys ur. 1924 r. zam. Międzyrzecz
5. Elżbieta Śmiszek ur. 1958 r. zam. Międzyrzecz
6. Leszek Brzeziński ur. 1940 r. zam. Międzyrzecz
7. Felicja Rejniak ur. 1950 r. zam. Międzyrzecz
8. Stefan Pańko ur. 1950 r. zam. Międzyrzecz
9. Romualda Dubaniowska ur. 1928 r. zam. Międzyrzecz
10. Lech Kielczewski ur. 1938 r. zam. Międzyrzecz



**Z muzycznym pozdrowieniem  
Zdzisław Musiał**



# KRONIKA POLICYJNA



## Wzmoczone kontrole

W związku z wejściem w życie nowych przepisów zastrzegających sankcje wobec kierujących pojazdami, którzy popełnią najcięższe z naruszeń w ruchu drogowym oraz zmiany przepisów dotyczących przewożenia dzieci, policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KPP w Międzyrzeczu przeprowadzili działania „Prędkość” oraz „Niechroniony-Fotelik”.

18 maja policjanci z wydziału Ruchu Drogowego sprawdzali, w jaki sposób rodzice przewożą swoje pociechy, czy mają odpowiednie foteliki i czy są zapięte pasami bezpieczeństwa. Za pomocą laserowych mierników prędkości policjanci sprawdzali również, głównie w terenach zabudowanych, czy kierowcy jadą z odpowiednią prędkością.



## Ukradł rower ochroniarzowi

Policjanci ustalili sprawcę kradzieży roweru górskiego sprzed jednego z marketów w Międzyrzeczu oraz dwóch mężczyzn, którzy mu pomagali. Złodziejami okazali się mieszkańcy Przytocznej w wieku od 22-23 lat. Jeden z nich usłyszał zarzut kradzieży, pozostali odpowiedzą za paserstwo. Za oba przestępstwa grozi im kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

## Policjanci odzyskali ławo-stoły

Niespełna dwóch miesięcy potrzebowali policjanci z Komisariatu Policji w Skwierzynie na ustalenie sprawcy kradzieży i odzyskanie skradzionych ławo-stołów z plaży nad jeziorem w Chylinie. Do zdarzenia doszło w marcu. 19 maja podczas przeszukania pomieszczeń gospodarczych w jednej z wsi gminy Bledzew, policjanci zabezpieczyli skradzione ławy. Ustalili również sprawcę kradzieży, którym jest 21-latek, mieszkaniec gminy Bledzew. Mężczyzna odpowie za kradzież, za co grozi mu kara do pięciu lat pozbawienia wolności.

## Bezpieczny Przedszkolak-Bezpieczne Wakacje

26 maja policjanci z KPP w Międzyrzeczu odwiedzili dzieci z Przedszkola Bajkowego w Trzciel. Podczas spotkania policjantka przeprowadziła zajęcia edukacyjne pt. „Bezpieczny Przedszkolak-Bezpieczne Wakacje”. Omówione zostały zasady bezpiecznych zachowań podczas zabaw w domu i na świeżym powietrzu. Dzieci dowiedziały się m.in. jak zachowywać się w kontaktach z osobami obcymi oraz bezpańskimi psami, gdzie najbezpieczniej się bawić i jak bezpiecznie poruszać się po drogach. Na zakończenie zajęć wszystkie pociechy otrzymały drobne elementy odblaskowe, które będą mogły przyczepić do odzieży lub plecaków.

## Rower wróci do właściciela

Dwie policjantki zatrzymały sprawcę kradzieży. Do zdarzenia doszło 21 maja w Międzyrzeczu. Jednośląd został zabezpieczony, a 37-letni Tomasz Z. z Międzyrzecza usłyszał zarzut kradzieży, za co kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

W tym przypadku już po kilku dniach policjanci odzyskali skradziony rower, jednak jest to przestroga dla mieszkańców miasta, aby bardziej uważali na swoje mienie. Należy pamiętać, że w wielu przypadkach przestępcy wykorzystują nadarzącą się okazję widząc niezabezpieczony rower, otwarte drzwi, wartościowe przedmioty pozostawione w widocznym miejscu w samochodzie lub otwartą torebkę. Często sami możemy wyeliminować ryzyko utraty mienia bardziej o nie dbając i zachowując podstawowe zasady bezpieczeństwa.

## Usłyszał zarzuty kradzieży z włamaniem

Policjanci potrzebowali jednego dnia aby ustalić, zatrzymać i przedstawić zarzut mężczyźnie, który w Skwierzynie ukradł

elektronarzędzia. Mundurowi odzyskali niemal całe mienie. Za kradzież z włamaniem 28-letniemu Arkadiuszowi M. kodeks karny przewiduje karę do 10 lat pozbawienia wolności.



## Uwaga na oszustów

**NIE DAJMY SIĘ OSZUKAĆ!!!** Oszuści wymyślają kolejne sposoby usiłując wyłudzić pieniądze. Podają się za członków rodzin, urzędników, policjantów lub przedstawicieli różnych firm ubezpieczeniowych. Za każdym razem mają jeden cel- **WYŁUDZENIE PIENIĘDZY**. Każdy telefon należy zweryfikować, sprawdzić dzwoniąc do członków rodziny lub do osoby, za którą się podaje, a w razie jakichkolwiek wątpliwości powiadamiać policję. **Pamiętajmy o OGRANICZONYM ZAUFANIU do obcych**. Nie wpuszczajmy ich do naszych mieszkań i nie afiszujmy się posiadaniem majątkiem. Nie wstydzmy się też żądać okazania dokumentu tożsamości od osób, które chodząc „od domu do domu” oferują różne usługi lub podają się za pracowników rozmaitych instytucji. Pamiętajmy, że zawsze, chociażby telefonicznie, warto sprawdzić istnienie takiej firmy lub też zatrudnienie w niej określonego pracownika. W razie wątpliwości należy powiadomić policję. Nie wiermy w SUPER OKAZJE, bo te zazwyczaj takimi nie są!

## Apel o rozwałę nad wodą

**Od początku maja do 5 czerwca utonęło już 39 osób. Aby wypoczynek nie zmienił się w tragedię, wystarczy przestrzegać kilku prostych zasad i zabrać ze sobą nad wodę również zdrowy rozsądek.**

1. Wybierając teren do wypoczynku nad wodą pamiętajmy o tym, by korzystać z miejsc do tego przeznaczonych, najlepiej tam, gdzie nad bezpieczeństwem czuwają ratownicy WOPR-u.

2. Przed kąpielą zapoznajmy się ze wszystkim znakami i instrukcjami dotyczącymi warunków przebywania w danym miejscu i zorientujmy się, gdzie jest stanowisko ratownika i punkt pierwszej pomocy.

3. Dzieci powinny bawić się nad wodą tylko pod czujną opieką dorosłych. Gdy wchodzimy z dziećmi do wody, zabezpieczmy je w specjalne rękawki bądź kamizelki.

4. Po dłuższym leżeniu na słońcu nie wchodzimy od razu do wody, najpierw stopniowo zmoczymy ciało. W ten sposób unikniemy szoku termicznego. Zadbajmy także o bezpieczeństwo „zdrowotne” - aby uniknąć tzw. wstrząsu termicznego w wodzie, zanurzajmy się stopniowo oraz nie kapmy się bezpośrednio po dłuższym opalaniu.

5. Warto rozeznaczyć miejsce kąpieli i eksplorować je stopniowo - nie wolno wskakiwać do wody, której głębokości nie znamy lub gdy miejsce jest objęte zakazem skakania do wody. Nieznana głębokość i struktura dna może narazić nas na urazy, kalectwo a nawet śmierć.

6. Materace zostawmy na brzegu - nie wypływajmy na nich na środek jeziora.

7. Pływając łódkami, kajakami i rowerami wodnymi pamiętajmy o założeniu kapoka.

8. Odpoczywając nad wodą pamiętajmy także o tym, że nie jesteśmy jedynymi użytkownikami kąpielisk. Niedopuszczalne jest popychanie czy wrzucanie do wody osób stojących na kładkach lub pomostach. Nie wolno również podtapiać innych pływających.

9. Nigdy nie wchodzimy do wody nawet po wypiciu najmniejszej ilości alkoholu.

10. Nie zapominajmy, że należy zadbać o porządek w miejscu, w którym odpoczywamy.

11. Pamiętajmy, że podczas naszego urlopu - złodzieje nie próżnują. Zwracajmy uwagę na rzeczy osobiste, które zabieramy ze sobą na plażę.



mł. asp. Justyna Łętowska



# Ponad wszystko!

Można powiedzieć, że wakacje w pełni i chociaż wielu przygotowuje się do wypoczynku, to wszyscy powinni myśleć o bezpieczeństwie szeroko rozumianym. Od kilku lat jest to tematem artykułów prasowych, audycji telewizyjnych i statystyk, które mają uczulić wszystkich na czyhające zagrożenia.

**Nasi posłowie wymyślają różnego rodzaju przepisy** mające na celu zwiększenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a w głowach uczestników ruchu drogowego jest totalny nieład - jak i które przepisy jeszcze czy już obowiązują. Należy przy tym pamiętać, że uczestnikami ruchu drogowego są piesi, kierujący różnymi pojazdami, w tym także rowerzyści. Piesi oraz rowerzyści, którzy nie mają *prawa jazdy* w bardzo ograniczonym zakresie znają przepisy ruchu drogowego i do poznawania ich wcale się nie garną, a w zasadzie nie mają za wiele możliwości z czego czerpać wiedzę na ten temat i ją sobie utrwalają, bo nie ma instytucji, która byłaby za to wszystko odpowiedzialna. Dlatego też jadąc samochodem widzę bezradność kierowców na styku z pieszymi i rowerzystami, którzy korzystają z dróg publicznych w dowolny dla siebie sposób, narażając się na obrażenia ciała. Widocznym przykładem są rowerzyści, którzy poruszają się chodnikami dla pieszych wypierając ich całkowicie, mimo że poruszanie się chodnikami dozwolone jest w ściśle określonych warunkach. Najniebezpieczniejsze jest jednak wyjeżdżanie rowerem z chodnika na jezdnię lub przy skrzyżowaniach, co oczywiście dość często kończy się co najmniej kolizją. Dlatego też korzystając z wolnego czasu zapoznajmy się z przepisami i ich zmianami w ostatnim okresie, bo było ich wiele, a to może być przydatne dla naszego i innych bezpieczeństwa.

Na terenie naszego powiatu mamy dużo akwenów wodnych, nad którymi możemy wypoczywać kąpiąc się i pływając różnego rodzaju sprzętem wodnym. Niestety, nie mamy jeszcze dostatecznej ilości kąpielisk strzeżonych, na których możemy poczuć się bezpieczniej i siłą rzeczy korzystamy z wody wszędzie,

gdzie się da. Dlatego też bezpieczeństwo w wodzie zależy w znacznym stopniu od naszego rozumu, który powinien nam zapewnić ochronę i kierować właściwym postępowaniem. Pamiętać trzeba, że woda to żywioł, który nie zna litości. Postępujemy więc rozważnie, a na pewno będziemy bezpieczni. Ryzyko utraty bezpieczeństwa przynosi alkohol i inne używki o działaniu narkotycznym, co właśnie powoduje utratę zdrowego rozsądku i kończy się nad wodą bardzo tragicznie. Wszelkiego rodzaju apele o zachowanie bezpieczeństwa, jak wskazują statystyki, nie przynoszą wymiernych korzyści - a brak zdrowego rozsądku kończy się utratą zdrowia lub życia.

**Badania wiktymologiczne wskazują**, że sami bardzo często przyczyniamy się do tego, aby stać się ofiarą przestępstwa. Pamiętajmy, że swoje mienie musimy odpowiednio zabezpieczyć, by utrudnić kradzież złodziejowi. Tu mogę przytoczyć takie ciągle aktualne powiedzenie „okazja czyni złodziejem”, a więc nie tworzymy okazji, a mniej będzie kradzieży. O ile w tych przypadkach nasze życie i zdrowie nie powinno ucierpieć, to kiedy wchodzi do gry alkohol, dochodzi do różnego rodzaju siłowych starć, które mogą skończyć się tragicznie. Kobiety jako słabsze fizycznie muszą pamiętać, że w mężczyznach pod wpływem alkoholu rodzą się samcze instynkty. Do gwałtów dochodzi najczęściej w środowisku młodzieżowym podczas dyskotek, prywatek i innych zakrapianych alkoholem i narkotykami imprez. Dlatego też należy zachowywać się ostrożnie przebywając w kilkuosobowym towarzystwie, nie oddalać się od miejsca imprezy samotnie lub z nieznanym. Nawet powrót do domu powinien odbywać się w grupie lub pojazdami w gronie przyjaciół. W kontaktach należy starać się uzyskiwać informacje z kim mamy do czynienia, bo anonimowość rozzuchwala potencjalnych sprawców, a w konsekwencji będzie wiadomo kogo szukać.

**Życzę wszystkim czytelnikom bezpiecznego lata, a moje rozważania niech wpłyną na poprawę waszego bezpieczeństwa.**



Insp. w st. spocz. Zbigniew Melnik

## Konkurs dla przedszkoli

**Bohaterowie utworów Jana Brzechwy** - tak brzmiało hasło konkursu ogłoszone przez Przedszkole nr 6 im. Jana Brzechwy w Międzyrzeczu. Do konkursu zaproszono dzieci z placówek oświatowych gminy Międzyrzecz.

Organizatorki konkursu - **Karolina Rojek, Katarzyna Oniszczuk i Alicja Strzelczyk** założyły sobie następujące cele konkursu:

- kształtowanie wrażliwości odbioru utworów Jana Brzechwy,
- rozbudzanie inwencji dziecka i kreatywności,
- wzmacnianie wiary we własne możliwości,
- rozwijanie indywidualnych zdolności plastycznych,
- budzenie zainteresowania różnymi technikami plastycznymi.



Jury: **Donata Groll** - zastępca dyrektora SP3 i **Hubert Winnik** - instruktor-plastyk w MOK oraz organizatorki konkursu, wytypowali zwycięzców.

### W kategorii wiekowej 4 lata:

- I miejsce: **Antonina Jóźwiak** - Przedszkole Jutrzenka
- II miejsce: **Oliwia Kwiatkowska** - Przedszkole nr 4
- III miejsce: **Urszula Malinowska** - Przedszkole Bajkowy zakątek

### W kategorii wiekowej 5 lat:

- I miejsce: **Jagoda Dopierała** - Przedszkole Tęczowa Akademia
- II miejsce: **Dominik Hegenbarth** - Przedszkole Brójce
- III miejsce: **Julia Jaśkowiak** - Przedszkole pod Jarzębinką

### W kategorii wiekowej 6 lat:

- I miejsce: **Julia Siwek** - Przedszkole nr 4
- II miejsce: **Maja Lerantowicz** - Przedszkole nr 4
- III miejsce: **Blanka Dubinieć** - Przedszkole nr 6
- Karol Jarmoliński** - Przedszkole Tęczowa Akademia

Wszystkie dzieci, które brały udział w konkursie otrzymały dyplomy i prezenty dzięki hojności sponsorów:

**Firma BRUBET - Ryszard Winnicki, Sklep Świat Dziecka Andrzej Luftman, Elżbieta Szewczyszczak sklep owocowo - warzywny, Sklep spożywczy - Rojek Danuta i Roman, Kaźmierowski Stefan - Sklep Instalacyjny, Księgarnia Bestseller Tadeusz Taborowski, Ryza- Dwa- Janina Dąbkowska, Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Międzyrzeczu,** którym bardzo serdecznie dziękują organizatorki.

Opracowanie: Alicja Strzelczyk



# Święto strażaków

23 maja w Skwierzynie odbyły się Powiatowe Obchody Dnia Strażaka połączone z 70-leciem powstania Ochotniczej Straży Pożarnej.

Obchody Dnia Strażaka zainicjowała uroczysta Msza Święta w Kościele pw. św. Mikołaja. Celebra poprzedzona została wprowadzeniem do sanktuarium sztandarów.

Po godzinie 12: 30 przystąpiono do głównych uroczystości na placu przed ratuszem.

W akademii udział wzięli gospodarze obchodów: Komendant Powiatowy PSP w Międzyrzeczu bryg. Marek Harkot, Prezes Zarządu

Powiatowego ZOSP RP i jednocześnie starosta Grzegorz Gabryelski oraz burmistrz Skwierzyny Lesław Hołownia. Uroczystość uświetnili także m.in.: wicewojewoda Jan Świrepo, burmistrz Międzyrzecza – Remigiusz Lorenz, burmistrz Trzciela – dh Jarosław Kaczmarek, wójt Gminy Bledzew – dh Leszek



Zimny, wójt Gminy Przytoczna – dh Bartłomiej Kucharyk oraz wójt Gminy Pszczew – dh Waldemar Górczyński.

Dowódcą uroczystości był kpt. Robert Stadnik, natomiast galę poprowadziła mł. ogn. Aneta Gądek.

Całość imprezy uświetnił występ orkiestry OSP Grochowo, a także przemarsze: pocztu flagowego, w którego skład weszli: st.kpt.

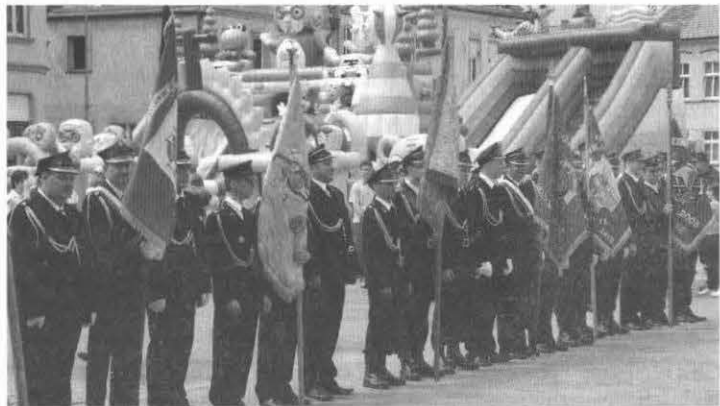


## Zgaś ryzyko

Według prognoz naukowców pożary jeszcze przez wiele lat będą jednym z głównym zagrożeniem w życiu człowieka. Okazuje się bowiem, że pomimo wielu przedsięwzięć, do których należy zaliczyć: bardzo intensywny rozwój ochrony przeciwpożarowej, znaczące inwestycje finansowe, a także usprawnienia organizacyjne oraz doskonalenie systemu szkolenia - nadal liczba pożarów utrzymuje się na stałym poziomie ok. 166 tys., liczba ofiar rannych w pożarach stale rośnie i wynosi 3,5 tysiąca rocznie, liczba ofiar śmiertelnych pożarów utrzymuje się na stałym poziomie ok. 550 rocznie, a szacunkowa wartość bezpośrednich strat pożarowych stale rośnie i obecnie wynosi ok. 1 mld zł rocznie.

Liczby te opisujące ciągle zbyt duży koszt ludzkiej tragedii mobilizują środowisko strażackie do ciągłego szukania metod ich obniżenia. Chciałbym Państwa dziś zapoznać z nową kampanią informacyjną ukrywającą się pod nazwą „Zgaś ryzyko”.

Mirosław Ferenc, asp. Piotr Magryn i mł. ogn. Łukasz Sienkowski oraz sztandarowego KP PSP Międzyrzecz w składzie: kpt. Szymon Winnicki, st. asp. Michał Rosół i asp. Waldemar Juszczyk. Uczestniczyły także pocztu sztandarowe jednostek OSP z Kaławy, Bukowca, Trzciela i Pszczewa.



O godzinie 13: 00 dowódca uroczystości złożył meldunek Komendantowi Wojewódzkiemu PSP, a następnie przystąpiono do przeglądu pododdziałów. Kilka minut później nastąpiło uroczyste podniesienie flagi państwowej oraz odegranie hymnu państwowego. Po celebracji hymnu głos zabrał bryg. Marek Harkot witając zgromadzonych gości. Następnie mł. bryg. Dariusz Rzepecki odczytał listę odznaczeń i awansów przyznanych przez Prezydenta RP. Brązowe medale otrzymali m.in. druhowie OSP z Brójec, Bledzewa, Wyszana i Międzyrzecza. Srebrny medal odebrali druhowie z OSP Brójce, Kęszycza Leśna, Skwierzyna, Przytoczna i Międzyrzecz, natomiast złoty członkowie OSP Międzyrzecz.

Po nadaniu odznaczeń i awansów rozpoczęło się uroczyste ślubowanie uczniów Zespołu Szkół Technicznych w Skwierzynie, po którym nastąpiło poświęcenie samochodu strażackiego Komendy Powiatowej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu, oddanego do użytku przez Powiat Międzyrzecki.

O godzinie 14:30 kpt. Robert Stadnik złożył meldunek o zakończeniu uroczystości.

**Klaudia Rzepecka**

Jednym z głównych filarów bezpieczeństwa pożarowego we współczesnym świecie jest tzw. prewencja społeczna, a więc budowanie świadomości o zagrożeniach pożarowych z udziałem lokalnych społeczności, władz samorządowych, instytucji państwowych oraz innych podmiotów (towarzystw ubezpieczeniowych, organizacji pozarządowych, organizacji społecznych czy firm prywatnych).

Ta nowa akcja informacyjna ma na celu uświadomienie Polakom, że tak na dobrą sprawę, to wszystko leży w ich rękach. Dlaczego? Otóż paradoks polega na tym, że najwięcej - bo aż 80% wszystkich przypadków śmiertelnych w pożarach oraz zatruciu tlenkiem węgla - ma miejsce w obiektach mieszkalnych, czyli w miejscach, gdzie w zasadzie czujemy się najbezpieczniej.

Najwięcej ofiar pożarów ginie przed przybyciem Straży Pożarnej - z czego 80% poniosło śmierć, pomimo dotarcia jednostek ratowniczych na miejsce zdarzenia w czasie do 15 minut.

Tragiczną sytuację potęguje świadomość, że większości tych pożarów (zatruciu CO) oraz ich ofiar można było zapobiec. Istnieją bowiem niedrogi i sprawdzone rozwiązania mogące ograniczyć liczbę pożarów (zatruciu tlenkiem węgla) oraz ich ofiar w mieszkaniach i domach prywatnych, które przecież zgodnie z obowiązującym prawem pozostają praktycznie poza nadzorem służb publicznych.



Osiągnięcie celów Programu w znacznej mierze polegać będzie na kształtowaniu odpowiednich nawyków i postaw obywateli, aby bezpieczeństwo pożarowe stało się przedmiotem codziennej troski i zainteresowania.

Dziś zachęcamy (nie pierwszy raz) aby dokonać małą inwestycję w duże bezpieczeństwo. Skoro zagrożenia kryją się tam, gdzie powinno być najbezpieczniej (dom rodzinny – nasze mieszkania), warto je wyposażać w czujnik dymu lub czujnik tlenku węgla. Zanim dojedzie straż pożarna te małe, niedrogie urządzenia są w stanie ostrzec potencjalne ofiary pożaru o grożącym niebezpieczeństwie. Obudzą śpiących mieszkańców jeszcze na początkowym etapie rozwoju pożaru, kiedy ilość dymu czy też trującego tlenku węgla w pomieszczeniu nie jest zbyt duża. A ich podstawową zaletą jest to, iż ostrzegają mieszkańców zanim ktokolwiek z sąsiadów zauważy pożar, ostrzegają wówczas, kiedy informacja nie dotarła jeszcze do straży pożarnej. To bardzo

istotna cecha tych urządzeń ratujących życie ludzi.

Kiedy uświadomimy sobie, że strażacy często potrzebują kilkunastu minut, aby dojechać do palącego się mieszkania, zrozumiemy, że zdecydowanie wzrastają szanse przeżycia tych, którzy w mieszkaniu posiadają czujnik tlenku węgla czy też czujnik dymu.

Można wymienić przynajmniej kilkanaście przyczyn wywołujących pożary czy zadymienie w budynkach mieszkalnych. Pamiętajmy o naszym bezpieczeństwie. Pamiętajmy o bezpieczeństwie naszych dzieci. Domy, mieszkania płoną niezależnie od pory roku i wcale nie są zjawiskiem charakterystycznym dla okresu zimowego. Zgaśmy ryzyko w naszych domach.



mł. bryg. Dariusz Rzepecki

## Co w „SZANSIE” piszczą?

Międzyrzeckie Stowarzyszenie „Szansa” Na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie zaprosiło dzieci i młodzież z klas integracyjnych, Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego w Międzyrzeczu i Środowiskowego Domu Samopomocy na wycieczkę do gospodarstwa agroturystycznego w Kluczewie „Stara Chata u Kowola” Marii i Krzysztofa Pieśniaków.

Kluczewo to wioska położona 30 km od Wolsztyna na terenie Przemęckiego Parku Krajobrazowego w Krainie Kwitnącej Konwalii. Grupa 39 osób wyruszyła 23 maja w celu poznania tradycji wielkopolskiej wsi, poznania ginącego zawodu kowala i uczestniczenia w warsztatach sztuki ludowej. Powitał nas serdecznie gwarą wielkopolską gospodarz i zaprosił na pyszne wiejskie śniadanie



- swojski chleb, sery, jajecznica i mleko. Następnie zwiedzaliśmy 100-letnią chatę urządzonej w staropolskim stylu i poznaliśmy tradycje, w których wyrastały pokolenia na wsi. Była to osobista wędrowka gospodarza do miejsc i osób upamiętnionych na pożółkłych fotografiach. Pan Krzysztof przedstawił nam swojego 90-letniego ojca-kowala i opowiedział, jak trudne było to zajęcie, jak niezwyklej siły wymagało udźwignięcie ciężkich kowalskich narzędzi. Dziś kuźnia to miejsce historyczne, tu można wykuć „podkowę szczęścia”, prasować ubrania żelazkiem „na duszę”. To miejsce, gdzie płynął pot kowali - przodków pana Krzysztofa.



Następnie wzięliśmy udział w warsztatach sztuki ludowej, zwiedzaliśmy zagrody wiejskie z trzodą chlewną, krową, kozami, owcą, na ręce



można było wziąć puszystego królika, wydoić krowę.

Uczestnicy wycieczki mogli przejechać się bryczką po malowniczych okolicach Krainy Kwitnącej Konwalii.

Na zakończenie pobytu udaliśmy się na łąkę, gdzie przy ognisku upiekliśmy kiełbaski, był też suto zastawiony stół, na którym stały wiejskie specjały.



Nadszedł czas wyjazdu, ciężko było odjeżdżać, pożegnaliśmy gościnnych gospodarzy, zrobiliśmy pamiątkowe zdjęcie i udaliśmy się w drogę powrotną.

Wycieczka nie odbyłaby się, gdyby nie dofinansowanie ze środków PFRON, z 1 % z podatku dochodowego od naszych darczyńców, sponsorów, środków własnych stowarzyszenia „Szansa”.

Pragniemy podziękować wszystkim uczestnikom wycieczki za zdyscyplinowanie, a wolontariuszom za okazaną pomoc przy organizacji wyjazdu.

Sylwia Guzicka, Anna Szulga



# Z kociołka skwierzyńskich harcerzy

Mało kto wie, że wśród skwierzyńskich harcerzy są również strażacy- ochotnicy. 23 maja Ochotnicza Straż Pożarna w Skwierzynie obchodziła 70. rocznicę powstania. Dwóch harcerzy - Kamil Patela i Bartek Świniarski, członkowie 65 DSH „Warta” w Skwierzynie, godzą swój czas między obowiązkami w drużynie, szkole i w straży pożarnej.

Święto było okazją do uhonorowania zasłużonych za ich poświęcenie, do pokazania umiejętności strażaków i po raz kolejny spotkania z zaprzyjaźnionymi strażakami z OSP Bernau z Niemiec, którzy nieraz pomagali mieszkańcom Skwierzynie (ostatnio podczas powodzi w 2010r). Wprawdzie do udziału w prawdziwej akcji pożarniczej harcerzom Bartkowi i Kamilowi jeszcze dużo brakuje, bo muszą chodzić do szkoły, ale całkiem dobrze sobie radzą.

**Kolejna sobota była wypełniona urodzinowymi smakołykami.** Tym razem harcerze z 65 DSH „Warta” w Skwierzynie postanowili 6



czerwca pokazać swojej drużynowej Asi, jak bardzo jest dla nich ważna i w największej tajemnicy udało im się przygotować urodzinową zbiórkę - niespodziankę. To był strzał w „10”. Drużynowa Asia była zaskoczona widokiem wybiegających harcerzy z różnych kątów harcówki, którzy śpiewali „100-lat”. Słów zabrakło, a podziękowaniom i uściskom nie było końca. W codziennym życiu tak mało potrzeba, żeby drugiej osobie powiedzieć lub pokazać, że jest wartościowym człowiekiem i że darzymy ją szacunkiem. Drużyna stanowi całość, w niej członkowie ZHP uczą się podstawowych wartości ludzkich, miłości, szacunku i radości z tego co posiadamy, bo w czasach techniki, telefonów i komputerów, kiedy ludzie więcej piszą niż rozmawiają, te wartości powoli zanikają.

**W roku 2015 zbiega się wiele okrągłych dat związanych z historią ojczystą lub lokalną. 12 czerwca mieszkańcy Skwierzynie wzięli udział w uroczystościach 70. Rocznicy Przyjazdu do Skwierzyny Pierwszych Mieszkańców z Kresów Wschodnich i Ustanowienia**



Administracji Państwowej. Obchody miały na celu przypomnienie tamtych wydarzeń i ludzi, którzy z trudem osiedlali się na ziemiach zachodnich po 1945 roku. Wysiedleni z ukochanych Kresów Wschodnich, w pocie czoła odbudowywali nasze miasto i próbowali znaleźć tutaj „swoje miejsce”, płacząc za utraconą ojcowizną. Podobnie jak Kresowiaczy, wśród mieszkańców Skwierzyny swój kąt znaleźli bohaterowie walk z hitlerowskim okupantem, żołnierze AK, nauczycielki, które prowadziły tajne nauczanie, Sybiracy, którym udało się wrócić z zesłania. Przyjechali tutaj, by podjąć jakąkolwiek pracę np. w ratuszu w Skwierzynie jak p. Jadwiga Rek- wieloletni Kierownik USC. P. Łucja Dymna w Zarządzie Miejskim w Skwierzynie pomagała nowo przybyłym mieszkańcom, przydzielała żywność, miejsce kwaterek, a po kilku latach podjęła kolejną pracę w PPL „Las”, również w Skwierzynie. Wśród pionierów jest zapomniana bohaterka walk konspiracyjnych, nauczycielka, założycielka pierwszego oddziału PCK p. Teresa Przanowska i pamiętany tylko z rejestrów miejskich Alojzy Mikołajczak – pierwszy starosta w latach 1945-1946 oraz wielu innych, którzy przyjechali tutaj, by pełnić służbę.

„Mam szczerą wolę pełnić służbę Bogu i Polsce”... Każdy harcerz wstępując w szeregi ZHP wypowiada te słowa, a później przez całe życie pełni tę służbę, dlatego też podczas obchodów nie mogło zabraknąć harcerzy ze Związku Drużyn Skwierzyna. To właśnie ci młodzi ludzie mogą ocalić od zapomnienia fragment żywej historii.

**Po mszy w intencji pierwszych mieszkańców**, która rozpoczęła uroczystość, złożono kwiaty pod tablicą pamiątkową, a około godz.12.15 na rynku w asyście harcerzy i żołnierzy z miejscowej

jednostki wojskowej odsłonięto Tablicę Pamiątkową Powstania Administracji Państwowej w Skwierzynie. Część artystyczną przeniesiono do Skwierzyńskiego Ośrodka Kultury, a rozpoczęto ją otwarciem wystawy z pamiątkami „Z Kresów aż po Skwierzynę”. Każdy mógł wziąć udział w koncercie i pikniku przygotowanym z tej



okazji przez nasze rodzime zespoły oraz zaproszonych gości. Naszym dziedzictwem jest pamiętać, bo chociaż tutaj się urodziliśmy, nasi rodzice lub dziadkowie przyszli z daleka i tam gdzie zostawili swoje korzenie.



**Z harcerskim pozdrowieniem**  
phm. Beata Gunia

## Jeszcze raz o Kresowiakach

Rocnicową uroczystość uświetnili obecnością goście z ministerstwa, wicewojewoda Jan Świrępo, starosta Grzegorz Gabrielski, liczni Kresowiaczy z różnych stron Polski i mieszkańcy Skwierzynie.

Na koncercie każdy zaproszony gość otrzymał piękny rocznicowy medal, a niżej podpisana odznakę honorową „Zasłużony obywatel Skwierzyny”.

W imieniu swoim i wszystkich Kresowiaków dziękuję p. burmistrzowi Lesławowi Hołowni i całemu Komitetowi organizacyjnemu za tak wspianą uroczystość.





My, wygnańcy z kresowej ziemi, ze łzami powitaliśmy Skwierzyno ciebie,  
**a ty, zranionymi swymi ramionami przygarnęłaś nas jak matka do siebie.**  
**Czas zagoił bolesne rany i żal, powstały piękne domy i skwery zielone,**  
**a rzeka Warta tylko szumem swym opowiada falam dzieje**

minione.

**Ci ze Wschodu i ci z Zachodu tworzą już jedną rodzinę,  
 a król Jagiello jak dawniej, tak dziś, strzeże Piastowską Ziemię i  
 naszą Skwierzynę.**

Wanda Imielita

## Informacje z Zespołu Szkół w Pszczewie

### Energa Basket Cup

Zespół Szkół wziął udział plebiscycie Energa Basket Cup. Konkurs polegał na głosowaniu na szkolną drużynę koszykarską za pośrednictwem strony internetowej. Codziennie można było oddać



kilka głosów. Pomimo tego, że nasza szkoła mieści się w małej miejscowości, miło nam oznajmić, że dzięki głosom naszych uczniów awansowaliśmy do piątki szkół z województwa lubuskiego. W nagrodę otrzymaliśmy wspaniały prezent na Dzień Dziecka - komplet piłek do koszykówki z autografem koszykarza Adama Wójcika oraz tablice edukacyjne.

Robert Judek

### Debata szkolna

Od pięciu już lat odbywają się u nas debaty szkolne. W tym roku - 27 maja - poświęcona była zagroženiom wynikającym z niewłaściwego korzystania z komputera, Internetu...

Jako novum w tegorocznej debacie było uczestnictwo całych zespołów klasowych, podzielonych na grupy wiekowe: klasy I - III i IV - VI szkoły podstawowej oraz klasy I - III gimnazjum.

Ponadto w debacie uczestniczyli: dyrektor Halina



Banaszkiewicz, wicedyrektor Joanna Molik, nauczyciele oraz przedstawiciele rodziców: panie Beata Cyranik i Arleta Zientala.

Organizatorami debaty byli: Liliana Dyszkant - pedagog szkolny, Robert Judek, który zaprezentował filmy wprowadzające w problem

dyskusji oraz Katarzyna Wilkos-Zarzycka - prowadząca debatę.

Najbardziej ożywioną dyskusję prowadzili uczniowie klas

IV - VI, wykazując się dużą wiedzą, trafnymi opiniami i spostrzeżeniami. Uczniowie klas najmłodszych również prawidłowo potrafili interpretować obejrzone animacje edukacyjne. Najbardziej pasywna w dyskusji była młodzież gimnazjalna.

Reasumując, końcowe wnioski wyciągnięte przez uczniów były właściwe. Mamy nadzieję, że tegoroczna debata spełni również funkcję profilaktyczną.

Po wysłuchaniu uczniów należy stwierdzić, że są oni świadomi zagrożeń oraz zalet wynikających z korzystania z Internetu i komputera. Mamy nadzieję, że poszerzona podczas debaty wiedza uchroni ich przed zagrożeniami i wpłynie na dokonywanie właściwych wyborów.

Liliana Dyszkant, Katarzyna Wilkos-Zarzycka

### Sportowe zakończenie roku szkolnego

Maj i czerwiec są miesiącami, kiedy rozgrywane są już półfinały i finały wojewódzkie w szkolnych rozgrywkach sportowych - piłce nożnej i lekkoatletyce. Piłkarze z Pszczewa po mistrzostwach powiatu, gdzie zajęli **II miejsce**, zakwalifikowali się do półfinału wojewódzkiego. **3 czerwca** rozegrano turniej w Kowalowie, gdzie w



swojej grupie zajęliśmy **III miejsce**. Najlepszym naszym piłkarzem został **Mikołaj Gorajski**. **21 maja** w Międzyrzeczu lekkoatleci z naszego gimnazjum stanęli na starcie mistrzostw powiatu. Chłopcy zdobyli 9 medali: **W. Denicki - Im.** w skoku w dal, **M. Mrozek - Im.** w biegu na 100m i **I m.** w biegu na 200m, **P. Redlicki - III m.** w biegu na 800m, **A. Piotrowski - III m.** w biegu na 600m, **K. Płotka - III m.** w rzucie oszczepem, **G. Tylkowski** również **III m.** (kat. Junior) w rzucie oszczepem, **sztafeta chłopców 4x100m** (kat. młodzik) - **II m.**, **sztafeta dziewcząt 4x100m** (kat. Junior mł.) - **III m.** oraz **sztafeta dziewcząt 4x100m** (kat. Junior mł.) **III m.** **2 czerwca** w Zielonej Górze odbyły się finały wojewódzkie w LA, w kategorii junior młodszy. **Michał Mrozek** zajął **VI miejsce** w ścisłym finale biegu na 100m, **Mikołaj Gorajski** **V m.** w biegu na 1500m oraz **Błażej Bartkowiak** również **V miejsce** w biegu na 800m. Natomiast **16 czerwca** w Słubicach odbył się finał wojewódzki w kategorii młodzik. **Wiktor Denicki** zakwalifikował się do najlepszej ósemki skoczków w dal, zajmując ostatecznie **VI miejsce**. **Grzegorz Jackiewicz** zajął **XII miejsce** w biegu na 300m. Natomiast młodzi uczniowie: **Andrzej Piotrowski** i **Jakub Fiedler** poprawili swoje rekordy życiowe, w biegu na 600m i pchnięciu kulą. **Wszystkim uczniom, którzy reprezentowali naszą szkołę w tegorocznych zawodach sportowych serdecznie dziękujemy!**

Romuald Tankielun



## Rodzinne biesiadowanie w SP2

„Na majówkę na majówkę, razem z mamą, razem z tatą na grochówkę. Tam gdzie szkoła numer 2, dziś zabawa na sto dwa” – tymi słowami piosenki w sobotę (30 maja) w Szkole Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu rozpoczęła się Biesiada Rodzinna pod hasłem „Kraje Świata”. Biesiadę otworzyli p. dyrektor Katarzyna Dymel oraz burmistrz p. Remigiusz Lorenz.

Przygotowania do imprezy trwały od miesiąca. Wszystkie klasy losowały państwa, do których zapraszały podczas biesiady. Podróż wiodła przez kraje Europy, Azji, Ameryki i przez tereny bardzo urokliwej Afryki. Pomysłów było bez liku na przedstawienie cech charakterystycznych poszczególnych państw.

Na długo w pamięci pozostaną barwne chińskie smoki, japońscy wojownicy ninja czy też włoscy



Tym bardziej że na placu przed szkołą zaroilo się od straganów, sklepików oraz różnych ofert kulinarnych, czyli czegoś dla ciała. Wielkim powodzeniem cieszyła się zupa gulaszowa (klasy III b, która wylosowała Węgry) czy przepyszny sernik wiedeński upieczony przez rodziców klasy III c (którzy zaprezentowali Austrię). Wszyscy, którzy skusili się na gorącą czekoladę i ciasto czekoladowe prosto ze Szwajcarii, do dziś czują ten niebiański smak. Jednym słowem było od koloru do wyboru. Uczniowie naszej szkoły otrzymali talony na grochówkę, lody i sok.



gitarzyści, którzy wraz z Drupim zagrali jego wielki przebój. Na scenie było bardzo wesoło i kolorowo. Kto nie był niech żałuje!



Największą atrakcją była loteria i nagrody specjalne, którymi były tablety ufundowane przez Radę Rodziców, pracowników szkoły i tajemniczego sponsora. Wylosowały je: z klas I-III Marysia Kmiecik z klasy IIa, z klas IV- VI Julia Siwko z klasy IVa. „Szczęśliwcem” okazała się Aleksandra Pyrcz - uczennica klasy IVa. Dla rodzin uczestniczących ufundowano nagrodę specjalną – ekspres do kawy, który trafił do rodziców Fabiana Miąsko.

Bardzo dziękujemy rodzicom i przyjaciółom szkoły za pomoc w organizacji imprezy. Dziękujemy też gościom, mieszkańcom Międzyrzecza oraz p. Arturowi Anuszewskiemu za utrwalenie naszych poczynań.

**Do zobaczenia za rok!**

**H. Barczewska nauczyciel bibliotekarz SP-2**

## SPRZEDAM

Mieszkanie o pow.48m2  
3 pokoje, II piętro  
nowe okna, dwie piwnice  
niskie opłaty  
Międzyrzecz os.Centrum

**Tel.95 742 22 67**



# Rajd miłośników aktywnej turystyki

13 czerwca odbył się kolejny rajd charytatywny zorganizowany przez Międzyrzeckie Koło Wspieramy Młode Talenty, PTTK Międzyrzecz i Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku. Wzięli w nim udział uczniowie międzyrzeczkich szkół,



zuchy i harcerze ze Szczepu ZHP "Płomienie" przy Szkole Podstawowej nr 2 pod opieką p. Hanny Barczewskiej i p. Marii Sobczak-Siuty.



O godz. 10.00 zebrani wyruszyli sprzed ratusza w stronę Bobowicka dwiema trasami: pieszą (5 km) i rowerową (15 km). Dzielni piechurzy maszerowali pod dowództwem p. Michała

Woźniaka, natomiast rowerzyści pod czujnym okiem p. Beaty Przybysz i p. Mariusza Wąsiała podążali na metę przez Skoki i Karolewo. Tym razem nikt się nie

zgnębił- może dlatego, że nie było grzybów. Na mecie czekało wiele niespodzianek:

- pyszna grochówka przygotowana przez panią kucharkę z ZSCKR w Bobowicku,
- konkursy sprawnościowe z nagrodami (przeprowadzone przez p. Wacława Galla),
- konkursy krajoznawczo - przyrodnicze (tu niezastąpiona p. Lidia Woźniak),
- kiermasz ciast domowych (przygotowanych przez członków Koła WMT),
- loteria fantowa z cenną niespodzianką (rower ufundowany przez p.



Krzysztofa Kukłę).

Pogoda dopisała, dobry humor też. Gdy jedni odpoczywali, zajadając się ciastem, inni walczyli o nagrody. Najwięcej emocji wzbudziło losowanie nagrody głównej. Młodszy uczestnicy rajdu mieli wypieki na twarzy, ale i starsi obserwowali w napięciu bieg wydarzeń. **Rower wygrał Piotr Chwirot**- uczeń I klasy Szkoły Podstawowej nr 2 w Międzyrzeczu.

**Oto wyniki konkursu krajoznawczo-przyrodniczego:**

- grupa licealna: I m. Damian Karolak , II m. Michał Szulikowski, III m. Michał Kąkolewski;
- grupa gimnazjalna: I m. Bartłomiej Domaszewicz, II m. Stanisław Kałuski, III m. Jagoda Kałuska;

- grupa najmłodsza: I m. Magdalena Wojciechowska, II m. Amelia Zimowska, III m. Paulina Adamiakiewicz. Wszyscy otrzymali książki, albumy lub szachy.



Podczas rajdu zebrano 637,32 zł, które zostały przekazane na stypendia dla uzdolnionych uczniów i studentów powiatu międzyrzecznego.

**Serdecznie dziękujemy sponsorom.** Są to: Starostwo Powiatowe, Gmina Międzyrzecz, p. Krzysztof Kukła, p. Roman Ziółkowski (Acer), p. Augustyn Szczerba, p. Sylwester Wiśniak ( Bombonierka ), p.



Wioletta Winnicka (Fryzjerstwo ), p. Dariusz Nędza (Fryzjerstwo ), p. Dorota Korejwo (Fryzjerstwo), ZSCKR Bobowicko, p. Z. Jaroszewicz, p. E. Toczyński (sklep kosmetyczny), p. T. Matacz (Świat zabawek), p. D.M. Woźniakowie, p. Cz. Kacmajor.

**Podziękowania kierujemy także do:**

- p. Romana Nowaka, p. Moniki Nowak, uczennic: Liwii Cap i Agaty Siemion z ZSCKR w Bobowicku, opiekunek harcerzy i zuchów, osób przygotowujących trasy: p. M. Woźniaka i p. M. Wąsiała, członków Koła WMT: p. Z. Jaroszewicz, E. Skibickiej, Cz. Kacmajor, A. Górznej, B. Przybysz, U. Wasilewskiej- Łabuzy i przewodniczącej Koła p. Lidii Woźniak.

Do zobaczenia za rok  
M.S.



## Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Zdzisław Sobkowiak

Międzyrzecz os. Centrum 3B

tel. 95 741 2803

przyjmuje:

poniedziałek , środa, czwartek -

- 16.00 - 18.00, wtorek - 9.00 - 12.00



# Koncert życzeń Kabaretu OT.TO

Ostatnio mieszkańcy naszego miasta mają wiele okazji do przeżywania prawdziwych uczuć duchowych. Dwa tygodnie temu mogli bawić się na wspaniałym koncercie Perfectu, a 20 czerwca do MOK przyjechali trzej przystojni panowie, czyli Kabaret OT.TO. Różni artyści, różne klimaty, ale najważniejsze jest to, że dzięki takim występom możemy doskonale się bawić i przeżywać wiele emocji.

*Kabaret OT.TO powstał w 1987 roku z inicjatywy Wiesława Tupaczewskiego. Początkowy skład grupy tworzyli R. Makowski (do 2001) oraz występujący do dziś A. Piekarczyk, A. Tomanek i W. Tupaczewski. W swoim dorobku obok utworów o charakterze społecznym mają i takie, które poprzez niuanse słowne obrazują naszą polityczną rzeczywistość. O istocie kabaretu i jego planach rozmawiam z jego członkami.*

- **Różnorodność, wielowątkowość i niuanse językowe waszych tekstów skłaniają do postawienia pytania - czy jesteście panowie kabaretem politycznym, czy kabaretem absurdu?**

- Trudno nam odejść całkowicie od problemów naszej politycznej rzeczywistości i oczywiście jej elementy mają odzwierciedlenie w tekstach. Nie jesteśmy jednak kabaretem uprawiającym satyrę polityczną, jesteśmy kabaretem wszelakim. Poruszamy tematy obyczajowe, społeczne. Nasz ostatni program "Sex, drugs i Alzheimer" jest właśnie taką obyczajowo - społeczną satyrą. Śmiejemy się z siebie, rzeczywistości, z tego jak dorastamy i dojrzewamy. W naszych tekstach poruszamy te wszystkie sprawy, które jak nam się wydaje, są bliskie każdemu człowiekowi.

- **Jesteście kabaretem autorskim, sami piszecie wszystkie teksty, które są przecież wysublimowane, pełne językowych niuansów i pozornych absurdów. Z jednej strony są utwory takie jak Koncert życzeń, Jaka to melodia czy Disco Olo ale z drugiej - Kroniki Tuskanii. Dla kogo są wasze teksty?**

- Piszemy teksty, które nam się podobają mając nadzieję, że spodobać się również naszej publiczności. Zachowania i reakcje publiczności są dla nas sygnałem, czy tekst był fajny i czy rozbawił publiczność. Jeśli ludzie się śmieją to znaczy, że jest dobrze. Zdajemy sobie sprawę z tego, że w dzisiejszych czasach ogromną rolę w kontakcie z artystami odgrywa też internet. Nie każdy ma możliwość bycia na występie, nie w każdym miejscu my możemy występować, więc na Youtube i facebooku pokazujemy nasze filmiki, które komentują rzeczywistość. Jest to jeden ze sposobów przedstawiania naszych tekstów szerokiej publiczności.

- **Rzeczywiście, dzięki waszej stronie można być z wami na**

bieżąco, słuchać rewelacyjnych tekstów i mieć wgląd w nowości kabaretu OT.TO. Często nucę waszą genialną piosenkę "Ku ku jestem na fejsbuku". No właśnie, a która piosenka jest dla was najważniejsza?

- Jeszcze takiej nie napisaliśmy (śmiech).

- **Występujecie na scenie oficjalnie od 1990 roku, a mimo upływu lat jesteście ciągle młodzi i pełni energii. Jaka jest wasza recepta na młodość?**

- Dziękujemy bardzo za ten komplement. Cóż, może zatrzymaliśmy się w rozwoju (śmiech). A tak poważnie to zdajemy sobie sprawę z upływu lat i z tego, że trochę nam przybyło.

- **Na zakończenie tradycyjne pytanie- jakie ma plany kabaret OT.TO?**

- Przed wszystkim marzymy, żeby nie zakończyć działalności,

bo na tym artystycznym rynku zrobił się tłok. Mody i gusty się zmieniają i prawda jest taka, że ostatnio telewizja nie bardzo jest zainteresowana naszym kabaretem. My nie poddajemy się jednak i koncertujemy dla naszej publiczności w różnych miastach i miasteczkach. Odeszliśmy trochę od wydawania płyt na rzecz wydawnictw internetowych. Takie mamy czasy- więc chcąc pokazywać się i przypominać o sobie naszej publiczności, aktywnie działamy na facebooku, youtube i naszej stronie. W sieci można zobaczyć nasze stare i najnowsze programy.

- **Dziękuję bardzo za przemilż rozmowę i życzę wytrwałości i wiary, bo wasze teksty i wykonania mają rzesze wiernych fanów.**

**Mariola Solecka**

*W czasie występu kabaretu OT.TO nasunęła mi się jedna smutna refleksja- wielu mieszkańców naszego miasta mówi, że u nas nic się nie dzieje, że to taka wiocha. Moi kochani, w ostatnim czasie dzięki MOK i władzom miasta mamy okazję bez uszczerbku na zasobności naszych portfeli uczestniczyć w wielkich wydarzeniach artystycznych. Dlatego nie rozumiem dlaczego tłumnie nie bywamy na takich imprezach, dlaczego nie cieszymy się z gościnności MOK-u i możliwości jakie daje miasto? Wiem- łatwiej narzekać i marudzić niż podziękować i doceniać...Smutne ale prawdziwe.*

## Razem z przeciwnikami

Żołnierze 9 kompanii 15 batalionu Ułanów Poznańskich zdobywali nowe doświadczenia uczestnicząc w zgrupowaniu poligonowym wojsk obrony przeciwlotniczej.



Szef obrony przeciwlotniczej 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej podpułkownik Dariusz Gajek oraz żołnierze 1 szwadronu 15 batalionu Ułanów Poznańskich pod dowództwem porucznika Patryka Zajka uczestniczyli w zgrupowaniu na Centralnym Poligonie Sił Powietrznych (CPSP) w Ustce. Żołnierze Wielkopolskiej Brygady współdziałali z 4 Zielonogórskim Pułkiem Przewodniczym im. generała dywizji Stefana Roweckiego „Grotą”.

Żołnierze 9 kompanii poznawali i ćwiczyli w specyficznym środowisku walki jakim jest wybrzeże morskie. W czasie zajęć z ochrony i obrony obiektów pluton dowodzony przez podporucznika Bartłomieja Czeremskiego razem z żołnierzami 4 pułku ubezpieczał ładunek rakiet i konwój kolumny na stanowiska ogniowe. Po wykonaniu tego zadania pluton przystąpił do osłony stanowisk ogniowych. Wskazówek i zasad praktycznego współdziałania z żołnierzami wojsk obrony przeciwlotniczej udzielał ppłk Dariusz Gajek - szef sztabu zgrupowania poligonowego.

**Tekst i zdjęcia:  
por. Dariusz Kwaśniewski**



# AUTO SERWIS GAZ WULKANIZACJA

tel. 515 139 609

## NOWOCZESNE SYSTEMY ZASILANIA GAZOWEGO

\* Montaż - Serwis

### MECHANIKA POJAZDOWA

\* Naprawy bieżące

\* Wymiana klocków hamulcowych

\* Wymiana końcówek drążków

\* Wymiana tarczy hamulcowych

\* Wymiana oleju i inne

### SERWIS OPONIARSKI

\* Wymiana opon

\* Sprzedaż opon nowych i używanych

\* Wyważanie kół

### Obsługa Klimatyzacji

Andrzej Korzeniewski

66-300 Międzyrzecz ul. Słoneczna 24



Przyjęcia Weselne  
już od 99 zł /os.

organizujemy  
komunie, imprezy okolicznościowe,  
szkolenia, konferencje



**FOLWARK AMALIA**

66-340 Przytoczna, Lubikówko 5

www.folwarkamalia.pl

kom.: 603-838-407



Wypocznij...  
Spędź u nas swój czas.



Muszkietierowie

**Intermarkchē**



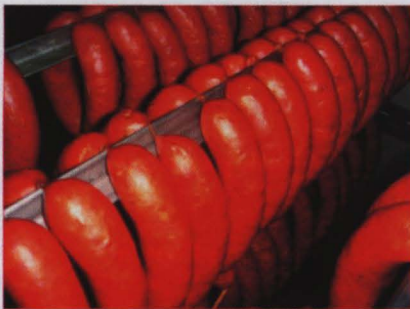
**ŚWIEŻO**  
CODZIENNE DOSTAWY  
KONTROLOWANA JAKOŚĆ  
GWARANCJA ŚWIEŻOŚCI



**TANIO**  
CAŁY ROK  
CODZIENNE ZAKUPY  
GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY

66-300 Międzyrzecz, os. Kasztelańskie 3  
66-400 Skwierzyna ul. 2 Lutego 15A

“My w **INTERMARCHE** wędzimy sami”



*Wędliny własnej roboty*



Zapraszamy po wędliny własnej produkcji- codziennie i na miejscu- wg tradycyjnych receptur i bez użycia jakichkolwiek konserwantów czy barwników. Możliwe to jest dzięki zainstalowanej w naszym sklepie komorze wędzarniczej, wytwarzającej naturalny dym wiórków drewna bukowo-olchowego.

Wędliny tuż po ostygnięciu dostępne są dla KLIENTA.

**“Do nas Szanowny Panie po wędliny jak w dym”**



CENTRUM MEBLOWE  
**or**meb**meble**  
 MIĘDZYRZECZ

Szeroki wybór artykułów dekoracyjnych



**BLACK RED WHITE**   
**Nowa kolekcja mebli**

Fachowy montaż i darmowy projekt

66-300 Międzyrzecz, ul. Poznańska 106 /kierunek Pszczew/  
 pn-pt 9.00-17.00, Sobota 9.30-13.00 tel. (95) 741-22-55  
 Transport, wnoszenie, magazynowanie



**MI**  
**CH** **MARCOLOR**  
 fotografia KODAK EXPRESS



Zdjęcia ślubne, dowodowe, reklamowe, portretowe  
 i jakie tylko chcesz !!!  
 Retusz starych zdjęć, nagrywanie na CD.  
 Obróbka zdjęć cyfrowych i analogowych.  
 Odzyskiwanie danych z kart pamięci.

**RAMKI- NAJWIĘKSZY WYBÓR**

66-300 Międzyrzecz ul. Wesoła 7  
**tel. 95 741 24 00**

**Biuro Rachunkowe**

mgr Anna Trapszo  
 (Licencja Ministra Finansów)

Firma działa na rynku od 1999 r.

Kompleksowa obsługa księgowo-kadrowa

- pełna rachunkowość
- uproszczone formy rachunkowości
- kadry-place
- udzielanie porad w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej
- pomoc przy otwieraniu i zamykaniu działalności
- sporządzanie deklaracji podatkowych
- weryfikacja ksiąg rachunkowych i podatkowych
- zwrot VAT za materiały budowlane
- ROZLICZENIA ROCZNE

**ZAPRASZAMY !!!**

czynne : Pn - Pt 7.30 - 15.00  
 tel. 95 741 18 79, kom. 695 985 459



**Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno -  
Montażowych Spółka z.o.o.**  
w Międzyrzeczu ul. Reymonta 7;

**wydzierżawi:**

pomieszczenia magazynowo - handlowe o pow. 1300 m<sup>2</sup>,  
biurowo - handlowe o pow. 300 m<sup>2</sup>, wiatę magazynową o  
pow. 500 m<sup>2</sup>, place składowe oraz 4 lokale mieszkalne o  
pow. 66,50 m<sup>2</sup> (trzy pokoje - parter i 2 piętro) oraz 63m<sup>2</sup>  
(dwa pokoje - parter i 1 piętro).

**sprzedaż po obniżonych cenach:**

- kocioł olejowy MB/MW - 32 kW (kompletny - nowy).
- materiały branży elektrycznej.
- materiały branży sanitarnej.

**zatrudni:**

- pracownika na stanowisku księgowej;  
(również emeryta, renciście).

**wymagania:**

- wykształcenie kierunkowe;
- umiejętność samodzielnego prowadzenia ewidencji  
finansowo - księgowej;
- znajomość przepisów podatkowych;
- dobra znajomość obsługi komputera;
- zdolność planowania i organizacji swojej pracy.

**Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55**

**Przegrywanie filmów VHS i innych**

na płyty DVD lub Blu-ray **602-337-017**

[www.programlokalny.pl](http://www.programlokalny.pl)

**WA Komp Serwis**  
**Wejście Kliman**



- \* instalacja systemów Windows
- \* naprawa i konfiguracja syst. Windows
- \* składanie zestawów komputerowych
- \* konfiguracja sieci, internetu, routera
- \* wgrywanie oprogramowania
- \* usuwanie wirusów i szkodliwych plików
- \* odzyskiwanie danych



**Dojazd do klienta Gratis !!!**  
(w Międzyrzeczu)

**USŁUGI  
INFORMATYCZNE**

**ZADZWOŃ**  
**tel. 695-21-26-52**

[www.wakompserwis.pl](http://www.wakompserwis.pl)

**SPRZEDAŻ W ATRAKCYJNYCH CENACH**

- Z DOWOZEM DO KLIENTA:

AKCESORIA, ZESTAWY KOM., ROUTERY, PENDRIVE, MONITORY

**Usługi Serwisowo Instalacyjne**  
**"USIPOL"**  
**Bogusław Babula**

- montaż, uruchamianie, przeglądy  
okresowe, naprawy, kotłów  
gazowych firmy **VIESSMANN**
- serwis kotłów gazowych firmy  
Unical Dua
- serwis kotłów olejowych
- okresowe przeglądy instalacji  
solarnych
- instalacje CO, sanitarne  
i gazowe
- montaż kominków z płaszczem  
wodnym

**tel. 608 36 56 02**

**WĘGIEL**

**od 320,- zł/t**

**Skład Opału WISA-SAWKA**  
**Międzyrzecz, ul. Reymonta 3**

**Doradztwo Finansowe-Usługi Biurowe**  
**Biuro Rachunkowe "HALINKA"**  
**HALINA HUNCZAK**

**Prowadzi usługi w zakresie:**

- \*prowadzenie ksiąg handlowych: przychodów i rozchodów
  - \*ewidencja środków trwałych, wyposażenie, ryczałt
  - \*sporządzania deklaracji VAT 7, VAT 7k, VAT -UE
  - \*obsługa kadrowa: listy płac i ZUS
  - \*konsultacja i doradztwo w sprawach prowadzenia firmy
  - \*rozliczanie roczne: PIT 36, PIT 36L, PIT 37, PIT 28, PIT 16
  - \*rozliczenia- zwrot VAT za materiały budowlane
- tel. 95 715 35 30, tel. 507 035 957**  
Międzyrzecz ul. Waszkiewiczza 2



# HOROSKOP ATYDE NA LIPIEC

**BARAN (21.03.- 19.04.)** Lipiec nastroi cię bojowo do czekających cię wyzwań. Być może będziesz zmuszony zaważyć o swoją pozycję zawodową. Niestety zapłacisz za to osamotnieniem, bo wśród kolegów twoja przebojowość może wzbudzać zazdrość. W miłości nie ułatwisz zadania partnerowi. Niełatwo cię będzie zadowolić, ale jeśli się w końcu uda, odwzajemnisz się gorącym uczuciem. Będzie cię rozpierać energia i znajdziesz dla niej ujście w aktywności fizycznej. Powodzenia...



**BYK (20.04.- 20.05.)** Jeśli stawiasz pierwsze kroki w nowej pracy albo zostały ci powierzone dodatkowe zadania, możesz poczuć się niepewnie. Tymczasem okaże się, że nie doceniasz własnych możliwości. Nie trać z oczu tego, co w życiu najważniejsze. Żaden sukces zawodowy nie jest wart, by ryzykować utratę ukochanej osoby. Uważaj, żeby nie było za późno. Zwróć w lipcu szczególną uwagę na sprawy krążeniowe.



Nie lekceważ żadnych niepokojących objawów.

**BLIŹNIĘTA (21.05.- 21.06.)** Lipiec to doskonały moment, by przemyśleć jak w bezpieczny sposób uniezależnić się i zacząć wykorzystywać swoje doświadczenie na własny rachunek. Jeśli dojdiesz do wniosku, że jesteś do tego dobrze przygotowany, odważ się na założenie własnej firmy. Gwiazdy ci sprzyjają. Ktoś, komu zależy na dobrych relacjach z tobą, zrobi wiele, by wkraść się w twoje łaski. Jednak uważaj, bo to



nie jest osoba bezinteresowna. W lipcu zadbaj o prostą, domową kuchnię, nawet jeśli na co dzień nie masz czasu na gotowanie.

**RAK (22.06.- 22.07.)** W lipcu powinieneś zwolnić tempo i więcej uwagi poświęcić swoim dalekosiężnym planom. Jakieś ciekawe kontakty zawodowe, jakie uda ci się nawiązać, mogą wkrótce zaowocować szansą na poważne zmiany. Nowa znajomość zawarta na gruncie zawodowym niepostrzeżenie



przerodzi się w gorące uczucie. Sporo ryzykujesz angażując się w ten związek, jednak miłość odbierze ci zdolność racjonalnego myślenia. Warto zmienić dotychczasową tradycję i zamiast urlopu na leżaku, postawić na aktywny wypoczynek.

**LEW (23.07. - 22.08.)** W sprawach finansowych będziesz dzieckiem szczęścia. Pieniądze same znajdą do ciebie drogę, a ty z zaskoczeniem będziesz obserwować, w jak szybkim tempie podreperujesz swoje konto. Możesz czuć się zaniepokojony, że ktoś na kim ci bardzo zależy, traci tobą zainteresowanie. Nic bardziej mylnego. Po prostu wasz związek dojrzewa i przechodzi metamorfozę. Wyjdziecie z tych zmian jeszcze mocniej połączeni. Początek miesiąca może przynieść pogorszenie samopoczucia.



Wszystkiemu winne jest przemęczenie i zbyt wiele obciążeń. Czas na odpoczynek.

**PANNA (23.08. - 22.09.)** Jesteś bardzo ambitny i wszystko robisz na sto procent. Dlatego łatwo zaangażować cię nawet w najbardziej pracochłonne zadania. Pamiętaj, nie rób nic kosztem najbliższych. A oni najbardziej tracą na twojej nieobecności w domu. Najwyższy czas ustalić sobie hierarchię wartości i konsekwentnie się jej trzymać. W lipcu być może spotkasz miłość od pierwszego wejrzenia lub zdecydujesz się na związek, który do tej pory wydawał ci się skazany na niepowodzenie. To też



jest odpowiedni moment na zmianę złych przyzwyczajęń.

**WAGA (23.09. - 22.10.)** Będziesz w centrum uwagi osób, od których wiele zależy w firmie i być może postanowią przetestować twoją zdolność podejmowania szybkich decyzji w sytuacji kryzysowej. Za tobą już czas niepewności i oczekiwania na deklaracje ze strony partnera. Unikaj nadmiernego wysiłku fizycznego. Szczególnie druga połowa miesiąca grozi ci kontuzjami. Jeśli na co dzień nie uprawiasz żadnego sportu, nie licz na to, że w czasie dwutygodniowego urlopu nadrobisz zaległości kondycyjne z całego roku.



**SKORPION (23.10. - 21.11.)** Nareszcie odetchniesz pełną piersią. Postaraj się nadrobić jak najwięcej spraw przed wakacyjnym wyjazdem. A na urlopie wyłącz telefon i delektuj się każdą chwilą. Niepotrzebnie starasz się myśleć o wszystkim za dwoje. Tymczasem partner czuje się coraz mniej ważny. Daj mu satysfakcję i pozwól, by też miał wpływ na wasze wspólne sprawy. To pomoże wam się do siebie zbliżyć. W pierwszej połowie miesiąca nie



wybieraj się w daleką podróż, a jeśli musisz, jedź z kimś, kto w razie zmęczenia zmieni cię za kierownicą.

**STRZELEC (22.11. - 21.12.)** Najbliższe tygodnie upłyną ci pod znakiem doszkalania i rozwijania swoich pasji. Jednak nie zapominaj o tym co najważniejsze – niech twoja praca pozostanie pasją, a nie stanie się męczącym obciążeniem. Dopóki cieszy się to co robisz, będziesz też odnosił sukcesy finansowe. Czas na niezobowiązujące flirty. Będziesz w lipcu w wyjątkowo frywolnym nastroju i łatwo ci będzie zawrócić w głowie. W lipcu zadbasz szczególnie o swój wygląd. Chcąc



być atrakcyjnym, zainteresujesz się zmianą diety i ćwiczeniami.

**KOZIOROŻEC (22.12. - 19.01.)** Już na początku miesiąca nadejdzie ratunek i twoja sytuacja materialna znacznie się poprawi. Lipiec nie przyniesie w twoim życiu uczuciowym żadnych szczególnych zmian. Jeżeli trwasz w szczęśliwym, harmonijnym związku, nic tego w najbliższych miesiącach nie zepsuje. Postaraj się tylko nie zaniedbywać potrzeb partnera. Nareszcie skończą się twoje problemy z osłabioną odpornością. Lipiec da ci przyływ energii i siłę, by sprostać codziennym wyzwaniom.



**WODNIK (20.01. - 18.02.)** Rozpoczyna się bardzo korzystny dla ciebie czas. Jest to doskonały moment na wszelkie interesy i związane z nimi krótkie podróże służbowe. Jeśli planujesz zdanie egzaminu na prawo jazdy, warto teraz spróbować. Do twojego znaku wkracza Wenus. Oznaczać to będzie falę miłości, która ogrzeje zarówno samotne do tej pory serce, jak i ożywi te w stałych związkach. Będziesz w doskonałej formie fizycznej i powinieneś z niej korzystać.



Relaksuj się i dbaj o dobre samopoczucie.

**RYBY (19.02. - 20.03.)** Twoja gorąca krew da w lipcu o sobie znać. Energia będzie cię wprost rozpierać i z pasją przystąpisz do realizacji wcześniej ustalonych planów. Już po wakacjach może się okazać, że twoja wszechstronność pozwoli ci obronić miejsce pracy, a nawet umożliwi zdobycie lepszego stanowiska. W życiu



uczuciowym jedno słowo będzie w lipcu kluczem do szczęścia – szczerść. Żeby uniknąć kłopotów, staraj się nie prowokować żadnych dwuznacznych sytuacji. Uważaj na zdrowie, bo mogą się odezwać dolegliwości, z którymi zmagaleś się na początku roku.



# XV Rajd „Szlakiem Bobrów”

W sobotę 13 czerwca skwierszyński rynek został totalnie „umundurowany”. A to wszystko za sprawą XV edycji Samochodowego Rajdu „Szlakiem Bobrów” organizowanego przez Skwierszyńską Sekcję Cyklistów, Cech Rzemieślników i Przedsiębiorców, Urząd Miejski w Skwierzynie, Komputerowe Studio Grafiki Wojciech Lis, Bank Spółdzielczy Santok oraz OW STILON w Lubniewicach.

W tym roku w rajdzie pod hasłem „RAZ W MUNDURZE” wzięły udział 32 drużyny, które w pełni umundurowane wyruszyły w trasę, w trakcie której mieli okazję podziwiać piękno okolicznych

późniejszych jednogłośnie zwycięzców nagrody za najlepsze przebranie – ZIEMNIAKÓW W MUNDURKACH. Rajd rozpoczął się tradycyjnie testem z wiedzy o bezpieczeństwie ruchu drogowego, a następnie drużyny miały okazję spróbować swoich sił w panowaniu nad pojazdem podczas poślizgu, dzięki wsparciu instruktora z Ośrodka Szkolenia Kierowców "NO STRESS" z Gorzowa Wlkp.

Trasa rajdu obfitowała w konkurencje nawiązujące do zajęć

mundurowych: był sprawdzian dla sił specjalnych, gdzie trzeba było umykać przed laserami z zamkniętymi oczami, codzienność żołnierska – czyli wiązanie obuwia wojskowego, a także sprawdzian ze znajomości broni czy



terenów i nieznanne zakątki Ziemi Lubuskiej. W strojach dominowały mundury wojskowe, ale nie zabrakło na starcie także: policjantów, lekarzy, pielęgniarek, sprzątaczek, brytyjskich grenadierów a także



strzelanie, przygotowane przez Centrum Strzeleckie Nietoperek. Oprócz tego należało się zmierzyć z nartami dwuosobowymi, zasmakować życia górnika i przesypywać węgiel oraz sprawdzić się w roli listonosza, by jak najszybciej dostarczyć listy właściwym adresatom. Ponadto na trasie czekało do odgadnięcia hasło w alfabecie Morse'a i pytania z okolicznych tablic przybliżające załogom historię lub funkcje danych obiektów. W trakcie rajdu oraz na zakończenie nasi przyjaciele z Niemiec przygotowali dla drużyn quiz i konkurencję zręcznościową.

Zakończenie imprezy odbyło się w Lubniewicach, gdzie rozdano medale i nagrody.

W XV edycji Rajdu „Szlakiem Bobrów” zwyciężyła ekipa nr 31, której kapitanem był Marek Pawlikowski. Drugie miejsce zajęła załoga nr 29 pod przewodnictwem Majki Chylińskiej. Trzecie miejsce przypadło drużynie nr 25 reprezentującej wieloletniego sponsora Rajdu: firmę Algraf ze Skwierzyny, a kapitanem ekipy był Mateusz Karczmarski. Serdecznie gratulujemy!

Zdobywcą nagrody za najlepsze przebranie została trzeci raz z rzędu drużyna nr 3, której kapitanem był Andrzej Sajkowski. Załoga jak co roku zaskoczyła wszystkich kreatywnym podejściem do tematu i przebrała się za ziemniaki w mundurkach, czym zyskała uznanie nie tylko sędziów ale i pozostałych ekip.

Dziękujemy sędziom, organizatorom, wszystkim uczestnikom za radość i zaangażowanie oraz naszym sponsorom, bez których ta impreza nigdy by nie powstała. Jak głosi nasza dewiza "nikt nic nie musi", dlatego tym bardziej jesteśmy szczęśliwi, że są ludzie, którzy co roku chcą.

Skwierszyńska Sekcja Cyklistów  
Zdjęcia: Artur Anuszewski



## Kamienny jubileusz – część 5

W sezonie 1991/92 na skutek zmian w systemie rozgrywek zespół Orła utrzymał status III- ligowca. Pod trenerskim okiem **Henryka Stawasz**a występował w wielkopolskiej grupie południowej i spisywał się nadspodziewanie dobrze biorąc pod uwagę poprzedni sezon. Rozgrywki zakończyli na 8 miejscu, co było dobrym wynikiem. Ciekawy był stosunek bramek, jaki zafundowali swoim kibicom. Potrafili zdobyć w 30 meczach 61 goli, co było drugim wynikiem w rozgrywkach. Najbardziej na taki efekt bramkowy zapracowali Andrzej Bandura i Sławomir Zieliński. Mankamentem natomiast była słaba obrona i bramkarz, którzy doprowadzili do straty 59 bramek, co było drugim od końca wynikiem i splendoru nie przynosiło.

Sezon 1992/93 rozgrywała w klasie makroregionalnej grupa Poznań – Gorzów. Ta zmiana to tylko zmiana nazewnictwa tej samej grupy rozgrywkowej jak w poprzednim roku. Po rezygnacji z funkcji prezesa Tadeusza Wolniewicza, szefem klubu został **Jan Barański**, dotychczasowy działacz sekcji siatkówki. Były małe obawy, że klub skieruje większą uwagę na tamtą sekcję, ale obawy te okazały się zbyteczne. Piłkarze Orła pokazywali widowiskową i przede wszystkim skuteczną grę. Był okres, że przewodzili w tabeli, ale w końcówce ulegli dwóm ekipom z województwa poznańskiego. I m. zajęła drużyna FK Amica Wronki, która w niedługim czasie awansuje do I ligi.

W sezonie 1993/94 zespół Orła występował w tej samej klasie rozgrywek, ale zmieniła się nazwa na klasa makroregionalna grupa zachodnia gorzowsko – poznańska (działacze okręgów chyba nie mieli nic do roboty i co rok zmieniają nazwy rozgrywek). Przed sezonem Jana Barańskiego (sam zrezygnował) na stanowisku prezesa zmienił **Władysław Pawłowski**. Aktywnością w działalności klubowej wyróżniali się Jerzy Rudnicki i Sylwester Rogaczewski. Początek rozgrywek dawał nadzieję na dobre wyniki, ale później nastąpiła czarna seria i wyniki, które nie przynoszą klubowi sławy. Pamiętam, że po meczach kibice wychodzili z grobowymi minami i tylko słychać było przekleństwa bardziej krewkich kibiców. W oczach młodych ludzi widać było łzy. Dopiero zmiana trenera, którym został jeden z najlepszych piłkarzy początków Orła **Tadeusz Stupiński** zmieniła grę i wyniki piłkarzy (9 punktów w 5 meczach w okresie gdy za zwycięstwo otrzymywało się 2 punkty). Po nieporozumieniach z Zarządem Klubu przed rundą rewanżową zrezygnował trener Stupiński i pierwszy mecz wiosny poprowadził **Władysław Pasewicz**, a kolejne były wspaniałe zawodnik **Tadeusz Docz**. Gra piłkarzy Orła była „ułożona” i skuteczna. Jednak do dobrej gry nie dopasowali się działacze. Do ostatniego meczu na własnym boisku ze Spartą Szamotuły nie doszło z braku zawodników ... Orła. Działacze powiadomili zawodników, że mecz odbędzie się trzy godziny później niż wiedzieli goście, sędziowie i rzesza kibiców. Do dzisiaj nie mogę zrozumieć jak do tego doszło. 6 pozycja, jaką uzyskali piłkarze była dobra, mając na uwadze początek sezonu. Wyróżniającymi zawodnikami byli: Maciej Rosiak, Zbigniew Nowicki, Andrzej Orłowski, Sławomir Tośta, bracia Marek i Sławomir Zielińscy.

Sezon 1994/95 to występy w tej samej klasie rozgrywkowej, ale o zmienionej nazwie (klasa MR grupa gorzowska). Na czele władzy klubowej stanął **Jan Wiśniewski** (to ja we własnej osobie). Postawiłem sobie dwa cele: zmiana statutu klubu i połączenie klubów Orzeł i Sparta Międzyrzecz. Udało się to w przeciągu pół roku i zrezygnowałem z tej poniekąd zaszczytnej funkcji (do dzisiaj uważam, że postąpiłem słusznie). Do rundy rewanżowej piłkarze przystąpili pod wodzą nowego sternika klubu, którym został **Ryszard Grek**. Wzmocnieniem władz klubowych było wstąpienie działaczy Sparty: Romana Sobczaka, Waldemara Czyży i Grzegorza Sakowicza w strukturę „nowego” starego klubu. Od rundy wiosennej klub przyjął nazwę Orzeł – Sparta Międzyrzecz. Trenerem był H.

Stawasz. Siódme miejsce na koniec rozgrywek satysfakcji nie przyniosło, ale wstydu też nie.

W sezonie 1995/96 nastąpiła bardzo wielka zmiana jeśli chodzi o punkty za mecze. Za zwycięstwo drużyna otrzymywała 3 punkty, a za remis 1 punkt (młodzi kibice nie wiedzieli, że kiedyś było inaczej). W trakcie rundy rewanżowej Zarząd Klubu zatrudnił trenera z Gorzowa Tadeusza Lisowskiego. Pomimo lepszej, a przede wszystkim skuteczniejszej grze, wynik końcowy nie mógł zadowolić nikogo. Jedynym plusem było utrzymanie się na tym szczeblu rozgrywek.

Sezon 1996/97 zapowiadał się obiecująco. Był dobry trener, wzmocniony zespół i wymarzony początek rozgrywek. Pomimo utraty kilku cennych punktów drugie miejsce po rundzie jesiennej dawało nadzieję na wielkie emocje w rundzie rewanżowej. Po kilku meczach wiosennych trener Lisowski opuścił drużynę na skutek nieporozumień z zawodnikami (brak należytego podejścia do treningów i zawodów sportowych). Zastąpił go były prezes i trener Sparty Roman Sobczak, a następnie Tadeusz Docz. Koniec rozgrywek to 2 miejsce jednak z 14- punktową stratą do Czarnych Witnica. Czołowe postaci rozgrywek to: Sławomir Pawłowski (strzelec 15 goli), Grzegorz Januszke, Mariusz Mazurek, Grzegorz Sliwiński, M. Zieliński i Sł. Zieliński.

Na początku sezonu 1997/98 doszło do zmiany na stanowisku prezesa. Z woli walnego zebrania został nim **Lech Rojek**. Do zespołu powrócił trener Lisowski i wszyscy liczyli na awans do wyższej klasy

rozgrywek. Początek wskazywał, że awans może być realny. Jednak nonszalancja piłkarzy w podejściu do treningów spowodowała ponowną rezygnację trenera Lisowskiego. Dodatkowym powodem odejścia trenera były nieporozumienia a może brak zrozumienia w zarządzie klubu. Nastąpiła karuzela na stanowisku

trenera. Rundę rewanżową na ławce trenerskiej rozpoczął Wł. Pasewicz, którego zastąpił Tadeusz Babij, a rundę zakończył Marek Kopeć grający jeszcze w zespole. Drugie miejsce po sezonie za Wartą Śrem ze stratą 1 punktu wydawało się dobre, ale był niedosyt, gdyż były dwa czynniki, które zadecydowały o takiej lokacie. Pierwszy czynnik to gra zespołu, który pokonywał silne drużyny, a tracił punkty z teoretycznie słabszymi zespołami. Drugim powodem był okręg poznański prowadzący rozgrywki IV ligi grupy południowej poznańsko – pilsko – gorzowskiej, który wszelkimi sposobami prowadził do zwycięstwa Wartę Śrem (już po pierwszej rundzie mówiło się, że tylko oni wygrają ... skąd nam takie metody są znane).

W sezonie 1998/99 nastąpiło potężne obniżenie wyników sportowych zespołu. Do rundy jesiennej i pierwsze mecze piłkarze rozgrywali pod szkoleniowym okiem Ryszarda Drózdza, którego szybko zastąpił Roman Włodarski. Po kilku meczach Włodarskiego zastąpił ciągle grający w zespole Marek Kopeć. Przyniosło to znaczący postęp, ale nie było pełnego zadowolenia. W trakcie rundy rewanżowej nastąpiła zmiana na stanowisku sternika klubu. Prezesem został dotychczasowy działacz klubu **Stanisław Ziemecki** (w latach 60. jako junior zapowiadał się na dobrego piłkarza, lecz kontuzje nie pozwoliły mu na kontynuację sportowej kariery). Na Walnym Zebraniu członkowie klubu postanowili powrócić do dawnej nazwy Orzeł Międzyrzecz. Największym „wrogiem” klubu był brak środków finansowych. Ten problem powtarzał się i przed tym sezonem i kilkakrotnie później. 10 miejsce jakie piłkarze zajęli w rozgrywkach było bardzo poniżej oczekiwań, mając na uwadze poprzedni rok.

Początek sezonu 1999/2000 nie przyniósł spodziewanej poprawy w grze. Nastąpiła zmiana na stanowisku trenera, którym został po raz kolejny Mieczysław Mięka. Do pomocy w szkoleniu zobowiązał się też prezes St. Ziemecki. Do końca sezonu nie zmieniło to sposobu gry i 12 miejsce nikogo nie satysfakcjonowało.

W sezonie 2000/01 nastąpiła reorganizacja rozgrywek (po utworzeniu woj. lubuskiego). Zespół Orła występował w IV lidze składającej się z 20 drużyn. Trenerem został **Waldemar Stupiński** (syn byłego piłkarza i trenera – Tadeusza). 7 miejsce w tabeli dawało



**70 JUBILEUSZ  
LAT KLUBU  
ORZEŁ MIĘDZYRZECZ**



nadzieję na lepszą przyszłość. O sile drużyny decydowali rutynowani zawodnicy: M. Rój, Sł. Singer, Z. Nowicki i R. Witkowski. Jednak mają młodszych kolegów, którzy są gotowi im pomóc, a nawet zastąpić. Należą do nich: Paweł Cygan, Robert Połomka, Bartek Cmok, Łukasz Kwiatkowski, Krzysztof Jedynak i Tomasz Sobczak. Rezerwy pierwszego zespołu występujące w klasie A uplasowały się na 2 miejscu.

**Sezon 2001/02** nie przyniósł większych zmian w grze piłkarzy i ponownie zajęli 7 miejsce już w zmniejszonej do 16 drużyn lubuskiej IV lidze. Przed sezonem wycofano z rozgrywek rezerwy Orła twierdząc, że lepsze ze sportowego punktu widzenia będzie wystawienie drużyny juniorów do rozgrywek w klasie wojewódzkiej juniorów. Po pierwszej rundzie z braku funduszy, bardzo złych wyników i rezygnacji kilku młodych zawodników (po dotkliwych porażkach) wycofano zespół z rozgrywek pozostawiając przysłowiową spaloną ziemię.

**W sezonie 2002/03** nastąpił sportowy dramat, piłkarze opuścili szereg IV ligi i „spadli do klasy okręgowej. Nie pomogła zmiana trenera, którym po raz kolejny został Marek Kopeć. 15 miejsce jakie zajęli piłkarze dawało jeszcze cień nadziei na pozostanie w lidze. Wystarczyło wygrać baraże z wiceliderem z klasy okręgowej Uranem Trzebiecz. Ten rywal też okazał się zbyt silny i spadek okazał

się faktem. Wszystkim kibicom, działaczom i zawodnikom wydawało się, że gra w klasie okręgowej w **sezonie 2003/04** będzie jednorocznym epizodem. Jednak rundy jesiennej nie można było zaliczyć do udanych. Wiosną było znacznie lepiej i na koniec rozgrywek, które z ławki trenerskiej prowadził **Arnold Dymnicki** piłkarze ukończyli na 2 miejscu.

**Sezon 2004/05** przyniósł upragniony awans. Awans wywalczony we wspaniałym stylu. **Trener Jerzy Fąka** po prostu „poukładał klocki” tak jak należało. Druga drużyna za Orłem straciła 13 punktów, a stosunek bramek 111:17 też miał swoją wymowę. Był to prezent dla klubu na jego 60- lecie. Największy udział w awansie mieli zawodnicy: **Roman Witkowski, który zakończył karierę (poświęcił się karierze sędziego piłkarskiego), Robert Połomka, Damian Nowak, Jacek Figiel, Tomasz Sobczak, Tomasz Włodarczyk, Paweł Cygan – król strzelców rozgrywek z 44 golami i Krzysztof Jedynak.**

Ostatnie dziesięciolecie jubilat, jego wzloty i upadki w kolejnym numerze Powiatowej.



Jan Wiśniewski

## Czytelnicy Powiatowej i kibice wybrali piłkarzy Orła

Umiarkowanym zainteresowaniem cieszył się plebiscyt na **piłkarzy 70 - lecia Orła**. Otrzymałem 54 propozycje (wszystkie ważne), chociaż po pierwszym miesiącu zapowiadało się całkiem dobrze. Rozrzut głosów był bardzo duży, gdyż w sumie zaproponowano 38 nazwisk. Dużych niespodzianek nie było, chociaż za niespodziankę należy przyjąć 6 głosów z odległych miejscowości. Znaczy to, że czytają nasz miesięcznik poza powiatem. **Oto jedenastka piłkarzy 70 – lecia MKS Orzeł Międzyrzecz: Józef Socha (31 głosów), Czesław Wiśniewski (28), Witold Zatoński (26), Sławomir Tościa (25), Jarosław Romanowski (28), Paweł Kąsek (50), Sławomir Zieliński (50), Leonard Madalkiewicz (36), Tadeusz Docz (31), Paweł Cygan (29) i Andrzej Bandura (27).** Po ilości zebranych głosów można by wybrać piłkarzy rezerwowych (Sławomir Singer, Zygmunt Bratkowski, Andrzej Szewczyk, Marek Kopeć, Andrzej Orłowski,

Henryk Przybyła, Zygmunt Sarbak i Marek Zieliński).

**Wśród uczestników plebiscytu rozlosowano nagrody, które trafią do rąk Rafała Owczarka z Nowej Soli, Moniki Domagała i Kamila Józwiaka z Międzyrzecza.** Nagrody zostaną wysłane pocztą. Dodatkowe nagrody ufundował międzyrzecki regionalista **Andrzej Chmielewski**. Są to albumy „Jeziora i lasy powiatu międzyrzeckiego”. Ze względu na zbyt duży „rozrzut” jeśli chodzi o trafność - nagród nie przyznano, gdyż tylko dwie osoby miały 6 „trafień”, ale to byłem ja i jeden z organizatorów plebiscytu. Przyznanie nagród byłoby złamaniem zasad przyzwoitości.



Jan Wiśniewski

## Była zabawa i już po zabawie

**6 czerwca hucznie obchodziliśmy jubileusz 70-lecia klubu MKS Orzeł Międzyrzecz.** Jak było do przewidzenia, ta sportowa zabawa cieszyła się dużą popularnością wśród kibiców, mieszkańców Międzyrzecza i nie tylko. W czasie meczu z oldbojami Lecha Poznań widać było „starych” w sensie od dawna kibiców i osoby, które ze sportem mają mało wspólnego. Myślę, że nikt nie żałował przybycia na stadion. Nie ukrywam, że połączenie jubileuszu z obchodami Dni Międzyrzecza dodało trochę kibiców, chociaż słyszałem, że tych kibiców przyszło mniej, gdyż w tym czasie byli pod domem kultury lub oglądali bieg w okolicach hali sportowej. Jednak organizatorzy sportowego jubileuszu byli

zadowoleni z frekwencji. Potyczka w meczu oldbojów Lecha Poznań i Orła Międzyrzecz wypadła bardzo dobrze i pierwszy raz udało się zremisować z „poznaniakami”. Pomimo remisowego wyniku 3:3 nasi piłkarze mogą czuć się zwycięzcami, gdyż prowadzili ładną grę i z czystym sumieniem można powiedzieć, że im należało się zwycięstwo. **Bramki dla Orła, jedna ładniejsza od drugiej zdobyli: Dawid Murek, Damian Nowak i Edwin Kuszczyk.** Były reprezentant kraju w siatkówce Dawid Murek strzelił gola, którego nie powstydziliby się goście z Poznania, a zachowanie po bramce pokazało jego wielką radość i zadowolenie z uczestnictwa w tym meczu, ale przede wszystkim jego sportowe przygotowanie do dalszego uprawiania sportu (Dawid podpisał roczny kontrakt z bydgoszczanami na grę jako przyjmujący).

**W czasie przerwy w meczu były odznaczenia dla byłych i obecnych działaczy oraz zawodników.** Dawni zawodnicy, którym przybyło lat, siwych włosów i kilogramów, prezentowali się znakomicie, a później były wspomnienia i układanie sportowej przyszłości Orła.



Ze strony przyjezdnych był mały despekt. Nie przyjechało kilku zapowiadanych zawodników, w tym byłych reprezentantów kraju, co w jakimś stopniu „zubożyło” zespół poznański. Po meczu większość udała się na dalsze świętowanie i na występy artystów. W trakcie meczu i pod MOK sprzedawany był album mojego autorstwa „70 lat MKS Orzeł Międzyrzecz” i losy sportowej loterii fantowej. Zadowoleni byli wszyscy, a zwłaszcza szczęśliwcy trafiający na ciekawe (nieciekawych nie było) nagrody. Później scenę opanowali artyści, a sportowcy poszli oglądać popisy piłkarzy w finale Ligi Mistrzów. Co działo się przy okazji - nie wiem, gdyż nie uczestniczyłem w imprezie, ale wspomnień było co niemiara i większość żałuje, że jubileusz co 5 lat to zbyt rzadko. Takie imprezy, może w mniejszym rozmachem według tych uczestników, powinny odbywać się co rok. Tylko największy problem jest, kto to ma organizować. Przecież tyle „kłód”, które były rzucały pod nogi

członkom Komitetu Organizacyjnego jubileuszu mogą zniechęcić każdego. Najgorsze jest to, że te kłody rzucają też sympatycy sportu, piłki nożnej i Orła. Podsumowując całość należy podziękować organizatorom i szczególnie sponsorom, bez których finansowej i rzeczowej pomocy impreza wypadłaby dużo mniej okazale. **Sportowe dziękuję.**



Jan Wiśniewski

Zdjęcia: Artur Anuszewski

PS Albumy „70 lat MKS Orzeł Międzyrzecz” można nabyć jeszcze w klubie Orzeł i kawiarni Czysła Cafe w Międzyrzeczu ul. 30 Stycznia 47. Cały dochód ze sprzedaży albumu przekazany będzie na statutową działalność klubu.

## Z zapaśniczej maty

Podczas Dni Trzciela odbyły się, tradycyjnie już, Otwarte Mistrzostwa Powiatu Międzyrzeckiego w Zapasach o Puchar Zarządu GBS Międzyrzecz. Odbywały się na stadionie, a ponieważ aura dopisała, to i kibiców było sporo.



Najaktywniejsi w dopingowaniu zapaśników byli ich rodzice, rodzeństwo, koledzy i znajomi. Było więc gwarnie, słonecznie i ciekawie. W mistrzostwach brali udział zawodnicy z klubów - „Orlęta” Trzciel, „Sobieski” Poznań i „Pniewiak” Pniewy. Razem było 42 zapaśników, w tym 7 dziewcząt. Walki na macie toczono w 11 kategoriach wagowych, a wśród dziewcząt były trzy kategorie wagowe. **Sędzią głównym zawodów był Mieczysław Kurys.** Młodzi zapaśnicy z wielką determinacją walczyli o zwycięstwo, a to czyniło walki ciekawymi i bardzo widowiskowymi. Najefektowniejsze, na wysokim poziomie walki stoczyli: Jan Chojnacki, Miłosz Gmerek i Emil Frański z „Orląt” oraz Oliwier Skrzypczak z „Pniewiaka”. **Złote medale w tych walkach zdobyli - Jan Chojnacki i Emil Frański. Oprócz nich pierwsze miejsca dla „Orląt” wywalczyli - Jakub**

**Felkel, Nikodem Jaworski i Wiktor Bondar.** Natomiast srebrne medale zdobyli: Adam Fietz, Miłosz Gmerek, Maciej Ułasewicz, Konrad Zaręba i Krystian Wilk. Medale brązowe wywalczyli: Majkel Jaworski, Kacper Wilk, Wiktor Piskorski i Marcin Szawerda. Posypały się więc medale dla klubu „Orlęta” Trzciel. Duży wkład w ten dorobek miały również dziewczęta, bowiem **złote medale zdobyły - Karina Siemieniak, Wiktoria Nadobnik oraz Klaudia Kuca.** Drugie miejsca wywalczyły- Maja Sadowska, Roksana Ciecwiara i Sylwia Czajkowska. Brąz zdobyła Stanisława Czajkowska. **W punktacji drużynowej „Orląt” Trzciel zdobyły I miejsce, II przypadło**



„Sobieskiemu” Poznań, a III wywalczył „Pniewiak”. Sukces „Orląt” był widoczny i wzbudził duży aplauz widzów, wśród których byli: mistrz Polski kadetów - Mateusz Ułasewicz i równie znakomity zapaśnik - Bartosz Rajter. Medale najlepszym w poszczególnych kategoriach wręczali: burmistrz Trzciela - Jarosław Kaczmarek, prezes zarządu „Orląt” - Tomasz Kowalczyk oraz dyrektor oddziału GBS w Trzcielu - Rafał Toporowski.

Mistrzostwa były przeprowadzone sprawnie, była to więc impreza udana i stanowiła prelude do Międzynarodowych Mistrzostw Województwa Lubuskiego w Zapasach, które odbyły się tydzień później w Brójcach.

Zarząd klubu „Orląt” dziękuje serdecznie za pomoc udzieloną organizatorom trzcielskich zawodów. Szczególne podziękowania składa Starostwu Powiatowemu w Międzyrzeczu, zarządowi GBS oraz GOKiS-owi z Trzciela. I jeszcze jedna ważna wiadomość, podczas Dni Trzciela Mieczysław Kurys otrzymał odznakę honorową „Za zasługi dla Miasta i Gminy Trzciel”. Redakcja „Powiatowej” składa gratulacje i życzy dalszych sukcesów w działalności sportowej oraz samorządowej.

Jadwiga Szylar

Foto - Anna Chojnacka





# MOSiW info

## Zawody SZTAFET

W pływalni „Kasztelanka” 17 maja odbyły się I Zawody Sztafet w pływaniu 3- godzinnym. Na starcie stanęło 5 drużyn. O kolejności końcowej decydowała suma odległości przepłyniętych przez wszystkich zawodników danej drużyny. Najlepszy wynik indywidualnie uzyskał **Konrad Frynia** 9200 metrów, najstarszym uczestnikiem zawodów był **p. Jan Białecki** (67 lat), a najmłodszą była **Laura Hassa** (11lat). Końcowa klasyfikacja zespołów:

1. PIECHOCCY – 11850 m.: Mateusz Piechocki – 5600, Marcin Piechocki – 3100, Kacper Malicki – 3150
  2. SEKCJA MOSiW – 10700 m.: Laura Hassa – 2500, Igor Gołędziewski – 2550, Michał Karolak – 2550, Sławomir Turos – 3100
  3. FRYNIA – 10200 m.: Konrad Frynia – 9200, Agnieszka Frynia – 300, Piotr Frynia – 700
  4. HOŁBOWICZ – 9850 m.: Gabriela Hołbowicz – 3400, Krzysztof Hołbowicz – 3050, Kacper Grzywna – 3400
  5. BIAŁECCY – 4350 m.: Ewa Białecka – 1350, Jan Białecki – 1000, Beata Wiercińska – 4350
- Międzyrzecka DZIESIĄTKA**  
Już po raz 24 został rozegrany bieg uliczny p.n. „Międzyrzecka



dziesiątka”. Zawodnicy mieli do pokonania tylko 7.300 m. Do udziału przystąpiło 130 zawodników, a bieg ukończyło 125 osób. Czołowe lokaty zajęli:

- 1 Szymanowski Krzysztof 1993 Kościan 0:22:10 M16-1
- 2 Belgrau Szymon 1994 Międzyrzecz 0:22:15 M16-2
- 3 Marysiak Adam 1988 Książ Śląski 0:22:44 M16-3
- 4 Zagórny Marcin 1988 Radnica 0:23:04 M16-4
- 5 Błahodir Vuriy 1981 Ostrów Wlkp. 0:23:06 M30-1
- 6 Hryciuk Łukasz 1986 Dębno 0:23:35 M16-5

Wśród kobiet najlepszymi okazały się :

- 1 Padaszyńska Wioletta 1985 Gorzów Wlkp. 0:27:31 K30-1
- 2 Pochranowicz Barbara 1977 Myślibórz 0:28:23 K30-2
- 3 Dymek Malwina 1996 Chełst 0:29:28 K16-1
- 4 Perz Emilia 1990 Nowy Tomyśl 0:30:36 K16-2
- 5 Gapska Rozalia 1998 Pęckowo 0:31:04 K16-3
- 6 Poznańska Lucyna 1974 Kolczyn 0:31:22 K40-1



## WAKACJE NA BASENIE

W czasie wakacji na pływalni „Kasztelanka” dla dzieci i młodzieży szkolnej będzie zniżka w opłacie za korzystanie z basenu i za 1 godzinę wynosić będzie 5,50 zł. W poniedziałki i wtorki w godzinach 10.00 – 12.00 odbywać się będą bezpłatne zajęcia nauki pływania.

## MARATON SZTAFET

Już po raz 16 na OW „Głęboke” zostanie rozegrany Maraton Sztafet. Zespoły rywalizować będą w trzech kategoriach: 4+1, 4+50 oraz 250. Szczegółowe informacje oraz regulamin zawodów dostępny będzie na stronie internetowej MOSiW.

**Arkadiusz Żyła**

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

# Judo Spartakus

31 maja zawodnicy Klubu Sportowego Judo Spartakus z Międzyrzecza wzięli udział w otwartych Mistrzostwach Województwa Lubuskiego, które odbyły się w Nowej Soli.

Spośród szóstki startujących, dwóch stanęło na podium. Na piątym miejscu po przegranych walkach o brązowe medale uplasowało się dwoje reprezentantów,



natomiast pozostałych sklasyfikowano na dziewiątych miejscach. Szczegółowe wyniki przedstawiają się następująco:

**Srebrne medale: Łukasz Jakóbiak kat. 27kg, Krystian Roszak kat. 20kg**  
Miejsca V - Karolina Jakóbiak kat. 40kg, Oliwer Bobiński kat. 27kg  
Miejsca IX - Erwin Jaruta kat.31kg, Aleksander Szlachtycz kat. 31kg

W Mistrzostwach Województwa Lubuskiego najlepiej z naszego Klubu zaprezentował się **Łukasz Jakóbiak**. Wygrał trzy walki przed czasem, a pojedynek finałowy prowadził przez yuko, jednak



piętnaście sekund przed końcem przegrał przez rzut na ippon. Pierwszy medal w swojej karierze w tak prestiżowej imprezie sportowej zdobył **Krystian Roszak** dołączając go do swojej kolekcji. Bardzo dobrze spisała się **Karolina Jakóbiak** zdobywając piąte miejsce po wygranej walce z zawodniczką z Nowej Soli, pozostali zawodnicy zdobyli bezcenne doświadczenie, które na pewno wykorzystają w kolejnych turniejach.

**Gratulujemy zawodnikom i życzymy kolejnych sukcesów.**

**Patryk Janik**

## Turniej brydżowy w Skwierzynie

12 czerwca w gimnazjum w Skwierzynie rozegrano ostatni, piąty turniej brydżowy z cyklu "Młodość plus Doświadczenie". I miejsce zajęła para: Andrzej Rekosiański – Błażej Franczyk, II Barbara Seroko – Sandra Wilczab, a III Mateusz Rymarczyk – Mateusz Magdoń. Wszystkie pary otrzymały nagrody rzeczowe.

Drugim ważnym wydarzeniem wywołującym wielkie emocje było podsumowanie klasyfikacji długofalowej. W pięciu turniejach wzięło udział w sumie 45 zawodników, wśród nich młodzi zawodnicy z Sekcji Brydża Sportowego OSiR Skwierzyna, dorośli z Gorzowa, Międzyrzecza, Lubniewic, Międzyzochu i Sulęcina. Zwycięzcą tej punktacji został D. Kowalczyk przed A. Rekosiańskim i M. Mrówickim. Puchary wręczyła

organizatorka turniejów – p. Lidia Wilczak.

Brydżyści odebrali nagrody rzeczowe ufundowane przez szczodrych sponsorów. Dziękujemy Ośrodkowi Sportu i Rekreacji w Skwierzynie, Firmie „Sorba”, Zakładowi Handlowo- Usługowemu Jaranowski, Firmie „Obra.pl”, Pizzerii „Dolce Vita”. Miłym dodatkiem w uroczystym podsumowaniu I Edycji „Młodość plus Doświadczenie” były dwa wspaniałe udekorowane i pyszne torty, które samodzielnie upiekły Sandra Wilczab i Julka Franczyk.

Dziękujemy wszystkim dorosłym, którzy zechcieli grać w turniejach z młodymi zawodnikami i zapraszamy do udziału w kolejnych edycjach w przyszłym roku szkolnym.

Sandra Wilczab

## Jolka lipcowa

Znaczenie hasel:

(wzmienionej kolejności)

- Tajne przysiężenie,
- Brzegowa lub łamana,
- Raid Monte ...,
- Jeden z animowanych jaskiniowców,
- Kupon, bon,
- Bezdętkowa,
- Konstruktor samolotu (uległ katastrofie 10.04.2010),
- Dorota... polska pięcioboistka,
- Obejmuje kilka parafii,
- Ulubiony syn Izaaka,
- Pierwiastek, l.a. 39,
- Krótka... Reja,
- Tam zbiera się woda w kopalni,
- Marka francuskich aut,
- Córka Wł. Broniewskiego,
- Spada zawsze na 4 tapy,
- Intrata,
- Były szef Samoobrony,

- Pierwszy rolnik w Raju,- Używa białej laski,

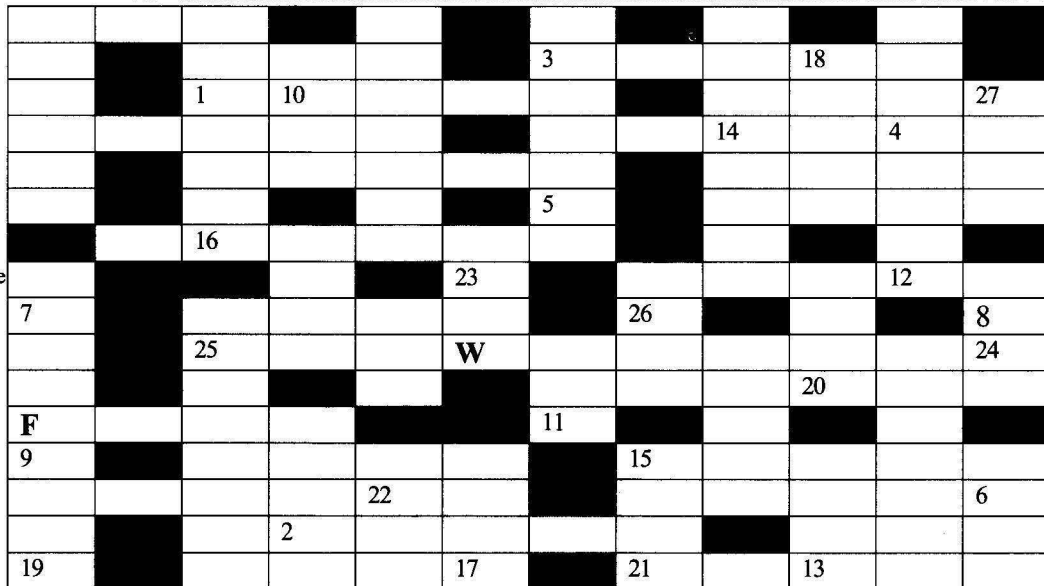
- Dwukołowa taczka,
- Pomost jachtu,

- Wieś k/ Międzyrzecza z pałacem rodziny von Kalckreuth,
- Kwitnie w maju,
- Sypią się spod końskich kopyt,
- Eskapada,
- ... Bolesławowic, polski książę dzielnicowy,
- Sportowa gra zespołowa (Ameryka i wsch. Azja),
- Prowizoryczny sklep na bazarze,
- Ogon szaraka,
- Stoją w pasiece,
- Jezioro z ballady Mickiewicza,
- Równikowy klimat,
- Tam osiadł statek Noego,
- Bagażowe lub pamięci,
- Dawniej „waszmość pan”,
- Drzewo iglaste z gór Libanu,
- Nazwa batalionu AK (jak kobiece imię),
- ... Moro (zamordowany przez Czerwone Brygady),
- Służba u magnatów i szlachty,
- Były zakłady w Dzierżonowie produkujące radia
- Odległość między zjawiskami

- (dźwiękami),
- Pola obsiane zbożem, Miasto nad rz. Świder,
- ośrodek wypoczynkowy i leczniczy (aglomeracja warszawska),
- Poszarpane wybrzeże,
- Pokój w chacie,
- Nad nią Myślenie i Rabka,
- Można złapać z ogon tylko jedną,
- Loki,
- Rosną na działce (z rodziny krzyżowych).

Litery w kratkach z cyframi uszeregowane od 1 do 27 utworzą rozwiązanie, które należy przesać na kartkach pocztowych lub e-maillem do **18 lipca**. Wśród prawidłowych rozwiązań wylosujemy 1 nagrodę - 50zł. Rozwiązanie Jolki czerwcowej: **Przed nami wakacje**. Nagrodę 50zł - wylosowała Ewa Rodziewicz z Międzyrzecza (nagroda do odebrania w redakcji w godz. 8-10 i 13-16).

M.S.



## Gabinet Weterynaryjny "Pluto"

lekarz weterynarii

**Jerzy Sołdecki** specjalista chirurgii weterynaryjnej  
ul. Waszkiewicz 59 - Międzyrzecz

Tel.: 95-7423123, kom. 506133731



Świadczy usługi w zakresie:

- porady;
- profilaktyka ogólna i szczepienia ochronne;
- badania krwi i RTG;
- diagnostyka (RTG);
- leczenie w zakresie: chorób wewnętrznych, chirurgii ogólnej i ortopedii, dermatologii, stałystyki,
- chorób pasożytniczo- pasożytniczych;
- sprzedaż karmy i diet leczniczych dla zwierząt.

Gabinet czynny:

Poniedziałek - piątek 9-12 i 15-19, w soboty od 9-12

www.powiatowa.com.pl, www.programlokalny.pl, e-mail: powiatowa@onet.eu

Biuro redakcyjne: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, skr. pocztowa 81, tel. 602 337 017,

Biuro redakcyjne: tel. 95-741-1859, kom. 660-742-140, e-mail: otcia101@poczta.onet.pl oraz E. Adamus, A. Anuszewski,

W. Adamski, M. Gama, T. Jasiński, W. Kliman, J. J. Krajniak, W. Majchrzak, Z. Melnik, A. Migdał, H. Pilipczuk, J. Rudnicki

K. Sulikowska, J. Szalata, J. Szytar, A. Zielonka.

Redakcja nie odpowiada za poglądy autorów. Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów. Za treść reklam i ogłoszeń odpowiedzialność ponosi autor. Materiał w niezamówionych redakcja nie zwraca.

Biuro redakcyjne: 66-300 Międzyrzecz os. Centrum 1, tel. 602 337 017, e-mail: rsvideo@tlen.pl

Biuro redakcyjne: kablowej



# USŁUGI CMENTARNE I POGRZEBOWE

## Produks

Zarządca Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz

**GRG Sp. z o.o. Sp.K.**

**POGOTOWIE POGRZEBOWE**

**24H 606 837 843**

### NASZA FIRMA OFERUJE:

- rozliczenie zasiłku pogrzebowego w dniu zlecenia pogrzebu
- transport karawanem (kraj i zagranica),
- pogrzeb od 2.099zł
- opłaty cmentarne na rzecz Gminy M-cz
- sprzedaż trumien, grobowców, krypt, odzieży i wieńców (żywe i sztuczne).
- pogrzeby tradycyjne i kremacyjne.

**66-300 Międzyrzecz**

**ul. Staszica 2**

**(dawny budynek OPS)**

**tel. 95 742 82 85**

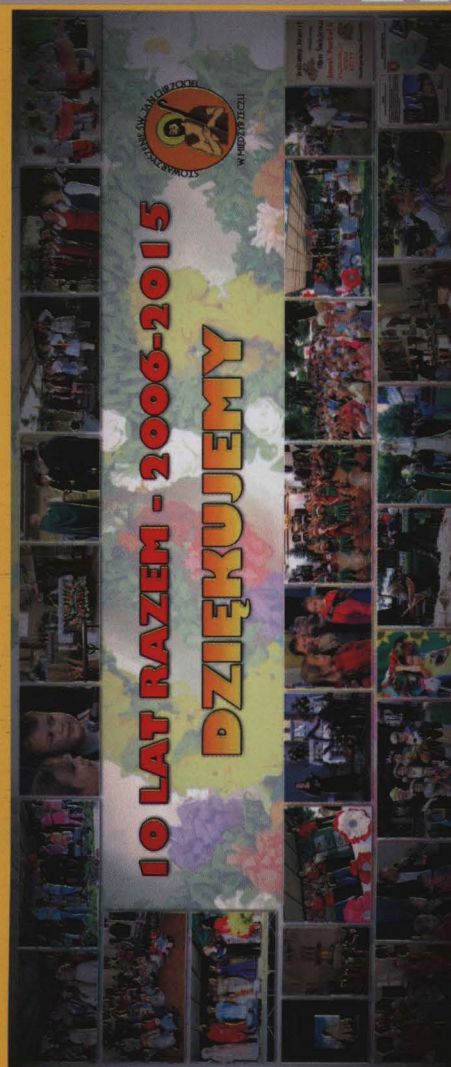


## BEZGOTÓWKOWE ROZLICZANIE POGRZEBÓW

*Przegramy  
Twoje filmy  
na płyty dvd i blu-ray*

*(z każdej kasety)*

**tel. 602 337 017**





visionoptyk<sup>®</sup>  
*Bliżej Ciebie*



**BEZPŁATNE  
BADANIE  
WZROKU**

**(DYPLOMOWANI OPTOMETRYŚCI)**

**bez konieczności zakupu okularów**

\*Szczegóły oferty w salonie VisionOptyk.

**Umów się na badanie: wtorek, czwartek, sobota**

**Międzyrzecz, ul. 30 stycznia 9, tel: 518 847 145, pn. - pt.: 9.30 - 17.00, sb. 10.00 - 13.00**  
miedzyrzecz@visionoptyk.eu

[www.visionoptyk.eu](http://www.visionoptyk.eu)